Narodowe czytanie w Opolu Lubelskim, Chodlu i w Józefowie nad Wisłą (cz. II)

STR. 3, 20, 23

Od „Przedwiośnia” do „Dziadów”.

STR. 23



Dziesięć lat Narodowego Czytania w Osinach

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

15 - 21 września 2026 r. ■ nr 37 (601) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

„Tragedia, wieczne problemy i odsyłanie z kwitkiem”.

Co dzieje się w Wydziale Komunikacji?

Mieszkańcy nie zostawiają suchej nitki na obsłudze. Starostwo odpowiada liczbami: 3136 numerów w 22 dni, a z rezerwacją na rejestrację auta czeka się średnio cztery razy krócej.

STR. 5

Firmy z powiatu opolskiego wśród „Brylantów Polskiej Gospodarki”

STR. 2

„Fabryka Snów” zabierze widzów w świat marzeń i emocji

STR. 3

Wilków: Boisko z nowym systemem nawadniania. Woda popłynie z rzeki

STR. 22

Paliwo z remizy znika? Mieszkańcy alarmują, wójt odpowiada: „Nic takiego nie ma miejsca”

STR. 22

Kradzież w sklepie. 62-latek wpadł przez monitoring

STR. 9

Służba Więzienna szuka nowych funkcjonariuszy

STR. 2

32-latek ma opuścić Polskę. Wcześniej łamał sądowy zakaz



Fot. KPP Opole Lubelskie

STR. 10

Nauczyłyśmy się wymieniać bez stresu słowo „rak”

Amazonki z Poniatowej świętowały swój jubileusz

STR. 24

R E K L A M A

OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

R E K L A M A

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ✆ 81 475 51 51, 575 982 986
USG dorosłych i dzieci:
- jama brzuszna
- przezciemiączkowe
- piersi
- tarczyca
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

SKUP – KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

Nowa karetka dla powiatowego ratownictwa



STR. 20

N 1900 ISSN 2392 - 1803
9 772392 180608
OPO

eprasa.pl 79e20c1ca4

STOPKA
wspólnota



Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

7 września
- Kępa Gostecka: Nagłe zatrzymanie krążenia.
- Majdan Borowski: Drzewo na drodze.
- Kraczewice Prywatne: Pożar trawy.

8 września
- Książ: Drzewo na jezdni.
- Piotrawin: Pożar traw.

9 września
- Poniatowa: Czujka tlenku węgla.

10 września
- Jeżów (droga 747): Kolizja drogowa.
- Grabówka: Fałszywy alarm.

11 września
- Jankowa: Kot w studni.
- Rogoów: Fałszywy alarm.

Agnieszka Gołębiowska

A-Sense Sp. z o.o. z Poniatowej warta aż 143 mln zł

Firmy z powiatu opolskiego wśród „Brylantów Polskiej Gospodarki”

15 firm z powiatu opolskiego znalazło się w rankingu „Brylanty Polskiej Gospodarki 2025” województwa lubelskiego. Zestawienie przygotował Instytut Europejskiego Biznesu, analizując m.in. wyniki finansowe przedsiębiorstw i szacując ich wartość rynkową.

W województwie lubelskim wyróżniono 1013 przedsiębiorstw. Wśród nich znalazły się firmy z Poniatowej, Opola Lubelskiego, a także gmin Łaziska, Wilków i Józefów nad Wisłą.

Najwyżej w zestawieniu spośród przedsiębiorstw związanych z naszym powiatem znalazła się A-Sense Sp. z o.o. z Poniatowej, której oszacowana wartość rynkowa wyniosła 143 mln zł. Firma zajęła 100. miejsce w wojewódzkim rankingu.

Wysoko znalazła się również spółka Powiśle A. Pietras, M. Stasiak, J. Pietras sp.j. z Kępy Choteckiej, wyceniona na 104 mln zł. Na 160. pozycji sklasyfikowano Kabako Gruppe Sp. z o.o. z Opola Lubelskiego z wartością rynkową szacowaną na 96 mln zł.

W rankingu znalazły się również:
- Stampol-Trade Stankiewicz sp.k., Opole Lubelskie – 53 mln zł
- Malec Systemy Ogrodzeniowe J.H.R. Malec sp.j., Poniatowa – 39 mln zł
- Zak Sp. z o.o., Ratoszyn Drugi – 36 mln zł
- POLIFOLIA Sp. z o.o., Poniatowa – 34 mln zł
- Geomax Misztal-Stateczny sp.j., Opole Lubelskie – 27 mln zł
- Gospodarstwo Rybackie Opole Lubelskie Pustelnia Sp. z o.o., Wola Rudzka – 20 mln zł
- Gomi Żywienie Sp. z o.o., Poniatowa – 18 mln zł
- P.H.U. Makpol sp.j. Mazurkiewicz, Koziarska, Opole Lubelskie – 15 mln zł
- Poniatowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Poniatowa – 11 mln zł
- SAMET Sp. z o.o., Opole Lubelskie – 11 mln zł

Jak powstał ranking?

Instytut Europejskiego Biznesu oparł analizę na publicznie dostępnych danych finansowych z Krajowego Rejestru Sądowego. Pod uwagę brano przedsiębiorstwa, dla których dostępne były dane za lata 2023–2024, a także m.in. odpowiedni poziom przychodów, zysku netto i kapitału własnego.

Wartość rynkową firm oszacowano na podstawie giełdowych wskaźników C/Z oraz C/WK. Dla grudnia 2025 roku przyjęto odpowiednio wartości 18,5 i 1,54, a następnie wyliczono średnią z dwóch uzyskanych wartości.

Tytuł „Brylant Polskiej Gospodarki 2025” otrzymały przedsiębiorstwa, których tak oszacowana wartość rynkowa przekroczyła 10 mln zł.

Ranking jest więc przede wszystkim zestawieniem opartym na analizie danych finansowych, a nie klasycznym konkursem, w którym firmy oceniano pod względem jakości oferowanych produktów czy usług. W przypadku lokalnych przedsiębiorstw jest jednak kolejnym sygnałem pokazującym, że w naszym regionie działa sporo firm o znaczącej wartości i stabilnej pozycji finansowej.

Agnieszka Gołębiowska

Służba Więzienna szuka nowych funkcjonariuszy

50 nowych funkcjonariuszy chce przyjąć do służby Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Lublinie. Wśród jednostek, do których można aplikować, jest Zakład Karny w Opolu Lubelskim.

Nabór prowadzony jest na stanowiska strażników działu ochrony. Kandydaci muszą mieć co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe, polskie obywatelstwo, pełnię praw publicznych oraz odpowiednią zdolność fizyczną i psychiczną do służby.

Wynagrodzenie na początku służby wynosi co najmniej 5300 zł netto dla osób powyżej 26. roku życia i 5700 zł netto dla młodszych. Po szkoleniu i zdaniu egzaminu stawki wzrastają odpowiednio do 5800 i 6300 zł netto. Funkcjonariuszom przysługują także m.in. dodatkowe świadczenia, trzynasta pensja, dofinansowanie wypoczynku, zwrot kosztów dojazdu oraz świadczenie mieszkaniowe do 1500 zł.

Rekrutacja obejmuje m.in. rozmowę kwalifikacyjną, test wiedzy, badanie psychologiczne i test sprawności fizycznej. Dokumenty można składać do 28 września. Osoby zainteresowane służbą w Opolu Lubelskim powinny dostarczyć je do Zakładu Karnego przy ul. Owocowej 7.

Więcej informacji można uzyskać pod numerami: 81 710 45 71, 81 710 45 87 oraz 81 710 45 98. Kandydat zainteresowany kilkoma jednostkami może złożyć jeden komplet dokumentów, wskazując w podaniu pozostałe preferowane miejsca służby.

Agnieszka Gołębiowska

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury w porze nocnej (godz. 21 – 23) oraz w niedzielę i święta (godz. 14 – 18).

Od 14 do 20 września
Mieczysława Golińska-Al Naal Apteka, ul. Puławska 2, Opole Lubelskie
Od 21 do 27 września
Apteka „Galenica”, ul. Modrzewiowa 1, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA

PRZYCHODNIA
CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA
CZYNNE **8.00 – 18.00**
REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**
81 475 51 51
LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strazacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunt Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piatek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00

NIE PRZEGAP

WRZESIEŃ 26 SOBOTA

26 września (sobota)
- „Fabryka Snów”, godz. 16.30 i 19 – Kino Teatr Czyn w Poniatowej

WRZESIEŃ 27 NIEDZIELA

27 września (niedziela)
- Piknik Parafialny z okazji 40-lecia parafii pw. Ducha Świętego - Poniatowa Początek o godz. 12 (Msza Św.), od godz. 13.30 piknik z występami, atrakcjami dla dzieci, konkursami, loterią i stoiskami

REKLAMA



eprasa.pl 79e20c1ca4

NASZ PARTRONAT!

„Fabryka Snów” zabierze widzów w świat marzeń i emocji

Co dzieje się z naszymi emocjami, gdy próbujemy wybrać tylko te przyjemne? Czy można stworzyć świat bez smutku, lęku i porażek? Na te pytania odpowiada „Fabryka Snów” - autorskie widowisko Mileny Mirosław, które 26 września zostanie pokazane na scenie Kina Teatru Czyn w Poniatowej.



fot. Milena Mirosław

Widowisko będzie można zobaczyć 26 września o godz. 16.30 oraz 19 w Kinie Teatrze Czyn przy ul. 11 Listopada 4 w Poniatowej. Organizatorami wydarzenia są Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej oraz Studio Akrobatyki MiliArt

Spektakl łączy kilka dziedzin sztuki - taniec, akrobatykę, teatr ruchu, sztukę cyrkową i elementy musicalu. Na scenie wystąpi blisko 70 młodych artystów w wieku od 5 do 15 lat. Wśród nich będą zarówno osoby debiutujące na scenie, jak i laureaci prestiżowych konkursów organizowanych w Europie.

Inspiracją do stworzenia widowiska były m.in. „Faust” Johanna Wolfganga Goethego oraz refleksje autorki dotyczące emocji i poszukiwania sensu.

- To właśnie w „Fabrykę Snów” zamieniłam swoją drogę artystyczną i chciałabym tą fabułą przekazać widzom coś, o czym tak często zapominamy. Jako inspiracje wybrałam tym razem „Fausta” Goethego i tak powstała opowieść pisana tańcem i ruchem, o porażkach, marzeniach, cieniach sukcesu i balansie między różnymi stanami, które towarzyszą nam codziennie. To świetna okazja dla moich podopiecznych, żeby pokazać swoje umiejętności na profesjonalnej scenie, a przy okazji pozostawić coś wartościowego w świecie polskiego teatru - mówi Milena Mirosław.

Bohaterką spektaklu jest Lili, która trafia do niezwykłej Fabryki Snów. To miejsce, w którym powstają marzenia odwiedzające ludzi podczas snu. Dziewczynka poznaje jego tajemniczych mieszkańców i strażniczki snów, inspirowane m.in. mitologicznymi postaciami Nyks, Selene i Pasithei.

Z czasem Lili odkrywa jednak, że świat marzeń nie składa się wyłącznie z pięknych i spokojnych obrazów. W jego cieniu pojawiają się również koszmary, lęk i trudne emocje. Kiedy bohaterka otrzymuje Klucz do Wiecznego Szczęścia, musi zdecydować, czy chce żyć w świecie pozbawionym wszystkiego, co trudne, czy zaakceptować pełnię własnych emocji.

Przedstawienie to opowieść dla widzów w różnym wieku. „Fabryka Snów” wykorzystuje też elementy teatru relacyjnego i przełamuje tradycyjny podział między sceną a widownią, zapraszając odbiorców do świata przedstawionej historii.

Agnieszka Gołębiowska

Z Mileną Mirosław, autorką i reżyserką spektaklu „Fabryka Snów”, rozmawiamy o marzeniach, szczęściu, strachu i pracy z blisko 70 młodymi artystami.

„Fabryka Snów” to mój katharsis

W: Skąd pomysł na „Fabrykę Snów” i dlaczego punktem wyjścia stał się „Faust” Goethego?

- Od zawsze lubię motyw oniryzmu, który można fascynująco pokazać poprzez ruch i taniec. Początkowo „Fabryka Snów” miała być podróżą małej dziewczynki przez krainę, w której produkuje się sny. Moje spektakle nie są jednak tylko pokazem umiejętności - akrobatyka i taniec są narzędziami do przekazania czegoś głębszego.

Ostatni rok skłonił mnie do wielu refleksji. Po przeczytaniu książki Victora Frankla „Człowiek w poszukiwaniu sensu” zaczęłam zgłębiać temat psychologii sensu. To połączyło się z moim zainteresowaniem samorozwojem. Z czasem wszystko zaczęło się układać w jedną historię, którą skojarzyłam z „Faustem” i jego poszukiwaniem szczęścia.

Nie ukrywam, że ten spektakl jest też moim katharsis. Sama przez całe życie szukam odpowiedzi na pytanie, co naprawdę daje mi radość. Zrozumiałam, że najgorsze chwile mogą prowadzić do najpiękniejszych, nie każda strata jest stratą, a każdy sukces ma swoją cenę. Nie liczy się tylko cel, ale też droga do niego. Jeśli nauczysz się czerpać radość z chwili, życie staje się lepsze.

W: Co chciałaś przekazać widzom poprzez historię Lili i jej wybór między idealnym światem a pełnią emocji?

Że wieczne szczęście po prostu nie istnieje. Żeby spełniać marzenia, trzeba zaryzykować, a ryzyko oznacza czasem strach, smutek i porażki. Bez nich nie ma sukcesu.

Podobnie jest z Faustem. Nie osiągnął pełni szczęścia, bo jego natura opierała się na ciągłym dążeniu, a nie na konkretnym celu. Musiał „błądzić, póki dążył”.

Można wybrać wieczny spokój i niczym nie ryzykować. Tylko czy to jest życie warte przeżycia? Na to pytanie odpowiadamy w spektaklu. A właściwie nie dajemy gotowej odpowiedzi. Bohaterowie stawiają przed widzami mnóstwo pytań i każdy może odpowiedzieć sobie sam.

W: Praca z blisko 70 młodymi artystami to chyba również duże wyzwanie?

Oczywiście, były kwestie logistyczne - frekwencja, stroje, rekwizyty, grafik prób. Największym wyzwaniem było jednak to, że temat spektaklu jest trudny, a mamy bardzo młodych artystów. Musiałam każdemu wytłumaczyć, jaką rolę odgrywa jego postać. Sporo prób poświęciliśmy więc na rozmowy. To było dla mnie ważniejsze nawet od techniki tanecznej. Jeśli wiesz, co grasz, wiesz też, co chcesz przekazać i jesteś autentyczny. Największą przyjemnością było obserwowanie, jak moi podopieczni sami zaczynają zadawać pytania i aktorsko budować swoje postacie.

W: W spektaklu spotykają się taniec, akrobatyka, teatr ruchu i sztuka cyrkowa. Jak udało się połączyć te formy?

To bardzo zbliżone dziedziny, które w połączeniu mogą dać niesamowity efekt. Pracuję w nurcie pedagogiki cyrku - to dość niszowa dziedzina, która otworzyła przede mną nowe możliwości pracy z młodymi artystami.

W: Z czym chciałabyś, żeby widz wyszedł z „Fabryki Snów”?

Przede wszystkim z refleksjami i dobrymi wspomnieniami po spotkaniu z teatrem. Chciałabym, żeby każdy znalazł w tym spektaklu coś dla siebie.

Lili ma być odzwierciedleniem każdego widza. To nie tylko ona zwiedza fabrykę - w pewnym sensie robi to każdy z nas. I tutaj mogę pośrednio zacytować „Fausta”: każdego wzruszy to, co nosi w duszy.

Mickiewiczowskie „Dziady” w Józefowie



fot. Gminna Biblioteka Publiczna w Józefowie nad Wisłą

Tegoroczne spotkanie zgromadziło mieszkańców, przedstawicieli samorządu, nauczycieli, młodzież i czytelników biblioteki

W czwartek, 10 września w Józefowie nad Wisłą odbyło się tegoroczne Narodowe Czytanie. Tym razem mieszkańcy i goście sięgnęli po „Dziady” Adama Mickiewicza.

Do wspólnego czytania zaproszeni zostali przedstawiciele władz samorządowych, mieszkańcy i czytelnicy Gminnej Biblioteki w Józefowie nad Wisłą. W wydarzeniu uczestniczyli burmistrz Józefowa nad Wisłą Paweł Grabek, zastępca burmistrza Edyta Gałkowska oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Irena Kręcisz. Obecni byli również radni Rady Miejskiej, dyrektorzy gminnych jednostek organizacyjnych, członkowie Klubów Seniora, nauczyciele, dzieci i młodzież.

Wydarzenie zorganizowali Agnieszka Morek, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą oraz Paweł Grabek, burmistrz Józefowa nad Wisłą.

Spotkanie było okazją nie tylko do wysłuchania fragmentów dzieła Adama Mickiewicza, ale również do rozmowy o polskiej literaturze, kulturze i tradycji.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Uwaga na syreny. Zmienia się sygnał alarmowy OSP

Jeśli usłyszysz syrenę alarmową, jej dźwięk może już wyglądać inaczej niż dotychczas. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim informuje o zakończeniu modernizacji syren alarmowych w jednostkach OSP na terenie powiatu. Strażacy dostosowali je do obowiązujących przepisów dotyczących alarmów i komunikatów ostrzegawczych. Warto wiedzieć, jaki sygnał należy rozpoznać.

Modernizacja objęła stacje obiektowe OSP. Syreny mechaniczne znajdujące się na remizach i maszty wyniesione przy strażnicach zostały przystosowane do nadawania sygnałów akustycznych zgodnych z sygnałami obrony cywilnej. Zmiana wynika z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Jak brzmi alarm?

Sygnał alarmowy dla jednostek ochrony przeciwpożarowej to trzykrotnie wznoszący się i opadający dźwięk syreny, z 30-sekundowymi przerwami, trwający łącznie trzy minuty.

Czyli nie jest to po prostu ciągły dźwięk syreny. Sygnał ma określony rytm: dźwięk narasta i opada, następuje 30 sekund przerwy, a następnie sygnał powtarza się. Całość trwa trzy minuty.

Syrena może oznaczać wezwanie strażaków

Modernizacja dotyczy syren wykorzystywanych przez jednostki ochrony przeciwpożarowej. Ich podstawowym zadaniem jest alarmowanie strażaków OSP o konieczności wyjazdu do działań.

Dlatego mieszkańcy powinni znać charakterystyczny sygnał i nie ignorować dźwięku syreny. Jednocześnie sam fakt uruchomienia syreny OSP nie oznacza automatycznie, że mieszkańcy znajdują się w bezpośrednim zagrożeniu.

Komenda Powiatowa PSP w Opolu Lubelskim przekazała informację o zmianach wszystkim wójtom i burmistrzom powiatu, prosząc jednocześnie o poinformowanie druhów OSP oraz mieszkańców.

Syreny są więc nie tylko elementem wyposażenia remiz. W sytuacjach zagrożenia system alarmowania ma umożliwiać szybkie przekazywanie informacji. Dlatego znajomość podstawowych sygnałów może mieć znaczenie, gdy wydarzy się coś poważnego.

Ważne: sygnał alarmowy dla jednostek ochrony przeciwpożarowej to trzykrotnie wznoszący i opadający dźwięk syreny, z przerwami 30-sekundowymi, trwający trzy minuty.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 79e20c1ca4

„Fake or Real – bezpieczni i świadomi w sieci". Dom Chemika zaprasza młodzież na grę terenową i warsztaty

Inicjatywa ma przygotować młodych ludzi do świadomego i bezpiecznego funkcjonowania w świecie cyfrowym, w którym coraz trudniej odróżnić prawdziwe informacje od manipulacji. Pod koniec września uczestnicy wezmą udział w grze terenowej, a na początku grudnia w warsztatach. Wszystko za darmo.

Organizatorem projektu jest Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika" – Cyfrowa Pracownia Artystyczna oraz „Edukacja 3.0". POK otrzymał wsparcie na realizację autorskiego projektu „Fake or Real – bezpieczni i świadomi w sieci", który będzie realizowany w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela" Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jest on skierowany do uczniów klas 6–8 szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych. W trakcie zaplanowanych działań młodzież będzie rozwijać umiejętność krytycznego myślenia, uczyć się rozpoznawania dezinformacji i fake newsów, a także poznawać zasady bezpiecznego korzystania z internetu. Ważnym elementem będzie również odpowiedzialne wykorzystywanie nowych technologii i sztucznej inteligencji.

Pierwszym większym działaniem będzie edukacyjna gra terenowa „Fake or Real", przygotowana dla uczniów klas 6–8 szkół podstawowych, którą zaplanowano na 29 i 30 września na terenie Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika" oraz w jego najbliższej okoli. Uczestnicy, działając w zespołach i rozwiązując kolejne zadania, będą zdobywać praktyczną wiedzę dotyczącą bezpieczeństwa w sieci oraz sposobów rozpoznawania fałszywych informacji.

To jednak nie koniec projektu. Kontynuacją wrześniowych działań będą warsztaty kompetencyjne oraz Cyfrowe Forum Młodzieży, które odbędą się 1 grudnia. Wszystkie działania mają łączyć edukację z praktyką i pokazywać młodzieży, jak świadomie poruszać się w cyfrowym świecie.

Udział w projekcie jest bezpłatny, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy, a liczba miejsc jest ograniczona. Formularz zgłoszeniowy dla klas oraz szczegółowe informacje można znaleźć na stronie bezpieczni.domchemika.pl

Marta Pietroń

Czwartoklasiści z Puław korespondują z Pałacem Buckingham



fot. SP 3 w Puławach

Dla młodych puławian była to z pewnością niecodzienna lekcja języka angielskiego – pokazująca, że nauka może prowadzić także do niezwykłych spotkań i doświadczeń, nawet jeśli odbywają się one za pośrednictwem listów

To musiała być wyjątkowa niespodzianka dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach. W pierwszych dniach wakacji do placówki dotarł list z Pałacu Buckingham w Londynie, będący odpowiedzią na korespondencję przygotowaną przez uczniów klasy 4a.

List był zwieńczeniem całorocznej pracy uczestników dodatkowych zajęć z języka angielskiego, prowadzonych w ramach autorskiego programu „Creative Tongues" Katarzyny Rzeżutki, nauczycielki języka angielskiego w SP 3. Podczas zajęć uczniowie rozwijali przede wszystkim umiejętność tworzenia wypowiedzi pisemnych w języku angielskim.

Jednym z najważniejszych elementów projektu było przygotowanie przez czwartoklasistów książeczki, w której przedstawili swoje zainteresowania. Uczniowie postanowili również przesłać życzenia urodzinowe księżniczce Charlotte, która jest ich rówieśniczką.



KENSINGTON PALACE

From: The Office of HRH The Prince and Princess of Wales

Private and Confidential

12th June, 2026

To the Crochet Club,

The Prince and Princess of Wales would have me thank you for the kind card and gift that you sent to Princess Charlotte for her 11th birthday.

It was so thoughtful of you to take the time and trouble to craft such a lovely toy for Princess Charlotte. Their Royal Highnesses would have me express their heartfelt gratitude to you for your generosity.

The Prince and Princess of Wales would have me send their very best wishes to you and to everyone at Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Brzechwy.

Yours sincerely,

James Dawson
Head of Royal Correspondence

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Brzechwy

fot. SP 3 w Puławach

Książę i księżna Walii odpowiedzieli na list uczniów z Puław

Do Pałacu Buckingham trafił także wyjątkowy upominek – wykonana ręcznie maskotka przedstawiająca czarnego cocker spaniela, czyli ulubionego pieska księżniczki Charlotte. Została ona przygotowana przez panią Ulę Soleniec podczas prowadzonych w szkole zajęć szydełkarskich. Całoroczna praca uczniów przyniosła nie tylko językowe doświadczenia, ale także niezwykłą pamiątkę.

W odpowiedzi książę i księżna Walii podziękowali uczniom za przesłaną książeczkę oraz urodzinowy prezent dla ich córki. Na pamiątkę tej wyjątkowej korespondencji każdy uczestnik zajęć otrzymał kopię listu z Pałacu Buckingham.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Esculap

PORADNIA LECZENIA BÓLU

24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielna, potyliczna, międzyżebrowa
biodrowo - pachwinowa
cieśni nadgarstka
kanału stępu
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński
Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyploomowych Medycyna Bólu

NEKROLOGI

Puławy

Krystyna Mańka, 83 l.
Markuszów, zm. 2.09.

Helena Koter, 89 l.
Puławy, zm. 4.09.

Genowefa Rodzik z d. Kruk, 71 l.
Puławy, zm. 4.01.

Arleta Julia Bąkiewicz, 52 l.
Puławy, zm. 4.09.

Mieczysław Cyman, 47 l.
Parchatka, zm. 5.07.

Hanna Pomarańska, 48 l.
Puławy, zm. 8.09.

Józefa Wizińska z d. Koza, 79 l.
Puławy, zm. 9.09.

Elżbieta Kuflewska, 81 l.
Kurów, zm. 10.09.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Jadwiga Radziejewska, 69 l.
Leśniczówka, zm. 4.09.

Jerzy Chęć, 65 l.
Poniatowa, zm. 6.09.

Zofia Smyrgała, 83 l.
Kępa Gostecka, zm. 7.09.

Stanisława Zając, 89 l.
Poniatowa, zm. 7.09.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Krystyna Twardzik, 73 l.
Krężnica Okrągła, zm. 3.09.

Zygmunt Stanisławek, 80 l.
Wierzbica, zm. 5.09.

Teresa Czarnecka, 69 l.
Rybaki, zm. 5.09.

Jadwiga Deszczak, 93 l.
Kłodnica, zm. 8.09.

Roman Jarski, 60 l.
Górna Owczarnia, zm. 8.09.

Barbara Mróz, 91 l.
Wrzelowiec, zm. 10.09.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Cezary Franciszek Goliszek, 69 l.
Opole Lubelskie, zm. 4.09.

Zbigniew Trzeciak, 55 l.
Brzozowa, zm. 5.09.

Józef Nowaczek, 92 l.
Karczmiska, zm. 11.09.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

PUL

eprasa.pl 79e20c1ca4

„Tragedia, wieczne problemy i odsyłanie z kwitkiem”. Co dzieje się w Wydziale Komunikacji?

Kolejki, problemy z rejestracją samochodu, trudności z kontaktem i poczucie, że sprawy nie da się załatwić za pierwszym razem - takie głosy pojawiły się ostatnio wśród mieszkańców. Na lokalnym profilu Spotted rozgorzała dyskusja o pracy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim. Urząd zapowiada zwiększenie obsady.

Sprawa zaczęła się od głosów mieszkańców, którzy publicznie zaczęli dzielić się swoimi doświadczeniami związanymi z załatwianiem spraw w Wydziale Komunikacji, a kilka takich wiadomości trafiło także na naszą skrzynkę. W komentarzach pojawiały się przede wszystkim uwagi dotyczące kolejek, czasu oczekiwania i sposobu obsługi.

- Czy tylko ja mam wrażenie, że załatwienie czegokolwiek w Wydziale Komunikacji graniczy z cudem? - pyta jeden z mieszkańców. W dalszej części komentarza opisuje sytuację, w której klient ma być odsyłany od okienka do okienka, a urzędnicy zwracają uwagę na kolejne szczegóły w dokumentach.

Inny komentujący napisał, że podczas wizyt w wydziale „nigdy nie udało mu się wyjść z załatwioną sprawą za pierwszym razem”. Pojawiały się też opinie, że dużo zależy od tego, na którego pracownika trafi mieszkaniec.

Nie wszystkie komentarze dotyczyły jednak negatywnych doświadczeń. Bo były i osoby, które nie miały problemów z załatwieniem swoich spraw.

66 proc. oceniło źle

Pewien obraz nastrojów pokazuje ankieta przeprowadzona na profilu Spotted. 66 proc. głosujących oceniło funkcjonowanie wydziału jako „tragedię - wieczne problemy, odsyłanie z kwitkiem i szukanie dziury w całym”. 19 proc. uznało, że jest „średnio - zależy, na kogo się trafi, bywa ciężko”, a 15 proc. odpowiedziało, że jest dobrze i nigdy nie miało problemów.

Wśród komentarzy znalazły się także bardzo ostre oceny pracy konkretnych osób. Tych nie sposób jednak niezależnie zweryfikować, dlatego nie przytaczamy personalnych zarzutów.

Co na to Starostwo?

- Każdy taki sygnał traktujemy poważnie - przekazuje Marek Wójcik, członek Zarządu Powiatu Opolskiego.

Jak wyjaśnia, urząd analizuje nie tylko pojedyncze opinie



***Marek Wójcik**, członek Zarządu Powiatu Opolskiego*
- Naszym celem nie jest ograniczanie mieszkańcom możliwości załatwienia sprawy, ale takie zarządzanie pracą Wydziału, aby jak największa liczba osób mogła zostać obsłużona przy możliwie najkrótszym czasie oczekiwania

mieszkańców, ale przede wszystkim dane z elektronicznego systemu kolejkowego.

3136 numerów w 22 dni

Z danych Starostwa wynika, że w ciągu 22 pełnych dni roboczych - od 11 sierpnia do 9 września - wywołano 3136 numerów. To średnio około 142-143 numery dziennie.

Najwięcej osób pojawiało się we wtorki - średnio wywoływano tego dnia 159,2 numeru. Rekord w analizowanym okresie padł we wtorek, 18 sierpnia, kiedy wywołano 181 numerów. 8 września było ich 176.

Urząd zaznacza przy tym, że liczba wywołanych numerów nie jest równoznaczna z liczbą mieszkańców. Jedna osoba może bowiem załatwiać więcej niż jedną sprawę albo pobrać kolejny numer, jeśli nie wykorzystała wcześniejszego.

Samo porównanie liczby numerów nie odpowiada jednak na najważniejsze pytanie: ile trzeba czekać?

I tutaj różnica jest wyraźna...

Rezerwacja robi różnicę

10 września średni czas oczekiwania na rejestrację pojazdu wynosił 16 minut i 33 sekundy dla osób bez rezerwacji oraz 3 minuty i 34 sekundy dla osób z internetową rezerwacją. Na odbiór dowodu rejestracyjnego czekano średnio 6 minut i 17 sekund, a w sprawach dotyczących prawa jazdy – 1 minutę i 36 sekund.

Jeszcze ciekawiej wyglądają dane obejmujące wszystkie analizowane 22 dni. Mediana oczekiwania na rozpoczęcie rejestracji pojazdu wynosiła około 35 minut i 43 sekund bez wcześniejszej rezerwacji oraz około 8 minut i 39 sekund z rezerwacją.

- Dane te jednoznacznie pokazują jego korzyści. W analizowanym okresie mediana oczekiwania na rejestrację pojazdu wynosiła około 36 minut dla klienta pobierającego numer na miejscu i niespełna 9 minut dla osoby posiadającej wcześniejszą rezerwację. Czyli czterokrotnie krócej - podkreśla Marek Wójcik.

Mediana oznacza, że połowa osób czekała krócej, a połowa dłużej.

Starostwo zwraca też uwagę, że czym innym jest oczekiwanie w kolejce, a czym innym sama obsługa przy stanowisku.

- Trzeba jednocześnie odróżnić czas oczekiwania w kolejce od czasu samej obsługi. Standardowa sprawa rejestracyjna jest zwykle wykonywana w czasie do około 30 minut - wyjaśnia Wójcik.

Nie każda sprawa jest jednak standardowa. Jeśli dokumenty wymagają dodatkowego sprawdzenia, dotyczą pojazdu sprowadzonego z zagranicy albo występują w nich niezgodności, obsługa może potrwać zdecydowanie dłużej - nawet około dwóch godzin.

Problemem są poranki?

Starostwo wskazuje na jeszcze jeden element, który może tłumaczyć różnicę między odczuciami mieszkańców a średnimi danymi.

Około 70 proc. osób rejestrujących pojazdy przychodzi bez wcześniejszej rezerwacji, a około 30 proc. korzysta z rezerwacji internetowej.

Co więcej, wśród osób bez rezerwacji aż 54,4 proc. pobierało numer przed godziną 10. W przypadku osób z rezerwacją było to około 28,3 proc.

- Oznacza to, że problemem nie zawsze jest sama liczba osób, które trzeba obsłużyć w ciągu całego dnia, lecz przede wszystkim ich kumulacja w tych samych godzinach - tłumaczy Marek Wójcik.

To oznacza, że w pewnych momentach kolejka może być bardzo duża, nawet jeśli później w ciągu dnia sytuacja się uspokaja.

Nie każdy pobrany numer kończy się obsługą

Starostwo zwraca również uwagę na osoby, które pobierają numer, ale później nie zgłaszają się na stanowisko.

W analizowanych 22 dniach odnotowano około 546 takich przypadków. Średnio daje to około 25 niewykorzystanych numerów dziennie.

Każdy taki przypadek oznacza konieczność odczekania przez system określonego czasu, zanim stanowisko zostanie zwolnione dla kolejnej osoby. Starostwo wylicza, że w całym analizowanym okresie oznaczało to ponad 27 godzin łącznego czasu niewykorzystanej pracy stanowisk, czyli średnio około 74 minuty dziennie.

Urząd podkreśla jednak, że nie oznacza to, iż jeden mieszkaniec czekał przez to dodatkowe 74 minuty.

- Jest to suma czasu traconego przez różne stanowiska w ciągu dnia. Z punktu widzenia przepustowości Wydziału jest to jednak wartość znacząca - zaznacza Wójcik.

A ilu jest pracowników?

Jedno z podstawowych pytań, które pojawia się przy każdej dyskusji o kolejkach, brzmi: dlaczego nie ma więcej urzędników przy okienkach?

Obecnie przy rejestracji pojazdów pracuje pięć osób merytorycznych. Jedna z nich jest jednocześnie zastępcą naczelnika. Kolejna zajmuje się także sprawami związanymi z drogownictwem, dlatego nie jest przez cały czas dostępna przy rejestracji samochodów.

Dwie kolejne osoby zajmują się sprawami dotyczącymi praw jazdy.

To ważne, bo liczba pracowników całego Starostwa nie oznacza automatycznie liczby osób, które można w dowolnym momencie skierować do rejestracji pojazdów.

Pracownicy zajmujący się rejestracją mają odpowiednie uprawnienia do systemu CEPiK i muszą znać przepisy oraz procedury dotyczące rejestracji. Nie można więc po prostu przenieść na kilka godzin czy dni osoby z innego wydziału i posadzić jej przy stanowisku.

20 sierpnia rozpoczęto nabór na dodatkowego pracownika zajmującego się rejestracją pojazdów.

- Nie jest to nabór w miejsce pracownika odchodzącego z Wydziału, lecz zwiększenie zatrudnienia w obszarze najbardziej obciążonym bezpośrednią obsługą mieszkańców - podkreśla Marek Wójcik.

Jednocześnie pracownicy zajmujący się rejestracją nie wykonują wyłącznie obsługi osób stojących w kolejce. Zajmują się również sprawami prowadzonymi poza bezpośrednią obsługą mieszkańca, m.in. korespondencją, sprawami elektronicznymi czy czynnościami związanymi z systemami informatycznymi.

Nie tylko kolejki, ale też przepisy

Na liczbę spraw wpływają również zmiany przepisów.

Od 1 stycznia 2024 roku właściciel pojazdu ma obowiązek złożenia wniosku o jego rejestrację w określonym terminie. W określonych przypadkach za niedopełnienie obowiązku grożą kary finansowe.

Wcześniej funkcjonował m.in. prostszy obowiązek zgłoszenia nabycia pojazdu. Obecnie spraw związanych z rejestracją jest więcej.

W liczbach widać wzrost:

2022 – 7018
decyzji rejestracyjnych
2023 – 7000
2024 – 8693
2025 – 8957

W porównaniu z 2023 rokiem oznacza to wzrost o około 24 proc. już w 2024 roku i około 28 proc. w 2025 roku.

- Nie można oczywiście przypisać całego wzrostu wyłącznie jednej zmianie przepisów, ale kierunek i moment wzrostu są wyraźne - zaznacza Wójcik.

Były też awarie systemu

Na funkcjonowanie wydziału wpływają także problemy techniczne.

W maju tego roku przez kilka dni występowała awaria systemu. Po jej usunięciu pracownicy musieli jednocześnie obsługiwać bieżące sprawy i nadrabiać zaległości. We wrześniu z kolei możliwe były przerwy związane ze zmianami w systemach dotyczących młodych kierowców.

Starostwo wcześniej informowało mieszkańców o ograniczeniach w wydawaniu numerów i zachęcało do korzystania z internetowych rezerwacji.

Urząd zapewnia, że system kolejkowy jest na bieżąco monitorowany. Naczelnik obserwuje liczbę osób oczekujących, czas obsługi, liczbę czynnych stanowisk i zaplanowane wizyty. Na tej podstawie może zmieniać liczbę numerów udostępnianych osobom przychodzącym bez rezerwacji.

Starostwo tłumaczy, że ograniczenie liczby numerów nie ma służyć zamykaniu mieszkańcom dostępu do urzędu, ale unikaniu sytuacji, w której powstaje sztuczna kolejka, a część pobranych numerów pozostaje niewykorzystana.

Ważną zmianą ma być także dalsza cyfryzacja.

Od 18 stycznia 2027 roku planowane jest uruchomienie rozwiązań pozwalających na pełne elektroniczne składanie wniosków o rejestrację pojazdu. To powinno uprościć część procedur, choć - jak zaznacza Starostwo - systemy muszą zostać wcześniej odpowiednio dostosowane.

Na razie najprostszym sposobem na skrócenie wizyty pozostaje rezerwacja internetowa.

Chc
Zar

Starostwo zachęca mieszkańców do korzystania z internetowej rezerwacji wizyty w Wydziale Komunikacji. Jak wynika z danych urzędu, osoby, które wcześniej rezerwują termin, czekają na rozpoczęcie rejestracji pojazdu zdecydowanie krócej niż osoby przychodzące bez rezerwacji. Rezerwację można zrobić na stronie: www.kolejka.opole.lublin.pl Po dokonaniu rezerwacji należy ją potwierdzić w ciągu 60 minut. W dniu wizyty trzeba zgłosić się do urzędu i pobrać bilet, wpisując kod z potwierdzenia rezerwacji. Osoby, które mają ograniczony dostęp do narzędzi cyfrowych, mogą umówić wizytę telefonicznie: 81 827 61 11 81 827 61 12

- Obecnie najbardziej praktycznym sposobem skrócenia własnej wizyty pozostaje wcześniejsza rezerwacja i jej prawidłowe potwierdzenie, przyjście na umówioną godzinę oraz - w miarę możliwości - przygotowanie dokumentów i wypełnienie wniosku przed podejściem do stanowiska - mówi Marek Wójcik.

Rezerwację trzeba potwierdzić w ciągu 60 minut. Po przyjściu do urzędu osoba z rezerwacją musi jeszcze pobrać właściwy numer, wpisując kod potwierdzający wizytę.

Mieszkańcy czekają na efekt

Dyskusja w internecie pokazała, że część mieszkańców ma z obsługą w Wydziale Komunikacji złe doświadczenia. Z drugiej strony Starostwo przedstawia dane, z których wynika, że czas oczekiwania może być znacząco krótszy przy wcześniejszej rezerwacji, a część problemów wynika z dużej liczby osób pojawiających się w tych samych godzinach.

Teraz sprawdzianem będzie praktyka. Dodatkowy pracownik ma zwiększyć możliwości obsługi, a od stycznia 2027 roku kolejnym krokiem ma być elektronizacja procesu rejestracji.

- Naszym celem nie jest ograniczanie mieszkańcom możliwości załatwienia sprawy, ale takie zarządzanie pracą Wydziału, aby jak największa liczba osób mogła zostać obsłużona przy możliwie najkrótszym czasie oczekiwania - zapewniaMarek Wójcik.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 79e20c1ca4

To prawdziwy sukces, biorąc pod uwagę liczbę wniosków i samorządów zakwalifikowanych do dofinansowania

Historyczna szansa dla Wąwolnicy – gmina z dotacją na rewitalizację rynku. Betonozy nie będzie

Zgodnie ze wstępnym projektem ma być zielonym, funkcjonalnym placem. Gmina Wąwolnica otrzyma 2,2 mln zł dofinansowania do rewitalizacji rynku. Dotacja pochodzi ze środków europejskich, a wniosek z powiatu puławskiego pokonał dziesiątki konkurentów.



fot. Gmina Wąwolnica

Tak - według wizualizacji - ma wyglądć rynek w Wąwolnicy po rewitalizacji

O potrzebie rewitalizacji wąwolnickiego rynku mówi się już od kilku lat. Nie jest to łatwe zadanie, bo teren ten jest objęty ochroną konserwatorską. Nawierzchnia istniejących alejek jest zdeformowana, w centrum - na co narzekają rodzice - nie ma placu zabaw. Stąd pomysł, by zmodernizować to miejsce, by było wizytówką Wąwolnicy, która w styczniu ubiegłego roku odzyskała prawa miejskie.

Wtedy też władze gminy spotkały się z mieszkańcami, aby przedstawić im przygotowany na zlecenie urzędu wstępny projekt. Zaprosiły przedstawicieli firmy, która go opracowała. Architekci wskazywali, że choć dawniej rynki były wielkimi placami targowymi, to z czasem zieleń zaczęła na nich wyrastać samoistnie. Dziś można twórczo nawiązać do historycznej funkcji tych miejsc, nie niszcząc przy tym istniejącej przyrody. W projekcie rewitalizacji przewidziano m.in. nowoczesne alejki spacerowe, deptak, ogródki usługowe bądź kawiarniane, plac zabaw oraz artystyczną zabudowę istniejącej studni – w stylu nawiązującym do tej z pobliskiego Kazimierza Dolnego. Zaprezentowany wstępny projekt zawiera także ideę pomnika – średniowiecznego miecza wbitego w pękniętą betonową płytę, co ma nawiązywać do bogatej, średniowiecznej i królewskiej historii miasta oraz dawać wyraz historycznej niezłomności jego mieszkańców. Inne pomysły projektantów obejmowały miejską toaletę połączoną z punktem informacji turystycznej lub kioskiem oraz nowoczesną, artystyczną, monumentalną instalację ogniową upamiętniającą tragiczny epizod spalenia Wąwolnicy przez służby podległe władzom komunistycznym w 1946 roku.

Władze gminy od początku mówiły wprost, że to dosyć kosztowna inwestycja, dlatego chcą sięgnąć po środki zewnętrzne. Tak też się stało. Dziś już wiemy, że projekt rewitalizacji rynku w Wąwolnicy otrzyma nieco ponad 2,2 mln zł dofinansowania z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego. O środki starało się 54 samorządy z województwa lubelskiego, tak więc konkurencja była duża. Ale na szczęście wniosek Wąwolnicy znalazł się w gronie 13 projektów , którym przyznano dotację.

- Przed nami podpisanie umowy z Urzędem Marszałkowskim. Kolejnym krokiem jest już cały etap przygotowujący nas do przetargu. W tym roku chcielibyśmy wyłonić wykonawcę tak, żeby już w przyszłym roku to zadanie wykonać - tłumaczy burmistrz Marcin Łaguna i nie ukrywa satysfakcji z pozyskanej dotacji.

- Odkąd pamiętam, mieszkańcy pragnęli, aby dwie tak ważne przestrzenie (rynek oraz plac targowy) zostały gruntownie odnowione. Teraz to się dzieje, a ja mam wielką radość, że na obydwa zadania otrzymaliśmy tak konkretne wsparcie finansowe i spełnimy te oczekiwania.

Jak tłumaczy, od teraz wszystkie większe imprezy, które do tej pory odbywały się na rynku, przeniosą się na plac targowy, którego gruntowna modernizacja jest w ostatniej fazie.

- Taka jest idea, żeby stworzyć piękny zielony, tętniący życiem rynek, chętnie uczęszczany przez naszych mieszkańców oraz gości. Planujemy tam dużo rzeczy, i plenery, i kino letnie. Ale absolutnie nie chcemy, żeby ten rynek był zadeptany. W związku z tym na pewno na rynku będą miały miejsce bardziej kameralne, klimatyczne wydarzenia. Dla wydarzeń większego formatu będziemy mieli właśnie plac targowy - dodaje burmistrz.

Na Rynku, obok tych elementów funkcjonalnych, jak zieleń, alejki spacerowe czy mała architektura (ławki, latarnie) ma pojawić się także m.in. pomnik św. Jerzego. Jednak jak wyjaśnia burmistrz, dotacja nie obejmuje sfinansowania jego budowy, w związku z czym gmina będzie musiała poszukać gdzie indziej środków na ten cel, nie wyklucza próby sięgnięcia po dofinansowanie z innego źródła.

Marta Pietroń

Uczniowie, nauczyciele i absolwenci „Czartorycha" oddali prawie 12 litrów krwi



fot. Dominik Kęsik

Podczas akcji z okazji 110-lecia istnienia I LO, krew oddało 26 osób

Zbiórka krwi w I Liceum Ogólnokształcącym im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach odbyła się pod hasłem „110 lat tradycji, 110 powodów, by uratować komuś życie".

Obchody 110-lecia „Czartorycha" zbliżają się wielkimi krokami. Uroczystości zaplanowano na 25 i 26 września. Dwa tygodnie przed jubileuszem I LO postanowiło zorganizować zbiórkę krwi. W akcji mogły wziąć zdrowe osoby, które ukończyły 18 lat, a ich waga musiała przekraczać 50 kilogramów.

Do udziału w zbiórce zgłosiło się 30 osób, wśród nich uczniowie, nauczyciele i absolwenci. Po przejściu niezbędnej kwalifikacji krew oddało 26 osób. Łącznie zebrano prawie 12 litrów krwi, która może pomóc osobom potrzebującym - chorym lub ofiarom wypadków.

- Krew oddawałam po raz pierwszy i szczerze mówiąc, w ogóle się nie stresowałam. Inspiracją był dla mnie brat, który oddawał krew już parę razy. To bardzo fajne uczucie, kiedy ma się świadomość, że można w ten sposób komuś pomóc. Wydaje mi się, że w przyszłości raczej będę oddawać krew ponownie - tłumaczyła Oliwia Nagrodzka z kl. 4H.



Małgorzata Łopatek,
pedagog w I LO

Trochę się stresowałam, ale dałam radę. To była moja druga akcja oddawania krwi w życiu, po raz pierwszy zrobiłam to jeszcze na studiach, kiedy krwiobus przyjechał na miasteczko akademickie. Dlaczego warto to robić? Przede wszystkim można uratować komuś życie i zrobić coś naprawdę dobrego. Jak zdrowie pozwoli, planuję zrobić to po raz kolejny

Dominik Kęsik

Cmentarz Wojenny w Puławach w końcu doczeka się remontu

Miasto Puławy jest w trakcie procedury przetargowej na I etap przebudowy i remontu zabytkowego cmentarza wojennego z okresu II wojny światowej przy ul. Piaskowej. Inwestycja będzie finansowana z dotacji Wojewody Lubelskiego. Wszystkie prace mają zakończyć się jeszcze w grudniu tego roku.

Cmentarz przy ul. Piaskowej powstał w 1963 r. i upamiętnia żołnierzy oraz partyzantów, którzy oddali życie w walce z okupantem w latach 1939-1944. Choć opieka nad tego typu miejscami pamięci należy do zadań wojewody, w tym przypadku na podstawie porozumienia sprawuje ją Miasto Puławy.

Remont nekropolii jest potrzebny ze względu na stan schodów prowadzących do Pomnika Poległych i Pomordowanych w II Wojnie Światowej. Ruszające się płyty i wykruszające się podstopnie sprawiają, że schody mogą być niebezpieczne. O konieczności ich naprawy puławski ratusz już wcześniej informował wojewodę. Doraźne prace poprawiały sytuację jedynie na krótko.

To nie pierwsza próba wyremontowania tego miejsca. W 2022 roku Puławy otrzymały niemal 750 tys. zł dotacji na przeprowadzenie prac. Planowano m.in. przebudowę schodów, tarasów bocznych i górnego podestu oraz renowację krzyży, tablic i Pomnika Pamięci Żydów Puławskich. Ostatecznie pieniędzy nie udało się wykorzystać. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń miasto ogłosiło przetarg, jednak nie wpłynęła ani jedna oferta i remont nie doszedł do skutku.

Do sprawy powracali również puławscy radni. W kwietniu ub.r. rada miasta jednogłośnie przyjęła apel do wojewody o zwiększenie środków na remont nekropolii. Z miejskiego kosztorysu wynikało, że kompleksowa inwestycja może kosztować około 1,1 mln zł. Samorząd próbował pozyskać pieniądze także z innych źródeł.

Teraz jest szansa, że remont wreszcie ruszy. Zakres zaplanowanych robót obejmuje rozbiórkę wyeksploatowanych schodów terenowych, które prowadzą bezpośrednio do Pomnika Poległych i Pomordowanych w II Wojnie Światowej. W ich miejscu powstaną nowoczesne i trwałe stopnie z bloków betonowych wraz z solidną podbudową. Dodatkowo wykonane zostaną nowe tarasy boczne oraz spoczniki z betonowych płyt chodnikowych. Specjalistyczna renowację i konserwację przejdzie także Pomnik Pamięci Żydów Puławskich. W planach także montaż nowych donic betonowych i uzupełnienie okolicznej zieleni.

Całe zadanie jest współfinansowane z dotacji celowej przyznanej przez Wojewodę Lubelskiego na podstawie porozumienia zawartego z władzami miasta. Puławy ubiegają się o dodatkowe wsparcie z programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Groby i cmentarze wojenne w kraju".

W kolejnych latach władze miasta planują kontynuację inwestycji w ramach II i III etapu, które obejmą odnowienie pozostałych biegów schodów, górnego podestu oraz płyt nagrobnych.

Dominik Kęsik

PUL

eprasa.pl 79e20c1ca4

500 lat zamku w Janowcu.
Na jubileuszu wystąpi Maryla Rodowicz

Pięć wieków historii, muzyka, literatura, spotkania z autorami i widowiska multimedialne... Inauguracja Roku Jubileuszowego 500-lecia Zamku w Janowcu zapowiada się interesująco. Obchody zaplanowane są na 26 i 27 września.



fot. Agnieszka Gołębiowska

Zamek w Janowcu pamięta już pięć wieków historii. Jego początki sięgają XVI wieku, gdy w miejscu wcześniejszej warowni zaczęła powstawać renesansowa rezydencja rodu Firlejów. Przez kolejne stulecia zamek zmieniał właścicieli, przechodził rozbudowy i przebudowy, a także doświadczał okresów świetności i upadku. Dziś pozostaje jednym z najbardziej rozpoznawalnych zabytków nad Wisłą i ważnym punktem na mapie turystycznej regionu

Jubileusz rozpocznie się w sobotę, 26 września o godz. 16 od uroczystego otwarcia i odsłonięcia kaplicy. Jej renowacja została dofinansowana z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków Polski Ład. Później przyjdzie czas na jubileuszowy tort, a także spotkania poświęcone historii zamku. Będzie też promocja drugiego tomu książki „Kroniki Zamku w Janowcu" Karola Krajewskiego i komiksu „Zamek".

Wieczorem historia ustąpi miejsca muzyce. O godz. 19 rozpocznie się koncert „Cztery pory roku w nowych odsłonach", podczas którego utwory Vivaldiego zabrzmią w wykonaniu m.in. Classical Accordion Duo oraz Prima Vista String Quartet Plus. Muzyce towarzyszyć będą recytacja i prezentacja wideo.

Pierwszy dzień jubileuszu zakończy o godz. 20 mapping na murach zamku.

– Pięćset lat historii to wyjątkowy moment, który chcemy uczcić nie tylko wspominając przeszłość, ale także pokazując zamek jako miejsce żywe, otwarte na kulturę, sztukę i spotkania. Przygotowaliśmy program, który łączy historię z muzyką, literaturą i nowoczesnymi formami widowiskowymi. Zapraszamy mieszkańców i gości do wspólnego świętowania tego jubileuszu – zapowiada Muzeum Zamek w Janowcu.

Niedziela pod znakiem historii i muzyki

Drugi dzień obchodów rozpocznie się o godz. 16. W programie znalazły się kolejne wydarzenia poświęcone dziejom zamku. O godz. 16.30 odbędzie się promocja książki Andrzeja Szymanka „Mieszkańcy zamku w Janowcu nad Wisłą w XVI-XX wieku. 500 lat zamku", a o godz. 17 Igor Tarłowski wygłosi prelekcję „Nowe źródła do poznania historii Zamku w Janowcu".

Po spotkaniu uczestnicy będą mogli zwiedzić zamek podczas oprowadzania.

Wieczorem na scenie pojawi się jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich wokalistek. O godz. 19 rozpocznie się akustyczny koncert Maryli Rodowicz. Finałem jubileuszowego weekendu będzie widowisko laserowe.

Pr

SOBOTA, 26 WRZEŚNIA

16:00 – otwarcie i odsłonięcie kaplicy
17:00 – jubileuszowy tort
17:30 – promocja II tomu „Kroniki Zamku w Janowcu"
18:00 – promocja komiksu „Zamek"
19:00 – „Cztery pory roku w nowych odsłonach" – koncert
20:00 – mapping na murach zamku

NIEDZIELA, 27 WRZEŚNIA

16:00 – rozpoczęcie drugiego dnia obchodów
16:30 – promocja książki „Mieszkańcy zamku w Janowcu nad Wisłą w XVI-XX wieku. 500 lat zamku"
17:00 – prelekcja „Nowe źródła do poznania historii Zamku w Janowcu"
17:30 – oprowadzanie
19:00 – Maryla Rodowicz akustycznie
21:00 – laser show

Organizatorzy zapraszają mieszkańców Janowca, okolic oraz turystów do wspólnego świętowania 500-lecia zamku.

Dwudniowy bilet kosztuje 50 zł od osoby. Bilety są dostępne w kasie muzeum.

Agnieszka Gołębiowska

Sprzedaż przez Internet i oszustwo na BLIK. Dwie kobiety straciły pieniądze

Sprzedaż przez internet zakończyła się stratą pieniędzy dla dwóch mieszkanek powiatu puławskiego. W obu przypadkach oszuści podszyli się pod pracowników banku i pod pretekstem finalizacji płatności wyłudzili kody BLIK.

W pierwszy weekend września do puławskiej komendy zgłosiły się dwie kobiety oszukane podczas internetowej sprzedaży. W obu przypadkach mechanizm działania był podobny. Oszuści przekonali sprzedające, że podanie kodu BLIK jest potrzebne do otrzymania pieniędzy.

18-latka chciała sprzedać książkę. Skontaktowała się z nią telefonicznie kobieta, która podała się za pracownicę banku. Rozmówczyni twierdziła, że do dokończenia transakcji i powiązania konta sprzedażowego z rachunkiem bankowym potrzebny jest kod BLIK. Dziewczyna uwierzyła w tę wersję i przekazała wygenerowany kod.

Po pewnym czasie 18-latka zorientowała się, że została oszukana. Jak się okazało, z jej rachunku wypłacono 500 złotych w bankomacie na drugim końcu Polski. Kod BLIK został wykorzystany przez oszustów. Kobieta nie otrzymała pieniędzy za wystawioną książkę.

Z kolei 40-latka wystawiła w internecie na sprzedaż rower. Otrzymała wiadomość z informacją, że aby dostać płatność za przedmiot, musi wygenerować kod BLIK. Wcześniej dostała też wiadomość z linkiem, po kliknięciu którego miała przekazać dane dla kuriera. Kobieta uznała, że kontaktuje się z nią pracownik banku i potwierdziła operację kodem BLIK. W efekcie 40-latka straciła 1 tys. zł, a pieniądze wypłacono w bankomacie w Warszawie.

Marta Pietroń

15-latek bez uprawnień na crossie. Wpadł w Niezabitowie

Do kontroli doszło w sobotę, 12 września po godz. 15 na drodze powiatowej w Niezabitowie. Policjanci opolskiej drogówki zwrócili uwagę na motocyklistę poruszającego się motocyklem typu cross. Podczas sprawdzania okazało się, że za kierownicą siedzi 15-latek z gminy Poniatowa.

Lista nieprawidłowości była długa. Nastolatek nie miał uprawnień do kierowania, a motocykl nie był dopuszczony do ruchu na drogach publicznych. Pojazd nie posiadał również tablicy rejestracyjnej ani obowiązkowej polisy OC.

Po zakończeniu kontroli 15-latek został przekazany opiekunom. Policjanci sporządzili dokumentację, która zostanie przekazana do Sądu Rodzinnego.

Agnieszka Gołębiowska

Mimo sądowego zakazu wsiadł za kierownicę i jechał na „podwójnym gazie". Puławianin w areszcie

54-latek mając prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów kierował Fordem na ekspresówce. Kłopoty będzie miał także jego pasażer, właściciel auta, który mu je udostępnił.



fot. KPP Puławy

54-latek prowadził auto mimo sądowego zakazu. W dodatku był pod wpływem alkoholu

Do zdarzenia doszło w nocy z 5 września na drodze ekspresowej S17 w kierunku Lublina. To inni kierowcy zauważyli dziwne zachowanie kierującego Fordem, samochód poruszał się „wężykiem", a jego kierowca podczas jazdy kilkukrotnie uderzał w pachołki ustawione na remontowanym odcinku drogi. Gdy zjechał na stację paliw, świadkowie zdarzenia podjęli interwencję. Ujęli mężczyznę i zabrali mu kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając mu dalszą jazdę, a następnie wezwali na miejsce policję.

Wkrótce zjawił się policyjny patrol. Funkcjonariusze ustalili, że za kierownicą Forda siedział 54-letni mieszkaniec Puław. W samochodzie znajdował się również 53-letni mieszkaniec gminy Kurów, będący właścicielem pojazdu. Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi.

- Badanie stanu trzeźwości 54-letniego kierującego wykazało blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych wyszło na jaw, że mężczyzna posiada aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Pomimo obowiązującego orzeczenia sądu zdecydował się wsiąść za kierownicę. Prawa jazdy nie miał też właściciel pojazdu, któremu uprawnienia zostały kiedyś zatrzymane za to samo przestępstwo - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

54-latek został zatrzymany i usłyszał zarzuty kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz niestosowania się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Będzie odpowiadał również za popełnione wykroczenia drogowe. Puławski sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres jednego miesiąca. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

Ale na tym nie koniec. Odpowiedzialność może ponieść również właściciel samochodu. 53-latek usłyszał zarzut pomocnictwa. Z ustaleń śledczych wynika, że udostępnił 54-latkowi samochód oraz kluczyki i umożliwił mu prowadzenie pojazdu po drogach publicznych, mimo że wiedział, iż mężczyzna znajduje się pod wpływem alkoholu. Obaj wcześniej wspólnie spożywali alkohol.

Postępowanie prowadzą policjanci z Komisariatu Policji w Kurowie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Puławach.

Marta Pietroń

PUL

O G Ł O S Z E N I E

Baranów, dnia 15 września 2026 r.

GK.0630.1.14.2026

OGŁOSZENIE

o przyjęciu planu ogólnego i o możliwościach zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) Wójt Gminy Baranów informuje o przyjęciu:

uchwały Nr XXVIII/166/2026 Rady Gminy Baranów z dnia 31 sierpnia 2026 r. w sprawie uchwalenia planu ogólnego gminy Baranów

Z treścią ww. aktu planowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2 ww. ustawy i podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 ww. ustawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Baranów w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Baranów (https://bip.gminabaranow.pl/).

Wójt Gminy Baranów
Mirosław Roman Grzelak

eprasa.pl 79e20c1ca4

Pęka jedność pod ziemią.
Związkowcy z Bogdanki wzięli się za łby

Po jednej stronie Związek Zawodowy „Przeróbka" z przewodniczącym Jarosławem Niemcem oraz górnicza Solidarność. Po drugiej kierownictwo działającego w Bogdance Związku Zawodowego Górników w Polsce oraz Związku Zawodowego Kadra.


Tutaj jeszcze czterech przewodniczących związkowych razem

Brak podwyżek, redukcje zatrudnienia i narastające niezadowolenie załogi doprowadziły do otwartego konfliktu między organizacjami związkowymi w Lubelskim Węglu Bogdanka. Związek Zawodowy „Przeróbka" wspólnie z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym „Solidarność" wystosowały pismo do pracowników kopalni. Padają w nim zarzuty o torpedowanie akcji protestacyjnych, uległość wobec pracodawcy oraz działanie na szkodę górników.

Odpowiedzią na krążące po cechowniach anonimowe ulotki z pytaniami o bierność związków zawodowych stało się oficjalne stanowisko podpisane przez dwie z czterech głównych central działających w lubelskim zakładzie. Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka" opublikował w mediach społecznościowych manifest, który otwarcie uderza w Związek Zawodowy Górników w Polsce oraz Związek Zawodowy Kadra.

– Zwracamy się do załogi kopalni, otwarcie, bez anonimów. Skoro pojawiają się pytania dotyczące działalności związków, warto otwarcie zapytać o to, czy ZZG i Kadra rzeczywiście reprezentują interes pracowników. Zwolnienia, brak podwyżek, a protestu związkowego nie ma. O to trzeba zapytać – napisał w sieci Jarosław Niemiec.

Zarzuty o tłumienie buntu

W opublikowanym stanowisku Przeróbka oraz NSZZ „Solidarność" drobiazgowo opisują sytuacje, które ich zdaniem świadczą o celowym paraliżowaniu wspólnych inicjatyw pracowniczych. Wśród zarzutów pojawia się kwestia tak zwanej majówki dla rodziny, gdy podczas trudnych prób mobilizowania załogi do protestu. ZZG miało wydać plakat zachęcający do pracy w wolne soboty pod pretekstem troski o ciągłość ruchu zakładu.

Drugą osią sporu było wyznaczenie twardego terminu spotkania z zarządem Lubelskiego Węgla Bogdanka w sprawie niejawnego pisma dotyczącego koncesji i kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Zdaniem dwóch związków zawodowych, choć kierownictwo kopalni podjęło publiczną polemikę i wyraziło gotowość do natychmiastowych rozmów, przedstawiciele ZZG oraz Kadry nie stawili się przy stole negocjacyjnym, tłumacząc swoją nieobecność brakiem formalnego zaproszenia. Sygnatariusze ulotki oceniają to wprost jako próbę wystawienia pozostałych organizacji na kompromitację i zarzucają oponentom stosowanie znanej taktyki polegającej na wywoływaniu protestu tylko po to, by go w zarodku wygasić i rozbić jedność załogi.

Czarę goryczy przelała sytuacja z posiedzenia komisji pojednawczej. Według relacji autorów pisma przewodniczący Kadry miał opowiedzieć się za podtrzymaniem dyscyplinarnej kary nagany dla jednego z pracowników w momencie, gdy strona pracodawcy skłaniała się już ku złagodzeniu sankcji. Związkowcy zapowiadają, że sprawa będzie miała swój ciąg dalszy, a Kadra odpowie za naruszanie godności pracowniczej.

Koniec dotychczasowego układu

Tak głęboki podział w szeregach strony społecznej przypada na wyjątkowo newralgiczny moment. W realiach transformacji energetycznej, presji spadających cen węgla na rynkach oraz konieczności walki o poziom wynagrodzeń, brak jednolitego frontu drastycznie osłabia pozycję negocjacyjną ponad czterotysięcznej załogi w relacjach z zarządem i właścicielem.

Końcówka wystąpienia Przeróbki i NSZZ „Solidarność" nie pozostawia złudzeń co do przyszłości relacji z pozostałymi centralami. Padają w niej wyjątkowo dosadne sformułowania dotyczące wieloletniej współpracy polityczno-wyborczej. Autorzy podkreślają, że za każdym razem, gdy wchodzili w sojusze i popierali kandydatów ZZG do różnych rad, po wygranych wyborach byli marginalizowani. W piśmie zadeklarowano definitywne zerwanie takich porozumień, a pracowników wezwano do bezpośredniej kontroli swoich reprezentantów.

Związkowcy zaznaczają, że to sama załoga tworzy organizację, a osoby funkcyjne są rozliczane z rzetelnego wykonywania powierzonej im pracy.



Jarosław Niemiec
ZZ Przeróbka w Bogdance
Jest wielu dobrych związkowców w ZZG. Szkoda ich wysiłków z takim przewodniczącym.



Jacek Świerszcz,
przewodniczący ZZG w Bogdance do Jarosława Niemca:
Idź, przejedź się rowerem lub na trening.



Zrzut ekranu z dyskusji Przewodniczących ZZG i Przeróbki

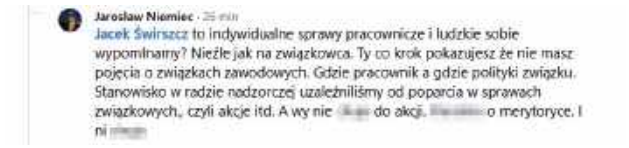

Zrzut ekranu z dyskusji Przewodniczących ZZG i Przeróbki

Wieczorne „górnicze" rozmowy

W piątkowy wieczór bezpośrednia wojna wybuchła w sieci. Na profilu Bogdankowej Solidarności Jarosław Niemiec napisał „Jest wielu dobrych związkowców w ZZG. Szkoda ich wysiłków z takim przewodniczącym. Albo niech go wyczyszczą, albo niech przychodzą do nas. Bo szyld związkowy jeszcze nic nie znaczy. Trzeba wiedzieć, po której stronie się stoi".

Na zaczepkę zareagował Jacek Świerszcz, przewodniczący wywołanego ZZG, wyśmiewając ostatnie osobiste wpisy Niemca, pisząc „Idź, przejedź się rowerem lub na trening. Zrób zdjęcie pająkowi czy co coś. Trauma jesienna i samotność chyba doskwiera". I to doczekało się reakcji, ale dalsza wymiana zdań nie nadaje się już do cytowania...

Grzegorz Kuczyński

17-latka zatrzymana z narkotykami

W pomieszczeniach zajmowanych przez mieszkankę powiatu puławskiego policjanci znaleźli znaczne ilości substancji, których posiadanie jest zabronione.

Prowadzone przez policjantów czynności wskazywały na to, że nastolatka może posiadać środki odurzające. Ich podejrzenia okazały się słuszne. Podczas przeszukania funkcjonariusze znaleźli ponad 160 gramów substancji psychotropowej oraz ponad 60 gramów zielonego suszu, który wstępnie został zidentyfikowany jako marihuana. Zabezpieczyli także blisko 20 tys. złotych. Gotówka została zabezpieczona na poczet przyszłych kar i grzywien.

- 17-latka została zatrzymana, a następnie po wykonaniu niezbędnych czynności procesowych doprowadzona do Prokuratury Rejonowej w Puławach. Prokurator zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskich policjantów i dodaje:

- Zabezpieczone substancje zostaną poddane szczegółowym badaniom laboratoryjnym, które pozwolą ostatecznie ustalić ich skład i właściwości.

Marta Pietroń

Łęczna. Rozpoznał go w tłumie. Poszukiwany nie zdołał uciec

Policjant z Łęcznej, będąc poza służbą, zauważył osobę poszukiwaną przez sąd. Mężczyzna został zatrzymany i wkrótce trafił do aresztu.

Do zdarzenia doszło w sobotę w rejonie jednego z centrów handlowych. Funkcjonariusz zauważył mężczyznę, którego rozpoznał jako osobę poszukiwaną przez sąd.

Policjant natychmiast powiadomił dyżurnego o sytuacji i ruszył w kierunku mężczyzny.



fot. KPP Łęczna
Okazało się, że 40-latek był poszukiwany w związku z prawomocnym wyrokiem za kradzież z włamaniem

Ten jednak, zauważając funkcjonariusza, podjął próbę ucieczki. Następnie dotarł na dworzec autobusowy i wsiadł do jednego z busów. Policjant pobiegł za nim i tam dokonał zatrzymania.

Po zatrzymaniu mężczyzna został przekazany funkcjonariuszom pełniącym w tym czasie służbę. Okazało się, że 40-latek był poszukiwany w związku z prawomocnym wyrokiem za kradzież z włamaniem. Miał do odbycia karę blisko trzech lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna został najpierw umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych, a następnie trafił do aresztu śledczego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 79e20c1ca4

„Chuck Norris z Jaszczowa" i policyjne postępowanie

Donos starosty łęczyńskiego na radnego za przejście przez jezdnię

Zwykłe przejście pieszego przez jezdnię w miejscu niewyznaczonym stało się zarzewiem otwartego konfliktu między urzędującym starostą a opozycyjnym radnym. Po tym, jak do sieci trafiło wideo zarejestrowane z okien urzędu, sprawą zajęła się policja, a wszystko za sprawą oficjalnego zawiadomienia, które na swojego politycznego konkurenta złożył osobiście gospodarz powiatu.



Radny Karol Niewiadomski przechodzący przez ulicę w Łęcznej

Początek tej historii miał miejsce w środę, 9 września. W godzinach pracy urzędu z okna na piętrze budynku Starostwa Powiatowego w Łęcznej ktoś uwiecznił telefonem komórkowym idącego ulicą mężczyznę. Przechodniem okazał się Karol Niewiadomski, powiatowy radny, który w drodze do urzędu przeciął jezdnię pomiędzy zaparkowanymi samochodami, kilkadziesiąt metrów od wymalowanego na asfalcie przejścia dla pieszych. Kilkunastosekundowy film błyskawicznie wylądował w sieci, stając się amunicją w trwającej od miesięcy samorządowej wojnie.

Radny nagrany z okna urzędu

Konflikt między oboma samorządowcami tli się od dawna, jednak w ostatnim czasie przybrał na sile. Karol Niewiadomski, który wcześniej reprezentował Prawo i Sprawiedliwość, opuścił partyjne szeregi i związał się ze środowiskiem Rozwój Plus byłego premiera Mateusza Morawieckiego. W radzie powiatu przeszedł do twardej opozycji wobec starosty Łukasza Reszki z PiS. Prawdziwe poruszenie wywołała jednak deklaracja radnego sprzed niespełna tygodnia. Niewiadomski ogłosił wówczas w mediach społecznościowych apel o przekazywanie mu informacji o lokalnych nieprawidłowościach, udostępniając swój bezpośredni numer telefonu oraz adres poczty elektronicznej.

Radny w swoim manifeście zapowiedział bezkompromisowe rozliczanie lokalnej władzy - Jeśli wiesz o nieprawidłowościach, podejrzewasz łamanie prawa, spotkała Cię niesprawiedliwość albo masz sprawę, którą inni boją się poruszyć, zgłoś się do mnie. Nie obiecuję cudów. Obiecuję natomiast, że każdą sprawę przeczytam, przeanalizuję i sprawdzę, co można z nią zrobić. (...) W swoim życiu widziałem już sporo, były naciski, nieprzyjemności i groźby. Nie zamierzam się bać – pisał radny Karol Niewiadomski.

Gdy w sieci pojawiło się wideo przedstawiające Niewiadomskiego na jezdni, starosta Łukasz Reszka opublikował komentarz, drwiąc z misji radnego i nawiązując do jego deklaracji - Chuck Norris z Jaszczowa w akcji. Kolejna interwencja przed nami. Tylko przypominam: szeryfów przepisy ruchu drogowego też obowiązują. Co na to Policja Łęczyńska?

Zawiadomienie policji

Włodarz powiatu nie poprzestał jednak na internetowych uszczypliwościach. Jak ustaliła „Wspólnota Łęczyńska", w czwartek, 10 września starosta Łukasz Reszka podjął formalne kroki prawne i skierował do łęczyńskich mundurowych zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia czynu zabronionego przez radnego opozycji. Fakt ten potwierdzają służby prasowe policji.

– Wpłynęło do nas zawiadomienie i będziemy wyjaśniać sprawę. Na pewno do złożenia wyjaśnień wezwana zostanie osoba uwieczniona na nagraniu – poinformowała aspirant sztabowy Magdalena Krasna, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej.

Do całego zamieszania odniósł się sam zainteresowany, nie kryjąc zaskoczenia formą i skalą ataku. Karol Niewiadomski otwarcie przyznał, że sytuacja miała miejsce, stawiając jednocześnie pytania o zachowanie pracowników urzędu.

– Tak, przeszedłem tam przez ulicę. Wielokrotnie widziałem, że w tym miejscu przechodzą mieszkańcy, także radni i sam zrobiłem tak samo. To wyjaśnia moją decyzję, ale oczywiście nie jest usprawiedliwieniem. W mojej ocenie nie stworzyłem zagrożenia. Jeśli popełniłem wykroczenie, przyjmę mandat. Jestem takim samym człowiekiem, jak każdy inny, zdarza mi się popełniać błędy i nie mam problemu, żeby się do tego przyznać – wyjaśnia radny Niewiadomski.

Samorządowiec wprost sugeruje, że padł ofiarą politycznej nagonki: - Zastanawia mnie natomiast, że sądząc po perspektywie, nagranie mogło powstać z okna starostwa, w godzinach pracy urzędu. Nie wiem, kto nagrywał, więc nie będę nikomu przypisywał autorstwa. Jeśli był to ktoś z urzędu, można zapytać, czy rzeczywiście tak powinien wykorzystywać czas pracy. Mam też wrażenie, że odkąd poruszam poważniejsze sprawy dotyczące działania samorządu i publicznych pieniędzy, trwa szukanie moich potknięć. Nie mam problemu z tym, że ktoś patrzy mi na ręce. Chciałbym tylko, żeby sprawy, które zgłaszam, spotykały się z równie dużym zainteresowaniem, jak moje przejście przez ulicę – mówi radny Karol Niewiadomski.

Incydent zelektryzował lokalną opinię publiczną, a pod opublikowanym nagraniem rozgorzała zażarta dyskusja. W obronie radnego stanął między innymi były starosta łęczyński, a obecnie radny Daniel Słowik, który napisał: - Wszyscy w tym miejscu przechodzą. W mojej ocenie, jeżeli przechodzący ten czy inny nie stwarza zagrożenia dla innych – to nie powinno się robić z tego problemu.

Na te słowa natychmiast zareagował urzędujący starosta Łukasz Reszka, ucinając tłumaczenia swojego poprzednika: - Daniel, „wszyscy tak robią" to właśnie argument z piaskownicy. Dorosły człowiek wie, że przepisy obowiązują także wtedy, gdy są niewygodne. A prawo, w przeciwieństwie do niektórych komentarzy na Facebooku, nie znika następnego ranka.

Internauci kpią

Większość komentujących mieszkańców odniosła się do sprawy z wyraźnym dystansem i kpiną z powagi urzędu.

- Nie, żeby kogoś akurat bronić, ale można przechodzić przez jezdnię, jeżeli przejście jest w odległości większej niż 100 metrów. Nagrywająca osoba urzędnicza powinna wziąć linijeczkę z biurka i pójść zmierzyć odległość od przejść skoro nie ma nic innego do roboty za publiczne wynagrodzenie. Pozdrawiam – wskazywał jeden z internautów.

Inny dodawał:

- Ojeju, przeszedł pomiędzy samochodami z dala od przejść... straszna zbrodnia, ucierpiało co najmniej 500 osób.

W podobnym tonie wypowiadali się kolejni mieszkańcy: „Niech pierwszy rzuci kamieniem ten, kto takiego manewru w życiu nie wykonał. Dla jednych i drugich - więcej empatii", „Dwa razy tam przechodziłem i dwa razy mandat dostałem, jakby policja nie miała co robić", a także: „Szkoda, że pracownik urzędu zajmuje się nagrywaniem radnego niż swoją pracą. Myślę, że to na pewno nie jest jego obowiązkiem".

W sieci pojawiły się jednak również głosy popierające starostę i uderzające bezpośrednio w Niewiadomskiego. „Jak już Chuck Norris z Jaszczowa tak dzielnie tropi wszelkie nieprawidłowości, to może czas skierować reflektor również na własne podwórko i przyjrzeć się dofinansowaniom swojej fundacji" – komentował inny użytkownik.

Przejście przez ulicę poza pasami to wykroczenie z artykułu 97 Kodeksu wykroczeń, za które taryfikator przewiduje od 50 do 200 złotych mandatu. Tym razem zamiast rutynowej interwencji drogówki mieszkańcy powiatu łęczyńskiego otrzymali jednak kolejny odcinek politycznego teatru, w którym urzędowe okna służą za punkty obserwacyjne, a zawiadomienie policji kolejnym etapem politycznych rozgrywek.

Grzegorz Kuczyński

Łoś na drodze do Lublina. Jedna chwila wystarczyła, by doszło do tragedii

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę na drodze ekspresowej S12/17, na wysokości Garbowa. Kierujący samochodem osobowym marki Volkswagen zderzył się z łosiem, który nagle wtargnął na jezdnię. W wyniku uderzenia pojazd zjechał na pobocze i wpadł do przydrożnego rowu.

Do zdarzenia doszło kilkanaście minut po północy. 42-letni kierowca Volkswagena poruszał się w kierunku Lublina, gdy na jego drodze pojawił się łoś. Mimo podjętej próby uniknięcia zderzenia doszło do potrącenia zwierzęcia. Samochód wypadł z jezdni i zatrzymał się w rowie.



fot. KMP Lublin

Służby apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza na odcinkach dróg przebiegających przez tereny leśne
Foto: KMP Biała Podlaska

Chwilę później na leżącego na jezdni, padłego łosia najechał samochód ciężarowy marki Iveco. Kierujący ciężarówką nie odniósł obrażeń.

Na miejsce skierowano służby ratunkowe oraz policjantów z lubelskiej drogówki. 42-letni kierowca Volkswagena został przetransportowany do szpitala. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, mężczyzna nie odniósł poważnych obrażeń. W chwili zdarzenia był trzeźwy.

Magdalena Kołcon

WSP

Kradzież w sklepie. 62-latek wpadł przez monitoring

Pracownik jednej z drogerii zauważył, że ze sklepu zniknął kolektor danych, czyli urządzenie wykorzystywane m.in. do obsługi towaru. Do kradzieży doszło w czwartek, 8 września w jednej z drogerii na terenie Poniatowej. O zdarzeniu policję powiadomił pracownik sklepu. Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Poniatowej pojechali na miejsce i zabezpieczyli nagranie z monitoringu.

Na jego podstawie ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o kradzież. Policjanci udali się do jego miejsca zamieszkania. Podczas przeszukania znaleźli skradziony kolektor/czytnik danych.



fot. KPP Opole Lubelskie

Skradziony ze sklepu czytnik wart jest około 2 tys. zł. Policjanci odzyskali urządzenie w mieszkaniu 62-latka

Urządzenie, którego wartość sklep oszacował na około 2 tys. zł, zostało odzyskane i wróciło do drogerii. 62-latek został zatrzymany i doprowadzony do Komisariatu Policji w Poniatowej, gdzie usłyszał zarzut kradzieży.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 79e20c1ca4

Związkowcy ostro o zarządzie Grupy Azoty.

„Prezes ośmieszył negocjatorów i de facto zakończył rokowania”

W Grupie Azoty narasta napięcie pomiędzy zarządem a stroną społeczną. Związkowcy ostro komentują ostatnią wypowiedź prezesa Grupy Azoty Marcina Celejewskiego, który podczas piątkowej konferencji miał stwierdzić, że spełnienie postulatów płacowych pracowników „wywróciłoby firmę” i że spółki na takie rozwiązania nie stać.

To już kolejna odsłona negocjacji, jakie od kilku tygodni są prowadzone między przedstawicielami związków zawodowych, działających w puławskim zakładzie, a władzami spółki. Jak donosiliśmy na naszych łamach, związkowcy wystąpili z kilkoma postulatami – żądają m.in. podwyżki dla załogi. Strony odbyły już kilka spotkań, jednak jak dotąd nie przyniosły one żadnego przełomu. Tymczasem piątkowa wypowiedź prezesa Grupy Azoty, Marcina Celejewskiego, rozsierdziła związkowców, którzy na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych zamieścili fragment nagrania konferencji z jego udziałem, podczas której padają mocne słowa. Strona związkowa zarzuca prezesowi, że jego wypowiedź podważa sens prowadzonych rokowań. Szczególnie oburzenie wywołało określenie sytuacji w Grupie Azoty jako „dialogu o przyszłości”, podczas gdy związkowcy wskazują, że ich zdaniem trwa formalny spór zbiorowy dotyczący postulatów pracowniczych.

Związkowcy przedstawili również dane finansowe, które – jak podkreślają – nie pojawiły się podczas konferencji zarządu. Według przytoczonych przez nich informacji w 2025 roku Grupa Azoty przeznaczyła 96,29 mln zł na doradztwo i usługi prawne, czyli ponad czternastokrotnie więcej niż w 2023 roku. Koszty ogólnego zarządu, jak donoszą związkowcy - wyniosły natomiast 250,1 mln zł, a łączne koszty zarządu Grupy Azoty S.A. w latach 2023–2025 miały przekroczyć 41 mln zł. Związkowcy zwracają też uwagę na 383,6 mln zł kosztów usług obcych w 2025 roku.

W ich ocenie trudno jednocześnie tłumaczyć brak pieniędzy na realizację postulatów pracowniczych sytuacją finansową spółki, skoro – jak podkreślają – znaczące środki przeznaczane są na funkcjonowanie struktur zarządczych, doradców i usługi zewnętrzne.

- Dla elity są miliony. Dla pracownika, dzięki któremu w Grupie Azoty są jakiekolwiek pieniądze, nie ma nic! - grzmią związkowcy.

Strona społeczna krytykuje również zarząd za brak realizacji wcześniejszych zapowiedzi dotyczących dokapitalizowania spółek oraz pyta o przyszłość instalacji KAPRO i MELAMINY w Puławach.

- Mamy dość. Nie chcemy słuchać już korpogadki o „jednej łodzi”, „wspólnym wiosłowaniu” i o tym, że jesteśmy „rodziną połączoną kredytem”. Nie płaci się rachunków za prąd uśmiechami prezesa. Nie kupuje się jedzenia dla dzieci obietnicami, że „idzie ku dobremu”. Jedyne co wam wychodzi to wysprzedawanie, mało tego chcecie sprzedawać więcej. Panie Prezesie Celejewski - spór zbiorowy to nie jest kółko dyskusyjne ani „dialog o przyszłości”. My nie przychodzimy na rokowania pogadać sobie z waszymi opłacanymi z naszej kasy prawnikami. My tam przychodzimy walczyć o godność ludzi, o ich paragony ze sklepu, o rachunki za paliwo. Przychodzimy, bo ludziom po prostu ciężko się żyje. Jeśli uważa pan, że sporu nie ma, to czas pana z tego błędu brutalnie wyprowadzić - nie przebierają w słowach związkowcy i zapowiadają zdecydowane działania, jeśli zarząd nadal będzie kwestionował istnienie sporu zbiorowego.

Kluczowe dla dalszego rozwoju sytuacji będą rozmowy zaplanowane na poniedziałek 14 września. Niestety odbyły się one, już po zamknięciu tego numeru naszego tygodnika. Do tematu wrócimy.

Marta Pietroń

Połasili się na... puste butelki i okradli strażaków, którzy zbierają na pojazd

Zbierają na nowy wóz ratowniczo-gaśniczy, a stali się celem bezczelnych złodziei, którzy postanowili ukraść... butelki zbierane przez mundurowych.

Operacja 4 miliony

Od dwóch miesięcy druhowie z OSP w Żabcach prowadzą zbiórkę kaucjonowanych butelek i puszek w ramach inicjatywy „Operacja 4 miliony”. Cel jest ambitny: zebranie środków ze zwrotu czterech milionów opakowań, by w całości przeznaczyć je na zakup nowoczesnego wozu strażackiego. Strażacy z własnych środków i w czasie wolnym zbudowali oraz rozstawili ponad 50 specjalnych pojemników w całym regionie. Akcja szybko spotkała się z ogromnym odzewem mieszkańców – udało się zebrać już blisko 150 tys. opakowań.



fot. Screen z filmu opublikowanego na Zero.pl

Sprawcy okradli kontener na opakowania kaucyjne przy międzyrzeckiej galerii handlowej w środku dnia, co zarejestrował monitoring

Amatorzy cudzej własności

Na początku września, w ciągu zaledwie jednego weekendu, złodzieje włamali się do kilku pojemników, kradnąc ich zawartość, a jeden z koszy zdewastowali. Temat zainteresował ogólnokrajowe media, artykuł o tym opublikował m.in. popularny portal Zero.pl związany z Kanałem Zero.

Sprawą zajęła się międzyrzecka policja. Funkcjonariusze ustalili, że za włamaniami do metalowych kontenerów pod międzyrzeckimi sklepami stoi m.in. 35-letnia kobieta oraz 32-letni mężczyzna. Sprawcy, by dostać się do butelek, niszczyli zamknięcia na klucz.

Kobieta podejrzana o kilka przestępstw

Kobieta usłyszała również zarzuty dotyczące zdarzeń z przełomu sierpnia i września.



fot. Archiwum Patryka Kurowskiego

Pat

wiceprezes OSP Żabce

W akcję zaangażowana jest cała nasza jednostka oraz wiele okolicznych firm i instytucji, dla których ważne jest bezpieczeństwo całej naszej gminy oraz okolicy. Każdy kontener jest odpowiednio oznaczony i złodzieje musieli doskonale wiedzieć, kogo okradają. W tej całej kradzieży nie chodzi o te kilka butelek, a o zuchwały charakter działań i kradzież ze szczytnego celu. My się jednak nie poddajemy, na koncie mamy już ponad 150 tysięcy zebranych opakowań i zbieramy dalej. Z każdym dniem jesteśmy coraz bliżej zakupu nowego wozu strażackiego. Jednocześnie apelujemy do mieszkańców o czujność i zgłaszanie wszelkich tego typu podejrzanych sytuacji bezpośrednio do nas lub do odpowiednich organów.

Apelujemy do mieszkańców o czujność

- Jest nam po prostu przykro, nie sądziliśmy, że ktoś wyciągnie ręce po butelki, które idą na taki szczytny cel. Większość swojego wolnego czasu poświęcamy dla tej zbiórki.

Policjanci udowodnili jej udział w brutalnym rozboju. Po wspólnym spożywaniu alkoholu w mieszkaniu znajomego sprawcy zaatakowali go, powodując obrażenia ciała, a następnie ukradli mu gotówkę i telefon komórkowy. Kobieta odpowie także za kradzież zuchwałą na szkodę jednej z lokalnych pizzerii. Po zamówieniu jedzenia 35-latka zaatakowała dostawcę, wyszarpała mu towar i uciekła bez płacenia za posiłek. 35-latka została aresztowana.

Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszał również jej 32-letni wspólnik. Policjanci ustalili już także personalia trzeciej osoby zamieszanej w sprawę. Za popełnione czyny grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Strażacy nie zamierzają się poddawać

Mimo poniesionych strat i nerwów, druhowie z OSP Żabce nie zamierzają się poddawać. Naprawiają zniszczone pojemniki i kontynuują zbiórkę. Jak zapowiadają – z każdym dniem, dzięki wsparciu uczciwych mieszkańców, są coraz bliżej wymarzonego wozu, który będzie służył bezpieczeństwu całej lokalnej społeczności.

Kamil Pulik

32-latek ma opuścić Polskę. Wcześniej łamał sądowy zakaz

POWIAT OPOLSKI:
Opolscy kryminalni zatrzymali 32-letniego obywatela Ukrainy, który - jak informuje policja - wielokrotnie naruszał przepisy ruchu drogowego.

Policjanci ustalili, że 32-latek przebywający na terenie powiatu opolskiego był wcześniej notowany w związku z przestępstwami i wykroczeniami drogowymi - informuje podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

- Mężczyzna był notowany między innymi za kierowanie pojazdem mechanicznym, znajdując się pod wpływem alkoholu, nie posiadając uprawnień do kierowania i za naruszenie sądowego zakazu kierowania pojazdami.

Według policji powtarzające się przypadki łamania przepisów wskazywały na lekceważący stosunek mężczyzny do obowiązującego w Polsce porządku prawnego i stwarzały zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

32-latek został zatrzymany w poniedziałek przez opolskich kryminalnych. Następnie funkcjonariusze przekazali go Straży Granicznej wraz z wnioskiem o wydanie decyzji zobowiązującej go do opuszczenia terytorium Polski oraz zakazującej ponownego wjazdu do strefy Schengen.

- Teraz dalsze czynności w tej sprawie prowadzą funkcjonariusze Straży Granicznej - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Karambol na ekspresówce w powiecie puławskim

W piątkowy poranek, 11 września na drodze S12 w kierunku Warszawy i Radomia na wysokości miejscowości Chrząchówek w gminie Końskowola, pomiędzy węzłami Kurów Zachód i Kurów Wschód, doszło do zderzenia pięciu samochodów.



fot. KPP Puławy

W kolizji brały udział cztery samochody osobowe i bus

Do kolizji doszło na remontowanym odcinku trasy w kierunku Warszawy i Radomia. Jak wynika z ustaleń policji, 46-latek z gminy Adamów jadący Mercedesem, zatrzymał się, bo na drodze był korek. Za nim zatrzymał się bus Renault, którym kierował 39-latek z gminy Świdnik. Niestety 24-latka z Ryk, jadąca Volvo, nie wyhamowała, próbowała odbić w prawo, ale ostatecznie uderzyła w busa. Dalej zadziałał efekt domina - w Volvo uderzyła Toyota, którą kierował 43-latek z gminy Nałęczów, a w nią Volvo, które prowadził 28-latek z gminy Gniewoszów.

Wkrótce na miejscu pojawiły się służby. Ruch w tym kierunku został wstrzymany, a jeden z pasów zablokowany. Utrudnienia trwały przez kilka godzin. Hospitalizacji wymagała pasażerka Mercedesa, do której zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ostatecznie kobieta została przewieziona karetką do szpitala w Puławach. Przeprowadzone tam badania nie wykazały niczego groźnego i została wypisana do domu.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 79e20c1ca4

Dramatyczne wyznanie łukowskiego restauratora.

Kamil Walczak po 13 latach zamyka restaurację. „Podatki przewyższają moje siły!"

POWIAT ŁUKOWSKI: Kamil Walczak, przedsiębiorca z Łukowa i właściciel restauracji „Zielony Gaj" zapowiedział, że od 1 października zamknie lokal. W emocjonalnym nagraniu w mediach społecznościowych mówi, że nie jest już w stanie udźwignąć wszystkich kosztów prowadzenia działalności.



Restauracja Zielony Gaj przy ul. Międzyrzeckiej w Łukowie przez 13 lat była miejscem organizacji rodzinnych uroczystości, spotkań i imprez



(fot. FB Kamil Walczak, Zielony Gaj)

Kamil Walczak, właściciel restauracji Zielony Gaj w Łukowie po 13 latach działalności zapowiedział zamknięcie lokalu

Kamil Walczak od 13 lat prowadzi restaurację Zielony Gaj przy ul. Międzyrzeckiej w Łukowie. Lokal położony w centrum Łukowa stał się lubianym miejscem spotkań rodzin i znajomych oraz uroczystości: urodzin, osiemnastek, komunii, chrzcin, konsolacji. Lokal oferuje obiady z dowozem, prowadzi warsztaty kulinarne dla dzieci oraz salę zabaw.

Od 1 października

8 września restaurator opublikował w mediach społecznościowych nagranie, w którym poinformował, że podjął decyzję o zamknięciu restauracji. Jak mówił, ostatnie miesiące były dla firmy szczególnie trudne.

– Długo, ale to długo zastanawiałem się, czy nagrywać ten filmik, ale zmusiła mnie do tego sytuacja. Chciałbym powiedzieć to do Łukowian, bo w tym mieście żyję, w tym mieście się wychowywałem i w tym mieście inwestowałem pieniądze. I chciałbym powiedzieć, że straciłem już siły na wszystko – zaczął.

- Mam troje dzieci, mam żonę, mam pracowników... jest taka sytuacja, że w tym kraju nie da już się żyć. Dlaczego? Bo podatki przewyższają już wszystko. Nie jestem w stanie już ogarnąć podatków, a co mówić rachunków. Przyrzekam wam, to jest taka walka, walka, walka i jeszcze raz walka – podkreśla.

Walczak prowadzi „Zielony Gaj" w wynajmowanym lokalu.

- 13 lat prowadzę restaurację, z którą muszę się pożegnać 1 października, bo lipiec i sierpień były tak tragiczne, że w wynajmowanym lokalu dostałem wypowiedzenie. Lokal na początku był w opłakanym stanie. Można powiedzieć, że wszystko oprócz ścian zostało wymienione przeze mnie: elewacja, dach, kostka, ściany, tapety – mówił.

Inwestował w cudzy lokal, bo był w tak fatalnym stanie i na pewno nie przyciągnąłby gości.

Będzie "Bajeczna"

Zamknięcie „Zielonego Gaju" nie oznacza końca działalności pana Kamila. Restaurator rok temu kupił salę weselną „Bajeczną", także przy ulicy Międzyrzeckiej, jednak nie tak blisko centrum Łukowa, jak „Zielony Gaj".

– Na szczęście rok temu kupiłem „Bajeczną". Przechodzimy tam, będziemy ludzi karmić. Ale tam też są dni policzone, jeżeli nic się nie zmieni. Ja nie mówię już o Rządzie, bo ja nie mam takich zasięgów. Jak nic się nie zmieni u nas - z myśleniem naszych polityków i pana burmistrza Łukowa – mówi.

Coraz gorzej

Restaurator zwracał uwagę, że mimo prowadzenia dwóch restauracji - zamiast więcej zarabiać, to jest mu coraz trudniej.

- Podatki osiągnęły tak wysoką cenę, że ja moje 13 lat działalności gospodarczej muszę oddać - czyli przegrałem. Mam dwie restauracje już dwa lata, czyli powinienem dwukrotnie zarabiać na podatki i na wszystko, co jest związane z prowadzeniem restauracji. Powinienem mieć dwukrotną liczbę osób w pracy, którym daję pensję. Ale niestety zamykam jedną restaurację. Dużo osób z niej odchodzi. Dużo osób przeszło przez tę restaurację przez 13 lat - dałem im zarobić. Przepraszam za spóźnienia finansowe: pensji, ZUS-ów i innych rzeczy. Moja wina, może niepotrzebnie inwestowałem, ale nikt by nie przyszedł do restauracji, jeżeli by była w takim opłakanym stanie, jak ją wziąłem. Naprawdę jest mi tego wszystkiego szkoda - wyznaje.

„Opanujcie się z tymi podatkami!"

Walczak zaapelował do władz Łukowa i radnych.

- Apeluję do rządzących Łukowem: Opanujcie się z tymi podatkami! Opanujcie się z inwestycjami, jakie chcecie zrobić na ileś tam lat. Zatrzymajcie się, bo ja jestem człowiek szczery i powiem to: Sami widzicie po lokalach, że są puste. Dlaczego? Bo podatki są tak ogromne, że ludzie zaraz będą burzyć budynki, żeby tylko za plac płacić – grzmi Walczak.

Siedem dni w tygodniu

- Wszystkie rachunki rosną: paliwo, gaz, prąd, podatek od gruntu, podatek od nieruchomości, od wszystkiego. Siedem dni w tygodniu pracuję i nie daję rady opłacić tego wszystkiego. Czyli nie ze mną jest coś nie tak, tylko z osobami, które rządzą i wymyślają kolejne podatki. Jeżeli nasz burmistrz i nasi łukowscy politycy idą w kierunku podwyższania wszystkiego, to nie da się tak żyć – mówił.

Niższe ceny za usługi

Przedsiębiorca tłumaczył, że mimo wyższych kosztów prowadzenia firmy nie może podnosić cen za usługi, bo nie chce stracić klientów.

- Co się zmniejszyło? Nasze ceny za usługi. Dlaczego? Bo chrzciny były robione za 180 zł za osobę dorosłą, a teraz są robione za 130 zł, chociaż wszystko podrożało. Dlaczego? Bo chcemy, aby klienci do nas przyszli i zrobili u nas chrzciny. Chcemy tylko opłacić jakieś rachunki za to, że przyjdą i nawet mniej zapłacą – wyjaśniał.

- Wszystkie opłaty wzrosły 700 proc., ale weźmy przykład i wyliczmy, że wzrosłyby tylko o 300 proc., to obiad dnia u mnie, który teraz kosztuje 30 zł (a jeszcze ludzie się pytają, dlaczego tak drogo) powinien kosztować 90 zł. Czy ktoś przyjdzie do mnie na obiad dnia za 90 zł, żebym wyszedł tylko na zero? No nikt – mówił.

„Chcę wychodzić na zero"

Jak zaznaczył, nie oczekuje wielkich pieniędzy.

- Dlaczego to się tak wszystko dzieje? Dlaczego chcą zniszczyć moją rodzinę? To wszystko, co osiągnąłem? Prowadzę działalność 13 lat, jeżdżę dobrymi samochodami, mam piękny dom, mam piękną żonę i piękne dzieci. Nie chodzą głodne, są dobrze ubrane. Ale wiecie, co jest najgorsze – że to jest wszystko na kredycie, na leasingu, wszystko. Rozumiecie? Czyli ja nie mam nic – wyliczał.

– Siedem dni w tygodniu pracuję. Chciałbym tylko wychodzić na zero. Nie chcę więcej. Nie chcę mieć na koncie milionów, nie chcę mieć na koncie 200 tysięcy zł. Chcę wychodzić na zero, opłacić dom, opłacić samochody, którymi ludzie jeżdżą i wożą jedzenie. Chcę opłacić pracowników. Tylko tego chcę, żeby wychodzić na zero – powtarzał.

„Nic nie osiągnąłem"

Wyznał, że mimo prawie 40 na karku czuje, że niczego się nie dorobił.

- Moi rodzice mieli po 27 lat, wprowadzając się do swojego domu. Ja miałem 35 lat, jak cztery lata temu wprowadziłem się do domu z rodziną. Teraz mam 39 lat i mam kredyt na 20 lat. Czyli to nie jest mój dom. Ja jeszcze nic w życiu nie osiągnąłem, oprócz kredytów. I jak ja mam się czuć bezpiecznie w tym kraju? Jak teraz przyszedł taki kryzys, że nie mam pieniędzy na opłaty? – mówił.

„Radziłem sobie"

Zaapelował o pomoc do osób „decyzyjnych".

- Proszę kogoś, kto obejrzał ten filmik: jeżeli może pomóc, to niech pomoże. I nie chodzi mi o pieniądze. Ja nie chcę żadnych pieniędzy. Przez 13 lat radziłem sobie. Ja chcę, żeby ktoś pomógł, żeby to wszystko się zatrzymało, żebym ja zarabiał na te kredyty. Mogę poddawać samochody. Nie oddam domu. Jeżeli oddam dom i moje dzieci nie będą miały gdzie mieszkać, to znaczy, że jestem zerem – wyliczał.

„Udostępniajcie ten filmik"

Na koniec Kamil Walczak zwrócił się do osób, które znajdują się w podobnej sytuacji, prosząc o udostępnianie jego nagrania. Przyznał, że nie jest mu łatwo publicznie mówić o swoich problemach.

- Jeżeli ktoś rozumie tę sytuację, jest w takiej samej sytuacji, bo na pewno jest wielu, to udostępnijcie ten filmik. Ja się wstydzę tego, co teraz robię tutaj, że nagrywam to wszystko. Ale sytuacja mnie do tego zmusiła. Ja teraz walczę o przyszłość moich dzieci, bo nie mogę patrzeć na to wszystko, co się dzieje. Nie mam na koncie pieniędzy. Jeżeli bym miał, od razu wszystko oddaję tym osobom, którym jestem winem. Proszę was, nie hejtujcie tego filmu, tylko udostępniajcie i powiedzcie prawdę, jak w Polsce się żyje, jak tak można funkcjonować? Ja naprawdę chcę dalej funkcjonować, chcę prowadzić dwie restauracje albo jedną, chcę żyć, ale nie da się, bo podatki przewyższają moje siły przerobowe – wyznaje.

„Nie poddam się"

Jednocześnie oświadczył, że się nie podda.

– Ja byłem sportowcem, wiem, co to jest wygrywanie, osiąganie pierwszych miejsc i wiem, co to jest Bóg, Honor, Ojczyzna. I wiem, że nigdy się nie poddam. Nigdy. Będziecie mnie musieli naprawdę zabić, żeby się poddał. Ja teraz walczę o przyszłość moich dzieci – powiedział.

Zawsze pomagał

Kamil Walczak jest znany w Łukowie nie tylko z prowadzenia restauracji, ale także z działalności charytatywnej.

To on zorganizował pierwszą w mieście jadłodzielnię. W specjalnej lodówce umieszcza darmowe zupy i inne posiłki, które potrzebujący mogą za darmo zabrać. Zachęca także innych do dzielenia się nadmiarowym jedzeniem w „jadłodzielni".

Kilka lat temu, podczas pierwszej fali pandemii, oferował obiady dla służb mundurowych i personelu medycznego w cenie 10 zł. Dostarczał również darmowe pizze pracownikom szpitala. Pomaga jako sponsor imprez, dostarczając za darmo picie i jedzenie. Oferował także tańsze zestawy obiadowe dla uczniów i emerytów. Zachęcał uczniów, aby w cieple „Zielonego Gaju" czekali na autobusy w chłodnych miesiącach.

„Wielka szkoda"

W komentarzach pod filmikiem i bezpośrednio od ludzi restaurator otrzymał wiele słów wsparcia.

Anna: „Pamiętam, jak powstał Zielony Gaj. Byłam na kilkunastu imprezach: komunie, chrzty, imieniny, spotkania firmowe. Bardzo miły, zawsze sympatyczny pan właściciel i obsługa. Wielka szkoda, uczciwy człowiek".

Jadwiga: „Aż nie chce mi się wierzyć. Zielony Gaj to nawet mój wnuk wie, że jest takie przytulne miejsce w Łukowie, gdzie jesteśmy zawsze mile widziani".

Cezary: „Niestety Kamil Walczak pokazuje to, na czym wielu próbujących uczciwie prowadzić działalność się wyłożyło. Niestety moje osobiste doświadczenia są podobne. Trzymaj się, Kamil. Bóg widzi wszystko, przez to trudne doświadczenie też Cię przeprowadzi".

Łukasz: „Współczuję. Pamiętam tego Pana z Selgrosa, jak robił zakupy na warzywniaku. Bardzo przyjemny i uczciwy facet, fajnie się z nim rozmawiało. Jestem w szoku, że to oglądam. Pozdrawiam".

Agnieszka: „Trzymam kciuki, jeszcze będzie pięknie, panie Kamilu!".

mo

WSP

eprasa.pl 79e20c1ca4

Razem dla Agnieszki.

Charytatywny trening samoobrony. Dołączysz?

Walka na macie tym razem będzie miała wyjątkowy cel. Krystian Filipek - właściciel i trener Lubelskiego Klubu Karate Tsunami działającego w powiatach: ryckim, puławskim, garwoliński, lubartowskim, łukowskim organizuje charytatywny trening samoobrony, z którego dochód zostanie przeznaczony na wsparcie Agnieszki Jeżo zmagającej się ze złośliwym nowotworem. Spotkanie odbędzie się 27 września w Rykach.

Pani Agnieszka Jeżo nie jest dla Krystiana Filipka osobą przypadkową. Ponad dekadę temu uczestniczyła w prowadzonym przez niego kursie samoobrony dla kobiet. Dziś, po latach, ich drogi ponownie się spotykają – tym razem w zupełnie innych okolicznościach.

- Pani Agnieszka w trakcie zajęć samoobrony była bardzo waleczna i wierzę, że tym razem też pokaże ogromną moc i pokona nowotwór swoją ogromną siłą, którą miałem okazję poznać - mówi Krystian Filipek, właściciel i trener Lubelskiego Klubu Karate Tsunami.

Diagnoza, która zmieniła wszystko

Problemy zdrowotne pani Agnieszki rozpoczęły się od pozornie niezwiązanej z chorobą sytuacji. W styczniu 2024 roku, po incydencie samochodowym, trafiła do szpitala. Wykonana wówczas tomografia komputerowa wykazała zmianę w przestrzeni zaotrzewnowej o wymiarach około 2 × 4 cm. Zmiana przez długi czas pozostawała pod obserwacją. Przez kolejne miesiące nic nie wskazywało na to, że sytuacja może okazać się poważna.

Jesienią 2025 roku pojawiły się jednak niepokojące objawy. Badania przyniosły trudną diagnozę. U pani Agnieszki wykryto złośliwy nowotwór gruczołowy, a zmiany nowotworowe występowały już w wielu miejscach organizmu.

Był to moment, który całkowicie zmienił jej codzienność. - Pamiętam ten moment i ogrom emocji, które wtedy poczułam. Strach, niedowierzanie i niepewność. Nagle moje życie bardzo się zmieniło - wspomina pani Agnieszka.

Leczenie przynosi efekty, ale walka wciąż trwa

Pani Agnieszka rozpoczęła chemioterapię. Leczenie przyniosło pozytywny efekt. Udało się zmniejszyć zmiany nowotworowe, co dało jej nadzieję na dalszą walkę z chorobą.

W lipcu 2026 roku wykonano badanie genetyczne komórek nowotworowych. Wykazało ono patogenne zmiany w genie BRCA1. W związku z tym lekarze planują rozpoczęcie terapii lekiem celowanym molekularnie. Choroba i dotychczasowe leczenie wiążą się jednak z dodatkowymi problemami zdrowotnymi. Pani Agnieszka zmaga się między innymi z neuropatią czuciową, zakrzepicą oraz nieswoistym zapaleniem stawów. Dolegliwości te znacząco utrudniają jej codzienne funkcjonowanie.

Obecnie przebywa w domu i mieszka sama. Jej synowie mieszkają około 80 kilometrów od niej, jednak starają się przyjeżdżać i pomagać jej tak często, jak tylko mogą.

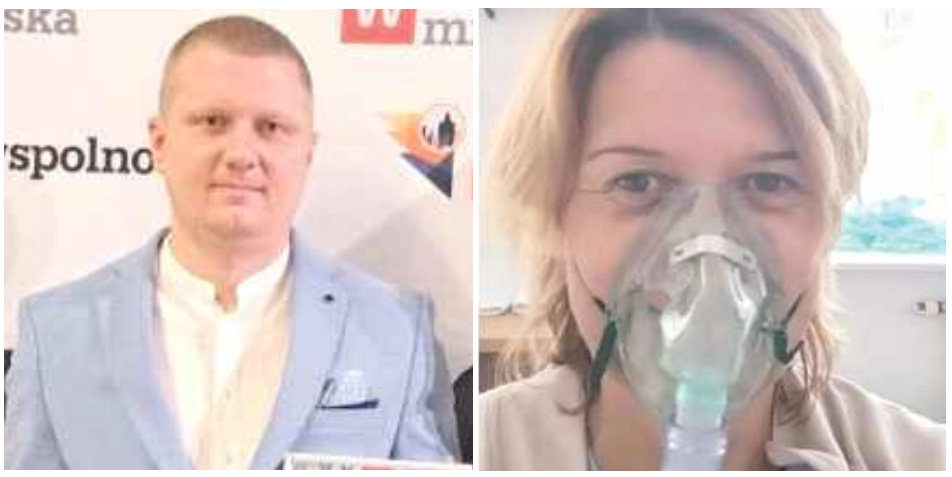

Krystian Filipek postanowił pomóc swojej byłej podopiecznej. Każdy może dołączyć!

Przed chorobą pani Agnieszka prowadziła aktywne życie. Uwielbiała podróżować, pływać i tańczyć. Dziś jej codzienność podporządkowana jest przede wszystkim leczeniu.

Trening, który ma pomóc

Właśnie dlatego Krystian Filipek postanowił zorganizować wydarzenie, które połączy aktywność fizyczną ze wsparciem dla potrzebującej osoby. Charytatywny trening samoobrony odbędzie się w niedzielę 27 września 2026 roku o godzinie 15 w siedzibie Lubelskiego Klubu Karate Tsunami przy ul. Słowackiego 4 w Rykach.

Do udziału może dołączyć każdy, kto chce wesprzeć panią Agnieszkę. Minimalna wpłata za udział w treningu wynosi 50 zł, ale organizator zachęca osoby, które mogą, do przekazania większej kwoty.

Co ważne, Krystian Filipek nie przyjmuje wpłat osobiście. Pieniądze należy przekazywać bezpośrednio za pośrednictwem oficjalnej zbiórki prowadzonej na rzecz pani Agnieszki.

Po dokonaniu wpłaty uczestnicy proszeni są o przesłanie potwierdzenia na adres e-mail: krystian.filipek@gmail.com, a następnie o udział w treningu 27 września. Organizator zapowiada również niewielki poczęstunek dla uczestników.

- Charytatywny trening samoobrony to coś więcej niż wspólne ćwiczenia. To wyraz solidarności z panią Agnieszką, która dziś toczy najważniejszą walkę – walkę o zdrowie - podkreśla Krystian Filipek.

Jeżeli jestem w stanie pomóc...

Dla trenera organizacja tego typu wydarzeń nie jest jednorazowym gestem. Jak sam przyznaje, pomaganie innym traktuje jako naturalny odruch. - Nigdy nad tym się nie zastanawiałem. Dla mnie jest to odruch bezwarunkowy. Staram się każdemu pomagać w miarę swoich skromnych możliwości - mówi.

- Jeżeli ktoś potrzebuje pomocy i widzę, że jestem w stanie, choć w 1 proc. wesprzeć, to robię to. Nie pomagam innym ludziom, by dostać coś w zamian - dodaje.

Krystian Filipek prowadzi Lubelski Klub Karate Tsunami, którego działalność obejmuje między innymi powiaty ryckim, puławski, garwoliński, lubartowski, łukowski i kozienicki. Tym razem chce wykorzystać siłę lokalnej społeczności, by pomóc jednej osobie w szczególnie trudnym momencie życia.

Jego zdaniem pomaganie ma również wpływ na tych, którzy decydują się wyciągnąć rękę do drugiego człowieka. - Zauważyłem, że pomaganie innym przyczynia się do tego, że w moim życiu pojawia się więcej pozytywnych osób, a to z kolei powoduje więcej okazji do budowania dobrych relacji. Myślę, że pomaganie uczy większego optymizmu - podkreśla.

Każda pomoc ma znaczenie

Pani Agnieszka nie ukrywa, że koszty związane z leczeniem są dla niej dużym obciążeniem. Ze względu na stan zdrowia nie może obecnie pracować, dlatego zwróciła się do ludzi dobrej woli o wsparcie. Liczy się nie tylko wpłata. Znaczenie ma również udostępnienie informacji o zbiórce, dobre słowo czy obecność podczas charytatywnego treningu.

- Wierzymy, że razem możemy dać pani Agnieszce nie tylko realne wsparcie finansowe, ale także nadzieję i poczucie, że nie jest sama - mówi Krystian Filipek.

Organizator zachęca mieszkańców, którzy chcieliby włączyć się w akcję, do wspólnego działania. - Razem możemy naprawdę wszystko. Pokażmy, jaka również w nas jest ogromna moc - apeluje Krystian Filipek.

Na zakończenie przywołuje słowa, które należą do jego ulubionych: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest. Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi".

mp

Chcesz pomóc pani Agnieszce?

Charytatywny trening samoobrony:
27 września, godz. 15
Lubelski Klub Karate Tsunami, ul. Słowackiego 4 w Rykach
Minimalna wpłata za udział w treningu: 50 zł.
Wpłat należy dokonywać bezpośrednio na oficjalną zbiórkę na rzecz Agnieszki Jeżo, a potwierdzenie wpłaty przesłać na adres krystian.filipek@gmail.com.

Chcesz pomóc? Więcej informacji na stronie: pomagam.cancerfighters.pl/zbiorka/agnieszka-jezo/

Najlepszy technik kryminalistyki na Lubelszczyźnie pracuje w puławskiej komendzie

Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Puławach zdobył tytuł najlepszego technika kryminalistyki województwa lubelskiego w ramach IX edycji konkursu „Policjant Służby Kryminalnej 2026 roku". W wojewódzkich eliminacjach wzięło udział 80 funkcjonariuszy reprezentujących jednostki policji z całego naszego regionu.



fot. KPP Puławy

W kategorii najlepszy technik kryminalny podkom. Emil Sadurski z KPP w Puławach zdeklasował konkurentów

Uczestnicy musieli wykazać się zarówno wiedzą teoretyczną, jak i praktycznymi umiejętnościami przydatnymi w codziennej służbie. Policjanci rozwiązywali między innymi test wiedzy ogólnej oraz musieli zmierzyć się z kazusami, sprawdzającymi ich znajomość przepisów i procedur.

Do konkursu przystąpili funkcjonariusze różnych pionów kryminalnych – dochodzeniowo-śledczego, operacyjno-rozpoznawczego i techniki kryminalistycznej, a także policjanci sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą.

Tytuł najlepszego technika kryminalistyki przypadł policjantowi z KPP w Puławach podkom. Emilowi Sadurskiemu. To szczególne wyróżnienie dla puławskiej jednostki, ponieważ technicy kryminalistyki odgrywają kluczową rolę w zabezpieczaniu śladów i materiału dowodowego, które mogą mieć istotne znaczenie dla wyjaśniania przestępstw.

- To kolejny raz, kiedy nasz Kolega zdeklasował innych uczestników konkursu i po raz kolejny będzie reprezentował garnizon lubelski i naszą jednostkę na ogólnopolskim finale konkursu- mówi nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej komendy.

W pozostałych kategoriach zwyciężyli: funkcjonariusz z KMP w Lublinie jako najlepszy policjant sprawujący nadzór nad pracą dochodzeniowo-śledczą, funkcjonariusz KMP w Chełmie w kategorii policjant dochodzeniowo-śledczy oraz funkcjonariusz KPP w Janowie Lubelskim jako najlepszy policjant operacyjno-rozpoznawczy.

Zwycięzcy wojewódzkich eliminacji będą reprezentować garnizon lubelski podczas ogólnopolskiego finału konkursu, który w październiku odbędzie się w Szkole Policji w Pile. To właśnie tam wyłonieni zostaną najlepsi policjanci służby kryminalnej w kraju.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 79e20c1ca4

Bliźniacy z Jeleniej Góry przejechali ponad pół miliona kilometrów. Znów odwiedzili nasz region

507 740 kilometrów przejechanych na rowerach, dziewięć krajów Europy, dziesiątki wypraw i sześć dekad niezwykłej pasji. Bolesław i Mieczysław Osipikowie z Jeleniej Góry ponownie odwiedzili Radzyń Podlaski i okolice. Tym razem przyjechali z okazji Radzyńskiego Święta Roweru, ale była to także kolejna wizyta u odnalezionej po latach rodziny spod Zbikowa.

Ich historia jest dobrze znana czytelnikom Wspólnoty Lubartowskiej. Cztery lata temu opisaliśmy niezwykłe spotkanie bliźniaków z krewnymi z Lubelszczyzny, których odnaleźli dzięki... materiałowi wyemitowanemu w Teleexpressie. Dziś wrócili tam, skąd pochodzi ich rodzina, już nie jako nieznajomi, ale jak bliscy.

Teleexpress połączył rodzinę rozdzieloną przez historię

W lipcu 2022 roku Bolesław i Mieczysław Osipikowie przyjechali m.in. do Lubartowa i Żabikowa, by spotkać się z rodziną, o której istnieniu wcześniej nie wiedzieli. Jak opisywała wtedy Wspólnota Lubartowska, wszystko zaczęło się od krótkiego materiału w Teleexpressie o zjeździe bliźniaków.

Mieszkanka Żabikowa, Bożena Osipik, usłyszała w telewizji nazwisko „Osipik" i pomyślała, że to może być rodzina jej ojca. Napisała do braci. Pandemia opóźniła spotkanie o dwa lata, ale w końcu doszło do wzruszającego rodzinnego zjazdu.

Okazało się, że korzenie rodziny sięgają dawnych Kresów. Ojciec bliźniaków urodził się w Iwacewiczach na terenie dzisiejszej Białorusi, a po wojnie trafił na Dolny Śląsk. Część rodziny osiedliła się natomiast w okolicach Radzynia i Lubartowa.

Od tamtej pory kontakt nie urwał się ani na chwilę.

Wszystko zaczęło się od jednego roweru

Bolesław i Mieczysław urodzili się 26 grudnia 1949 roku w Jeleniej Górze. Ich przygoda z rowerami zaczęła się jeszcze w dzieciństwie.

Pierwszy wspólny rower pojawił się, gdy mieli zaledwie kilka lat. Rodzice odkładali pieniądze, bliźniacy oszczędzali szkolne kieszonkowe, a później kupili swoje wymarzone rowery z Bydgoskiej Fabryki Rowerów.

Od tamtej chwili praktycznie się z nimi nie rozstawali.

– Nie lubimy siedzieć w miejscu. Wolimy jechać przed siebie i odkrywać świat, który wciąż nas fascynuje – powtarzają od lat.

Urlopy zamieniali na rowerowe wyprawy

Przez całe życie zawodowe pracowali na Dolnym Śląsku. Jeden był górnikiem, drugi kolejarzem i później motorniczym tramwajów.

Każdy urlop wykorzystywali jednak w jeden sposób – pakowali sakwy i ruszali w drogę.



Z jednym z pierwszych rowerów... a było ich wiele!

fot. kb

Najpierw poznawali Dolny Śląsk, później całą Polskę, a z czasem również Europę. Nie korzystali z hoteli. Spali pod namiotem, gotowali na kuchence turystycznej, a trasę planowali z mapą i zeszytem.

Dziewięć państw Europy na dwóch kołach

Na rowerach odwiedzili aż dziewięć krajów Europy. Przejechali Czechy, Niemcy, Słowację, Austrię, Węgry, Rumunię, Ukrainę, Grecję i Belgię.

Jedną z największych wypraw odbyli w 1977 roku, kiedy w ciągu 23 dni przejechali około 3650 kilometrów przez kilka państw Europy Środkowej i Wschodniej.

Później przyszły kolejne ekspedycje – między innymi do Grecji, Belgii czy na Ukrainę. Przejechali także Polskę dookoła oraz odwiedzili wszystkie miejscowości o nazwie Jelenia Góra – trzy wsie i dwa leśnictwa.

507 740 kilometrów. Każdy zapisany w zeszycie

Najbardziej imponująca jest liczba kilometrów. Do zakończenia wspólnego podróżowania Bolesław i Mieczysław przejechali 507 740 kilometrów. Co ważne – żaden kilometr nie zaginął.

Bolesław od ponad 60 lat prowadzi szczegółowy dziennik podróży. W grubych zeszytach zapisuje datę wyjazdu, trasę, liczbę kilometrów, miejsca noclegów, pogodę i wszystkie ważniejsze wydarzenia z wypraw. To kronika kilkudziesięciu lat rowerowej pasji.

Nie tylko rowery. Pasjonują ich transport i książki

Choć rowery były największą miłością obu braci, każdy z nich miał także swoje zainteresowania.



Bliźniacy na zdjęciu z szefem Grupy Wydawniczej Wspólnota Mateuszem Orzechowskim

fot. red.

Mieczysław od zawsze fascynował się transportem – autobusami, tramwajami, koleją i historią komunikacji miejskiej. Zbiera książki i publikacje poświęcone tej tematyce.

Bolesław pisał natomiast wiersze inspirowane podróżami i odwiedzanymi miejscami. Przez lata publikował również relacje ze swoich wypraw w regionalnej prasie.

Dziś już nie ruszają w Europę

Wspólne wielkie wyprawy zakończyły się w 2016 roku. Powód jest prozaiczny – zdrowie.

Jeden z braci przeszedł operację wszczepienia endoprotezy i długie, wielotygodniowe podróże nie są już możliwe. Nie oznacza to jednak końca rowerowej pasji.

Nadal jeżdżą rekreacyjnie po okolicach Jeleniej Góry, spotykają się z rowerzystami i uczestniczą w wydarzeniach promujących turystykę rowerową.

Powrót do Radzynia na Święto Roweru

W tym roku ponownie pojawili się na Lubelszczyźnie. Przyjechali do Radzynia Podlaskiego z okazji Radzyńskiego Święta Roweru, które od lat gromadzi miłośników dwóch kółek z całego regionu.

Dla bliźniaków była to także okazja do kolejnego spotkania z rodziną spod Zbikowa i odwiedzenia miejsc, które od czasu odnalezienia krewnych stały się dla nich wyjątkowo ważne.

Jak sami podkreślają, Lubelszczyzna przestała być już tylko punktem na mapie jednej z wypraw. Stała się miejscem, do którego wracają jak do rodziny.

Dziś nie planują już wielkich wypraw przez Europę. Nadal jednak z uśmiechem wsiadają na rowery, prowadzą kronikę swoich przejazdów i powtarzają, że najpiękniejsze w podróżowaniu jest nie bicie rekordów, lecz ludzie spotkani po drodze.

kb

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Franciszek Adamczyk, Lubartów
ur. 8 września, g. 10.47;
3180 g
rodzice: Katarzyna, Bartosz



Zofia Dec, Brzeźnica Leśna
ur. 8 września, g. 16.59;
3000 g, 54 cm
mama: Marta



Wojciech Garbacz, Lubartów
ur. 10 września, g. 10.50;
3250 g, 54 cm
rodzice: Dorota, Grzegorz
rodzeństwo: Laura



Inka Morawska, Lubartów
ur. 8 września, g. 18.12;
3300 g, 53 cm
rodzice: Katarzyna, Lucjan



Jan Krawczyk, Jawidz
ur. 9 września, g. 22.28;
3600 g, 56 cm
rodzice: Róża, Krzysztof
rodzeństwo: Emil, Filip



Anna Kłos, Kozienice
ur. 7 września, g. 11.33;
3200 g, 55 cm
rodzice: Monika, Michał
rodzeństwo: Maria



Wiktor Czerwonka, Lublin
ur. 8 września, g. 6.20;
3800 g, 57 cm
rodzice: Joanna, Piotr
rodzeństwo: Mikołaj



Laura Krekora, Zosin
ur. 7 września, g. 12.49;
4090 g, 56 cm
rodzice: Anna, Marcin



Witold Zieniewicz, Spiczyn
ur. 8 września, g. 9.10;
3700 g, 55 cm
rodzice: Julia, Rafał
rodzeństwo: Antonina



Zuzanna Szewczak, Lublin
ur. 10 września, g. 12.25;
4000 g, 60 cm
rodzice: Iwona, Michał

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Ania Ponikowska, Serokomla
ur. 9 września, g. 12.25,
3140 g, 58 cm
rodzice: Agnieszka i Tomasz
rodzeństwo: Jan, Michał



Emilka Krasuska z tatą, Świdry
ur. 9 września, g. 19.05,
3295 g, 59 cm
rodzice: Justyna i Łukasz
siostrzyczka: Zosia



Rozalia Orzeł, Lipniak
ur. 9 września, g.15.45,
3675 g, 56 cm
rodzice: Magda i Sebastian



Franio Nankiewicz, Świdry
ur. 9 września, g. 9.03,
4170 g, 58 cm
rodzice: Paulina i Kamil

WSP

Złote Gody Kazimiery i Kazimierza Aftyków z Brzeźnicy Bychawskiej

50 lat temu na ślubnym kobiercu stanęli Kazimiera i Kazimierz Aftykowie z Brzeźnicy Bychawskiej. 50-lecie ślubu to wspaniała rocznica. Kochani Jubilaci, Wy najlepiej wiecie, że małżeństwo to nie tylko piękne, podniosłe i radosne chwile, ale też dzielenie z drugą osobą trosk i smutków. W przysiędze małżeńskiej ślubowaliście, że będziecie ze sobą na dobre i złe. Z tej próby wyszliście zwycięsko. Nagrodą jest szczęście dzieci, wnuków oraz radość, którą możecie dzielić się z przyjaciółmi. Z okazji złotych godów życzymy Wam wszystkiego najlepszego. Niech Bóg błogosławi Wam na dalsze lata małżeństwa.

Krystyna Dzięcioł z rodziną

eprasa.pl 79e20c1ca4

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. VII)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego bywał tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem bywało tu niesłychanie ciekawie...

Potoccy sprzedali posiadłość Zbyszewskim, potem należała do Baczyńskich, Porazińskich, w 1912 kupił je baron Bülow, potem Orsetti, aż w końcu, potem, po roku 1922 zarządzał Wacław Kuszel, będący zięciem Marii z Jełowickich Orsetti. Dokonano wtedy rozbudowy pałacu, dobudowując ryzalit południowo-zachodni i skrzydło północno-zachodnie. Po stuleciu od momentu prosperity Potockich korpus miał zupełnie inny kształt, dawne zabudowania zniknęły z powierzchni ziemi, układ ciągów komunikacyjnych, grobli, rozplanowanie ogrodu itd. były już zupełnie nieczytelne.

Kolebka generała

W 1922 roku zatrudnienie w pałacu znalazł m.in. Władysław Jaruzelski. Pracował tu także w latach trzydziestych. Był to nienagannie wykształcony na czeskim uniwersytecie rolniczym szlachcic, wywodzący się z klasy ziemiańskiej, ale mocno zubożałej, muszący imać się innych zajęć niż zarządzanie własnym majątkiem. Skądinąd mocno wątpliwym, bo nawet wymienianie w tym kontekście Trzeciny dzierżawił od teścia. Ale oprócz skromnej teraźniejszości była przeszłość, którą można się było pochwalić: ród wywodzący się z majątki Jaruzele na Podlasiu (w dawnej Ziemi Drohickiej) pieczętował się herbem Ślepowron (co potem bezlitośnie pokojarzono ze złowrogą WRONą i ciemnymi okularami generała...). Władysław był weteranem wojny z bolszewikami w 1920 roku i to w słynnym z brawury oddziale kawalerii majora Feliksa Jaworskiego. Jego ojciec zaś powstańcem styczniowym i Sybirakiem. I w takiej to rodzinie urodził się w 1923 roku chłopiec, któremu po dziadku nadano imię Wojciech. Mimo że zarówno otoczenie domowe, jak i edukacja w szkole u księży marianów były radykalnie antykomunistyczne i antysowieckie, skończyło się tak, jak wszystkim wiadomo.

Ramka: I zaczęły mnie pytać o Wojtka Jaruzelskiego...

Relacja pani Stanisławy Podlipnej dla portalu Teatr NN zarejestrowana w 2015 roku

[Co opowiadali o Kurowie?] No, że tam majątek [Olesin] był... jak się nazywał ten wojskowy? Jaruzelski. On był tam całym administratorem. To jak dziedziczka bardzo stara była, Orseci [Maria Orsetti, red.] się nazywała, to na jego głowie był majątek. On wszystko zarządzał. To znaczy, jego ojciec jeszcze. Bo jeszcze ojciec opowiadał, że – to ja tylko sobie to zapamiętałam – że przed wojną, to bardzo dużo Żydów wyjeżdżało do Rosji, tam na te kursy komunistyczne. I wracały, i one tutaj rozszerzały tę komunę. Jak na 1 Maja, to Żydzi robili pochody po Kurowie. A Jaruzelskiego ojciec, tego Wojtka, na koniu miał takie coś i Żydów bił, rozganiał to. To to pamiętam z opowieści, bo ja byłam jeszcze za mała no albo jeszcze na świecie mnie nie było. No na pewno mnie jeszcze na świecie nie było. No to tylko to z Kurowa zapamiętałam. A później, jak Jaruzelskiego wybrali na… Czym on był? Zapomniałam. To przyjechał do nas stryjek, ojca brat, i mówi: „Ja orzę koniem, przyjeżdża jakaś taka czarna limuzyna" – co się nie zdarzało tamoj na Olesinie, bo to się Olesin nazywało. „I zaczęły mnie pytać się o Wojtka Jaruzelskiego.

Jaki on był, co był – taki życiorys. A ja niewiele powiedziałem, bo mnie to nie interesowało. Wiem, że tutaj był, rządził, ale tylko tyle", no.



Kilkuletni Wojtuś Jaruzelski w okresie, kiedy mieszkał w zarządzanym przez swojego ojca dworku w Olesinie. Zdjęcie ze strony www.wojciech-jaruzelski.pl

Czy bywał tu potem?

W miejscowej tradycji zachowały się opowieści, że generał, już jako wysoki urzędnik państwowy miał, przejeżdżając w różnych sprawach przez okolicę, kazać zatrzymywać samochód, wysiadać i przyglądać się miejscu urodzenia. Jednocześnie jednak nic nie wiemy, żeby przekładało się to na jakieś spotkania, działania, przyjazne dla miejsca decyzje. Traktujemy więc to trochę jako tzw. urban legends - niepotwierdzone opowieści lokalne. Oczywiście nie ma co tu psychologizować, gdyż Jaruzelski był człowiekiem rzeczywiście dość skromnym i nierozmiłowanym w blichtrze. Wspominanie ziemiańskich, szlacheckich korzeni też pewnie nie było specjalnie w interesie człowieka, który związał się z komunizmem. Nie wiemy też, czy zachował jakieś relacje nawiązane w dzieciństwie. Ostatnie miesiące przed wybuchem wojny, która zmieniła jego widzenie świata (ojciec Władysław zaś zmarł w drodze na Syberię) spędził w Trzecinach.

Sztab, szkoła, ruina

W czasie kampanii 1939 roku przez pałac przewinęło się kilku znakomitych dowódców, którzy na krótkie momenty rozkładali tu swoje mobilne sztaby. **3–10 września 1939 r.** stacjonował tu sztab Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej pod dowództwem **płk. Stefana Roweckiego** (późniejszego Komendanta Głównego AK), 5 września był tu dowódca Armii Lublin generał Tadeusz Piskur, wreszcie, w przededniu rozpoczęcia bitwy pod Kockiem i Serokomlą, stanął tu na noc Franciszek Kleeberg.

Po II wojnie światowej mieściła się tu m.in. szkoła, od dłuższego czasu nieużytkowany i popada w ruinę. Formalnie jest własnością mieszkających za granicą spadkobierców ostatnich właścicieli, którzy jednak, jak się wydaje, nie przejawiają większego zainteresowania jego losami.

Zbigniew Smółko

Terrorystyczne naloty w pierwszych dniach września 1939 roku

Południowe Podlasie pod niemieckimi bombami

Tylko o atakach na fabrykę samolotów w Białej Podlaskiej i lotnisko w Małaszewiczach można powiedzieć, że były to cele uzasadnione militarnie. Pozostałe hitlerowskie ataki miały na celu sterroryzowanie ludności cywilnej, wywołanie paniki i poblokowanie uchodźcami dróg przemarszu oddziałów.

Pierwsze bomby spadły w Białej Podlaskiej, na tzw. „czerwone koszary", co do których Niemcy mogli sądzić, że są obsadzone. Nie były. Dla wszystkich cywilów ataki lotnicze były czymś absolutnie wyjątkowym i niespodziewanym, z czym nie mieli szansy być oswojonymi ani ostrzeżonymi. Już po kilku dniach wiedza, że nawet przelatujący w misji rozpoznawczej niewielki zwiadowczy Dornier może być zwiastunem zagłady, stała się absolutnie podstawową i niezbędną do przeżycia.

Wspomnienie 12-letniego wówczas chłopca o inicjałach K.J. z okolic Międzyrzeca Podlaskiego (z archiwum Teatru NN):

- Pamiętam takie wydarzenie: nadleciały samoloty, a na początku przyleciał taki malutki samolot niemiecki, na wywiad, obleciał i poleciał z powrotem, ale zanim zawrócił, strzelcy, którzy byli w Polskowoli, zobaczyli, że jest to samolot niemiecki i zaczęli strzelać do niego. Za dwie do trzech godzin usłyszeliśmy jęk samolotów. Nadlecieli Niemcy i zrzucali bomby na Polskowolę.

Terror z nieba

Wspomnienie Zdzisława Jobdy z Białej Podlaskiej (z książki „Biała w mojej pamięci"):

- Latające samoloty na niskim pułapie i niewielkiej przestrzeni wytworzyły psychozę strachu i przerażenia, a do tego pojawiły się tumany kurzu i oparów sugerujące gaz. Powstała panika. Część ludzi rzuciło się na kolana do modlitwy, zakrywając twarze szmatami namoczonymi w roztworze sody oczyszczanej. Dylemat przeżywał ojciec z dwiema córkami, który miał jedną maskę gazową. Po krótkim namyśle maskę wyrzucił, córki schował pod poły marynarki, a sam stał bez maski. Ta sceneria, rozgrywająca się na tle płonącej fabryki, miała wiele znaków zbliżającego się czasu apokalipsy.

Bomby nie rozróżniały ani narodowości, ani stanu społecznego

Atak na Radzyń Podlaski opisuje arystokratka, Bronisława z Woronieckich Doria Dernałowicz:

- 9 września: (...) Dzisiaj było straszne bombardowanie Radzynia. Cały ranek siedzieliśmy w krzakach i w dole, gdzie jest lodownia. Staś leżał pod drzewami. Tatuś uciekał w przeciwną stronę ogrodu, do alei lipowej. Sabinę nie można w kuchni utrzymać, tak się boi, biedaczka, ucieka aż jej tylko pięty widać, w niebieskim fartuchu - bardzo dla bombowców widoczna. A gotować trzeba, bo uciekinierów coraz więcej przybywa. Wacura wskazuje ciągle palcem samoloty, a one tego nie lubią i zaraz bomby rzucają. Słychać huki bomb naokoło... Opowiadają, że Lublin, Włodawa, Chełm zbombardowane.

Pani Stefania Szmytkowska z kolei opowiadała (za Radzyńskim Rocznikiem Humanistycznym):

- ...nastąpiło bombardowanie miasta. Spłonęło kilka zabudowań. Podczas gaszenia został zabity młody mężczyzna – adwokat. Z pomieszczenia poczty, która mieściła się w zamku, wyskoczyła przez okno do parku młoda telefonistka Halina Maj. Kucnęła pod wielkim drzewem i w tej pozycji zobaczyłam ją nieżywą. Zginął też w pobliżu chłopczyk około ośmioletni.

Z jeszcze innej perspektywy skutki nalotu na Radzyń opisuje Rachela Zaltzman, której rodzina, przewidując nalot, schroniła się tego dnia na wsi:

- (...) Byliśmy wstrząśnięci, kiedy wróciliśmy do miasta. Zobaczyliśmy ogromne kratery na ulicach i zupełnie nie widzieliśmy ludzi. Wszystko stało w płomieniach i nie miał kto tego gasić. Całe place były opustoszałe. Jakiś czas kręciliśmy się wokół, aż odnaleźliśmy rodziców. Dowiedzieliśmy się, że Niemcy bombardowali nasz sztetl (inaczej: żydowskie miasteczko - ZS) i że był mnóstwo ofiar.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 79e20c1ca4

Wacław Nałkowski (1851-1911). Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz. III)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

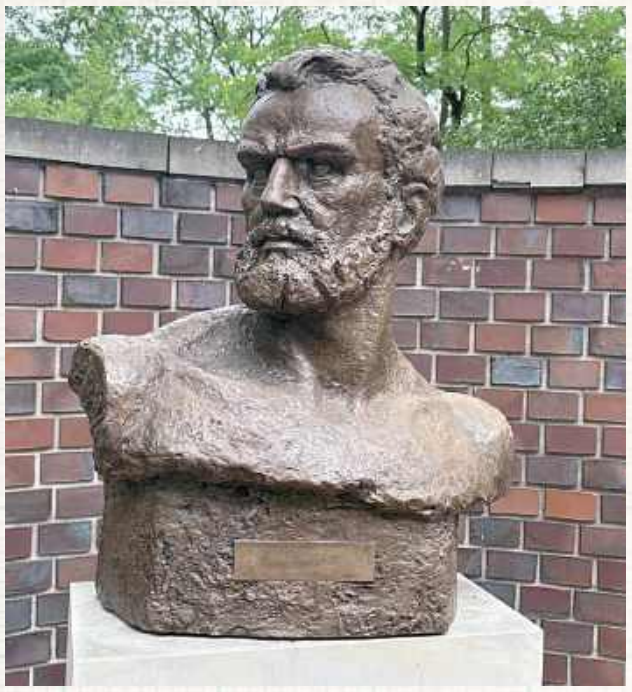

Popiersie Wacława Nałkowskiego w Wołominie (wiki, domena publiczna, autor Drzesiur)

Zdobycie wykształcenia akademickiego nie przyszło Wacławowi łatwo. Już w lubelskim gimnazjum musiał mocno reperować budżet, udzielając korepetycji, nie inaczej było w czasie studiów na uniwersytecie w Krakowie. Zupełnie makabryczna historia: matka, pełna ciepła, dobrotliwa kobieta zmarła na nagły zawał serca tydzień po wyjeździe syna, ojciec kilka tygodni później przegrał z gruźlicą. Wacław dostał telegramy po czasie, a i tak nie miał nawet grosza na podróż na Podlasie. A i z tego, co mu zostało, to jeszcze go okradli...

Bieda podwawelska

A i tak, bez grosza przy duszy, z ciągłymi kłopotami ze wzrokiem, na sto sposobów chorowity, zdołał wykrzesać z siebie dość pasji i energii, żeby zanurzyć się w studiach. Zimuje w jakiejś makabrycznej klitce, gdzie kiepskiej jakości nafta zamarza w lampce a atrament w kałamarzu. Zdarza mu się jeść jakieś zupy z własnoręcznie zerwanej pokrzywy. Wiosną udaje mu się znaleźć stancję i wikt w zamian za udzielanie, codziennie po sześć godzin korepetycji. Czego nie wytrzymałby Herkules, tego nie zniósł i wątły chłopaczyna. Wycieńczony ląduje w szpitalu, rzuca studia, na lato wraca do Wrotkowa. Może i bez żalu, bo atmosfera uniwersytetu i miasta zupełnie mu nie odpowiadała. Chyba w życiu nie czytaliśmy tak pełnych goryczy i rozczarowania reminiscencji ze studenckich czasów jak „Wspomnienia krakowskiego studenta": „...i cóż dziwnego, że najlepsze, najszlachetniejsze jednostki albo umierają w kwiecie wieku z głodu (czy to bezpośrednio, czy przez wywiązanie się suchot), albo, gdy organizm jest dziwnie silny, żyją, ale tracą wszelką siłę nerwową, wpadają w apatię, stają się chodzącymi trupami, inwalidami życia, kończą często obłędem lub samobójstwem. Tylko ci, co pojęli wcześnie beznadziejność drogi szlachetnej i przeszli w szeregi lokai, ci zastosowawszy się do tego stanowiska, z czasem osiągają zaszczyty i świetny byt materialny...".

W tym też okresie, pod wpływem osobistych nieszczęść, ale też obserwacji funkcjonowania mocno konserwatywnego, w jego ocenie klerykalno - stańczykowskiego, mocno snobistycznego świata pod Wawelem, kształtuje się u Nałkowskiego postawa filozoficznego sceptycyzmu i dystansu wobec religii.

Wojsko nie, Kraków nie, Petersburg nie...

Po powrocie do Lublina upomina się o niego rosyjskie wojsko. Przez tydzień badają go w szpitalu, żeby stwierdzić, że rzeczywiście się na żołnierza nie nadaje. Ale jako potencjalny rezerwista nie może wrócić do Krakowa, próbuje więc szansy w Petersburgu. Nie otrzymuje tam stypendium, nie znajduje pracy pozwalającej na utrzymanie, co wiąże się z administracyjnym nakazem wyjazdu znad Newy.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Most i rogatki Łukowa



Na rysunku zamieszczonym w 1868 roku w poczytnym Tygodniku Illustrowanym widzimy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, zbudowany dla ojców bernardynów w latach 1655 - 1770. Barokowa budowla, z racji na swoją wysokość i brak innych tak okazałych gmachów, zgodnie z opowieścią autora opisu, była widoczna z odległości mili, czyli ponad ośmiu kilometrów. Po kasacie zakonów w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym był on obsługiwany tylko przez jednego księdza i pełnił rolę kościoła parafialnego. Obecnie należy do diecezji siedleckiej. Jednak to nie on przykuwa tym razem naszą główną uwagę. Na pierwszym planie widzimy bowiem most na Krznie Południowej i znajdujący się na jego południowym końcu podnoszony szlaban, pod którym przechodzi jakiś wędrowiec, najpewniej okoliczny włościanin. Właściwa jednak rogatka miejska, wyznaczająca niegdyś granicę zwartej zabudowy i będąca miejscem poboru opłat i podatków, mieściła się w miejscu, gdzie obecnie stoi figura Pana Jezusa, na skrzyżowaniu (tzw. małym rondzie) z ulicą Świderską, na zakończeniu ulicy Wyszyńskiego. Nazywano to miejsce „rogatką radzyńską", bo właśnie w kierunku tego miasta prowadziła. Było to, jak się wydaje, jedno z najbardziej rozpoznawalnych miejsc w mieście.

Zbigniew Smółko

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Pogoń i Lewart z Lubartowa

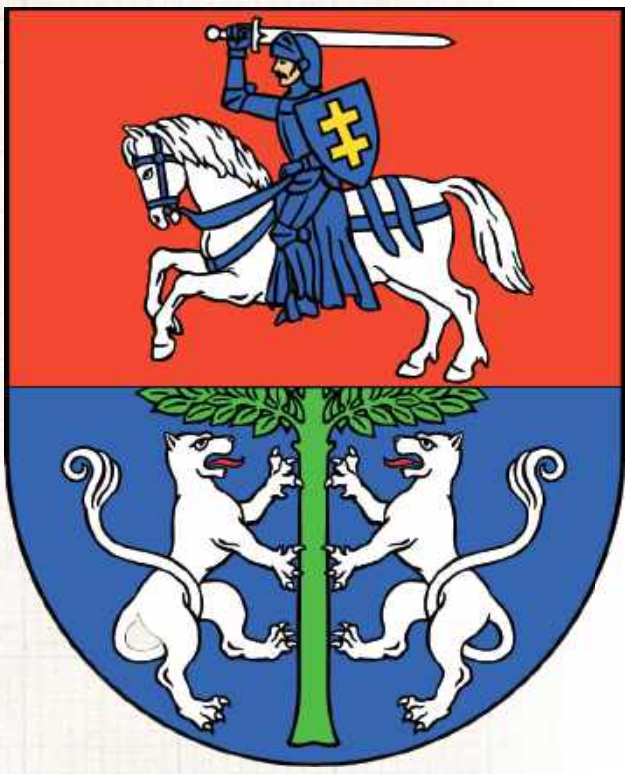

Ośrodki o utrwalonej tradycji miejskiej na ogół nie musiały przesadnie namyślać się nad określeniem swojego herbu. Zwłaszcza w latach dziewięćdziesiątych lokalna kreatywność heraldyczna potrafiła przynieść różnorakie kwiatki... Nawet w mającym piękną tradycję Lubartowie przez pewien czas rolę tę pełnił zupełnie inny wizerunek.

Miasto miało swój moment wielkiego rozwoju w XVI wieku, kiedy ośrodek założyli Firlejowie. Pieczętowali się herbem Lewart, przedstawiającym w swojej podstawowej formie wspiętego srebrnego lamparta w koronie w czerwonym polu. Rozmaite jego mutacje widzimy dziś w innych herbach w tej okolicy: Lubartów gmina, Ostrówek, powiat lubartowski. Po stagnacji, a nawet regresie XVII stulecia kolejny znaczny impuls rozwojowy przyszedł w następnym wieku i związany jest z aktywnością rodziny Sanguszków. Książę Paweł Karol zwrócił się w 1744 roku do Augusta II o potwierdzenie przywilejów miejskich. Król nadał też herb, którego opis mamy w stosownym dokumencie: „... w polu dzielonym w pas, od czoła czerwonym, na srebrnym koniu w biegu zbrojny rycerz z tarczą na lewym ramieniu, na której złoty krzyż patriarszy, od podstawy błękitnym, drzewo zielone, na które skaczą dwa lamparty srebrne. Owalna tarcza umieszczona jest w złotym kartuszu". Oczywiście górne i dolne pole łatwo zinterpretować: rycerz w polu od czoła - czyli górnym - to Pogoń, herb nie tylko Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale też własny herb samych Sanguszków, wywodzących się z Litwy właśnie, od samego Giedymina (acz czy od jego syna Lubarta - rzecz ponoć wątpliwa...). Jedyne, co może budzić pewną niejasność, to obrany kolor zbroi - wydaje się, że oryginalnie była srebrna jak koń, niebieska była tylko uprząż i najpewniej tarcza. Nie jest to kwestia zupełnej dowolności, takie odstępstwa stosowano świadomie, żeby odróżnić się od innych, także po to, żeby np. od razu było wiadomo, czy widzimy herb rodziny, czy miasta. Na dole mamy nawiązanie do wspomnianego Lewarta. Pominięto, co rozsądne, użycie tarczy owalnej i kartusza.

Co ciekawe, mając tak mocną, opartą o przywilej królewski tradycję, długie dziesięciolecia miasto posługiwało się samym Lewartem (z inną kolorystyką). Dopiero w 1993 Rada Miasta przyjęła formę opartą o przywilej z 1744 roku. Potem kształt herbu określono jeszcze raz uchwałą w 2007 roku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 79e20c1ca4

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Piękne zwycięstwo Górnika z Legią II. Długo nie mogli trafić, ale w końcu...

Długo w sobotnim meczu Górnika Łęczna z Legią II Warszawa w 8. kolejce Betclic II Ligi gospodarze nie potrafili przełamać defensywy „Wojskowych". Ale gdy już się to udało, to zielono-czarni poszli za ciosem.



fot. Górnik Łęczna

Trener Jurij Szatałow ma duże powody do zadowolenia. Jego drużyna jest obecnie wiceliderem tabeli

Do tego meczu „Górnicy" przystępowali w dobrych nastrojach, wszak w poprzedniej kolejce efektownie wygrali 4:0 w Kleczewie z Sokołem, a jeszcze wcześniej wyeliminowali z STS Pucharu Polski pierwszoligową Stal Mielec.

Rezerwy Legii miały za sobą dwie porażki z rzędu - z Rekordem Bielsko-Biała i Zawiszą Bydgoszcz. Co więcej, grającej w Betclic II Lidze drużynie „Wojskowych" nie idzie w tym sezonie na wyjazdach. W trzech grach na terenie rywali poprzedzających delegację do Łęcznej Legia II poniosła trzy porażki.

Faworytem spotkania wydawali się zielono-czarni. Ku zaskoczeniu gospodarzy, to Warszawianie wyszli na prowadzenie dosyć szybko, bo już w 18. minucie. Adama Matyska pokonał Cyprian Pchełka, który efektowną główką wykończył ładną akcję Legii II.

Warto zaznaczyć, że przed tym zdarzeniem Łęcznianie mieli kilka świetnych okazji na strzelenie gola, choćby Fryderyk Janaszek, którego uderzenie głową wylądowało na poprzeczce gości.

Strzelony gol wyraźnie rozochocił młodych piłkarzy Legii, którzy z większą pewnością siebie poczynali sobie ofensywie, tworząc kilka groźnych akcji, kończonych strzałami. Brakowało im jednak precyzji.

Od początku drugiej części podrażnieni „Górnicy" rzucili się do ataku. Byli blisko wyrównania, ale albo trafiali w golkipera, albo obrońcy wybijali piłkę z linii bramkowej, albo uderzali obok bramki.

Próbowali, próbowali, aż w końcu wyrównali. W 67. minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego od Adama Deji głową gola strzelił Rafał Kobryń. To jego drugie trafienie w zielono-czarnych barwach.

Za chwilę było już 2:1 dla Górnika. Po raz kolejny w tym meczu po złapaniu piłki błyskawicznym, długim podaniem w kierunku napastników futbolówkę posłał Matysek. Dwa podania później trafiła ona pod nogi Bartłomieja Korbeckiego, który wykończył te szybką akcję precyzyjnym strzałem.

Legia mogła szybko wyrównać, kotłowało się w polu karnym Górnika, ale ostatecznie gospodarze się z tego wybronili.

W doliczonym czasie gry Łęcznianie popisali się piękną akcją, gdy Hubert Antkowiak dośrodkował w polu karnym do Korbeckiego, a ten kapitalnie uderzył z woleja pod poprzeczkę.

Znowu Górnik wypunktował rywali w dwóch szybkich, precyzyjnych uderzeniach. W 92. minucie wynik na 4:1 ustalił Deja, który technicznym strzałem pokonał bramkarza Legii II, po kombinacyjnej kontrze gospodarzy.

Mecz skończył się zwycięstwem Górnika 4:1. To piąta wygrana zielono-czarnych w tym sezonie. Są już na drugim miejscu w tabeli, za nimi osiem kolejek.

Górnik Łęczna - Legia II Warszawa
4:1 (0:1)

Bramki: Kobryń 67', Korbecki 69', 90'+1, Deja 90' - Pchełka 18'.
Górnik: Matysek - Quainoo, Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Myszor (62' Rogala) - Janaszek (46' Świerkot; 87' Tkacz), Walski (79' Ahmedov), Deja, Korbecki - Novotný (62' Antkowiak).
Legia: Bienduga - Fukuda, Korżyński (86' Kosiorek), Góra, Lauryn, Pchełka (70' Mikanowicz) - Stępniewski (62' Lis), Wyganowski (86' Piasta), Możdżeń, Saletra (62' Gawarecki) - Bicki.
Żółte kartki: Kobryń, Deja - Saletra, Lauryn.
Sędziował: Łukasz Dobrzyński (Olsztyn).

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Avia - Rekord 0:1
Górnik - Legia 4:1
Hutnik - Zawisza 1:1
Podhale - Stal 5:0
Resovia - Lechia 0:1
Sandecja - Śląsk II 4:2
Świt - Chojniczanka 1:5
Znicz - Tychy 1:1
Sokół - Olimpia 1:1

Drużyna	M.	Pkt.
1. Znicz Pruszków	8	17
2. Górnik Łęczna	8	16
3. GKS Tychy	8	16
4. Hutnik Kraków	8	15
5. Zawisza Bydgoszcz	8	15
6. Sandecja Nowy Sącz	8	14
7. Podhale Nowy Targ	8	14
8. Rekord Bielsko-Biała	8	13
9. Lechia Zielona Góra	8	12
10. Olimpia Grudziądz	8	12
11. Chojniczanka Chojnice	8	11
12. Avia Świdnik	8	9
13. Stal Stalowa Wola	8	7
14. Sokół Kleczew	8	7
15. Legia II Warszawa	8	6
16. Śląsk II Wrocław	8	6
17. Świt Szczecin	8	5
18. Resovia	8	3

NASTĘPNA KOLEJKA
Chojniczanka - Olimpia, Tychy - Sandecja, Lechia - Znicz, Legia II - Podhale, Rekord - Świt, Sokół - Avia, Stal - Resovia, Śląsk II - Hutnik, Zawisza - Górnik (18.09., g. 18)

dsm

Kolarki ścigały się przez pojezierze. Samorządowcy podsumowali wyścig

Międzynarodowa rywalizacja na szosie i promocja turystycznych walorów pojezierza. Czwarta edycja wyścigu Tour de Pologne Women przeszła do historii, a jej trasa wiodła również drogami powiatu łęczyńskiego. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie odbyło się uroczyste spotkanie podsumowujące sportowe zmagania, w którym uczestniczył wicestarosta Szymon Czech.



fot. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego

Oficjalne zwieńczenie wyścigu odbyło się w lubelskim urzędzie marszałkowskim. Główny organizator zmagań i wicemistrz olimpijski Czesław Lang spotkał się z samorządowcami oraz przedstawicielami służb zaangażowanych w przeprowadzenie imprezy

Kolarki z czołowych grup zawodowych z całego świata rywalizowały na lubelskich szosach w ramach imprezy wpisanej do oficjalnego kalendarza Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Obecność peletonu tej rangi w regionie była dla mieszkańców powiatu niecodzienną okazją do obserwowania zmagań sportowych z bliska, bezpośrednio z perspektywy przydrożnych tras.

Organizacja tak dużego przedsięwzięcia wiązała się ze sporym wyzwaniem logistycznym i organizacyjnym. Zabezpieczenie dynamicznego przejazdu zawodniczek wymagało ścisłej koordynacji służb ratunkowych, formacji Policji oraz współpracy z władzami poszczególnych gmin i powiatów. Poza wymiarem czysto sportowym, zmagania kolarek stały się narzędziem promocji krajobrazowej. Trasa wytyczona w sąsiedztwie jezior i lasów pokazała walory Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, zwracając uwagę kibiców i widzów z całej Polski na rekreacyjny potencjał tych okolic.

Grzegorz Kuczyński

Zwycięskie pożegnanie legendy

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin wygrały trzeci mecz w nowym sezonie. Biało-zielone w dobrym stylu zaprezentowały się przed własną publicznością w pierwszym domowym spotkaniu od 16 maja.

Przed rozpoczęciem rywalizacji z Galiczanką Lwów, w hali Globus doszło do pożegnania legendarnej już bramkarki, Weroniki Gawlik. Ta zawodniczka przez ostatnich 15 lat występowała w biało-zielonych barwach, zdobywając w tym czasie siedem mistrzostw Polski.

Rywalizacja od początku układała się dla gospodyń bardzo dobrze. Już do przerwy podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego prowadziły różnicą pięciu bramek. Po zmianie stron aktualne wicemistrzynie kraju przypieczętowały zasłużone zwycięstwo. Miejscowa drużyna grała bardzo zespołowo, mądrze taktycznie i nie traciła koncentracji na dłuższe fragmenty. Poza tym była skuteczna w ataku, a dobrze między słupkami spisywała się Caroline Martins.

Tytuł MVP spotkania zgarnęła Sarah Paulsen. Dunka notuje bardzo dobre wejście do lubelskiego zespołu, ponieważ cieszyła się już z takiego wyróżnienia po niedawnym triumfie w Superpucharze Polski. Jak dotychczas biało-zielone są w obecnym sezonie niepokonane. W następnej kolejce zmierzą się na wyjeździe ze Szczypiornem Kalisz. Do tej konfrontacji dojdzie już w środę, 16 września.

PGE MKS El-Volt Lublin – Galiczanka Lwów
31:20 (15:10)

Lublin: Wdowiak, Martins - Paulsen 3, Monkielewicz 4, Radosavljević 4, Andruszak 2, Przywara 4, Kowalik 2, Pankowska 2, Nocuń 3, Domagalska 1, Rosiak 6, Lopes, Zakrzewska

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl 79e20c1ca4

Wyjazdowa klęska i brak finału

Po raz pierwszy od 2020 roku w finale żużlowej PGE Ekstraligi nie zobaczymy Orlen Oil Motoru Lublin. „Koziołki" zostały zdeklasowane w półfinałowym boju z Pres Grupa Deweloperska Toruń.

Gospodarze niedzielnej potyczki byli zdecydowanymi faworytami i wywiązali się ze swojego zadania w kapitalny sposób. „Anioły" chciały nawiązać do lipcowego triumfu na własnym torze 61:29, gdy rozbiły ekipę z Lublina, sięgając po punkt bonusowy w dwumeczu. Drużyna trenera Piotra Barona przystępowała do rewanżowego półfinału, mając zaliczkę w postaci zwycięstwa na torze przy Alejach Zygmuntowskich w stosunku 48:42.



fot. Orlen Oil Motor Lublin

W półfinałowym dwumeczu "Koziołki" były bezradne

Już po pierwszej serii startów miejscowi prowadzili 18:6, prezentując się lepiej zarówno na starcie, jak i po trasie. Na domiar złego dla „Koziołków", w makabrycznie wyglądającym wypadku ucierpiał podczas czwartego biegu Fredrik Lindgren. Szwed nie mógł kontynuować jazdy i udał się do szpitala. Osłabiony zespół gości nie mógł się odnaleźć na MotoArenie imienia Mariana Rosego i po siedmiu wyścigach przewaga Torunian wzrosła do 18 punktów.

Po gonitwie nr 10 było już jasne, że Pres Grupa Deweloperska wjechał do finału, ponieważ prowadziła 41:19. Ostatecznie miejscowi wygrali u siebie 58:32, a w całym dwumeczu 106:74. Najskuteczniejszym zawodnikiem rewanżowej konfrontacji był Patryk Dudek, który zapisał na koncie 12 oczek z dwoma bonusami. Po stronie przyjezdnych tradycyjnie najlepiej zaprezentował się najrówniej jadący Bartosz Zmarzlik.

Przypomnijmy, że Lublinianie wystąpili w pięciu ostatnich konfrontacjach o złote medale, trzykrotnie sięgając po Drużynowe Mistrzostwo Polski. W tym roku będą mieli szanse na brąz. Co ciekawe, Orlen Oil Motor nie zajął jeszcze trzeciego miejsca na podium nigdy w klubowej historii. W starciach o trzecią lokatę w sezonie 2026 podopieczni Macieja Kuciapy zmierzą się z Fogo Unią Leszno. Pierwsza z rywalizacji odbędzie się 20 września, a rewanż 3 października. – Nie pojedziemy o złoto, ale przed nami wciąż ważny cel - walka o brązowy medal – napisał w mediach społecznościowych pełniący funkcję kapitana Zmarzlik.

Natomiast toruńskie „Anioły" pojadą w finale drugi raz z rzędu i będą bronić mistrzowskiego tytułu w potyczkach z Betard Spartą Wrocław. W tym przypadku spotkania zaplanowano w dniach 20 września i 4 października.

Orlen Oil Motor Lublin
32 pkt

Punktacja:
Kacper Woryna - **7+1** (0,2,2,1,0,2*);
Mateusz Cierniak - **2** (0,0,0,1,1);
Martin Vaculik - **8+2** (2,1*,1*,1,0,3);
Fredrik Lindgren - **0** (w,-,-,-);
Bartosz Zmarzlik - **13** (2,2,1,3,2,3);
Bartosz Bańbor - **2** (1,1,0);
Bartosz Jaworski - **0** (0,0,0);
Dawid Cepielik - nie startował

Karol Kurzępa

Ulegli „czerwonej latarni". Ich sytuacja w tabeli jest coraz trudniejsza

Piłkarze lubelskiego Motoru nie poprawili swojego dorobku punktowego w PKO BP Ekstraklasie. W ósmej kolejce sezonu 2026/27 podopieczni trenera Mariusza Misiury musieli uznać wyższość Rakowa Częstochowa.

Miejscowi przystąpili do piątkowej potyczki po zmianie trenera. W zeszłym tygodniu zespół przejął Tomasz Kaczmarek, który zastąpił zwolnionego Dawida Kroczka. Do roszady na stanowisku szkoleniowca Rakowa doszło z powodu sześciu porażek z rzędu na starcie sezonu. Częstochowianie bardzo chcieli się przełamać w starciu z Motorem, ale Lublinianie także bardzo potrzebowali punktów. W poprzednich trzech kolejkach zdobyli bowiem tylko oczko.

Do przerwy pod Jasną Górą padł remis 1:1. Wynik otworzył Kamil Lukoszek. Zawodnik wypożyczony z Górnika Zabrze precyzyjnie i mocno przymierzył zza pola karnego, zdobywając debiutanckiego gola w żółto-biało-niebieskich barwach.

Do wyrównania doprowadził Patryk Makuch. Napastnik miejscowej drużyny wpisał się na listę strzelców za sprawą uderzenia ze skraju pola karnego. Dzięki temu częstochowscy kibice mieli po pierwszej połowie nadzieję na pierwsze punkty w sezonie.



fot. Motor Lublin

Motor w tym sezonie zawodzi

Po zmianie stron Makuch skompletował dublet. Snajperw „Medalików" wykorzystał dośrodkowanie z lewego skrzydła Władysława Kochergina i zapewnił zwycięstwo swojemu zespołowi po strzale głową. Poza tym spotkanie było wyrównane, ale w szeregach lubelskiej drużyny szwankowała skuteczność.

„Motorowcy" zaliczyli czwarty wyjazd w obecnej kampanii i zanotowali trzecią porażkę. Podopieczni trenera Misiury ogółem mają na koncie pięć przegranych i w bieżących rozgrywkach cieszyli się ze zwycięstwa tylko raz. Słaby bilans sprawił, że wylądowali w strefie spadkowej krajowej elity. W następnej serii gier żółto-biało-niebiescy podejmą Górnika Zabrze. Do tej konfrontacji dojdzie w sobotę, 19 września o godzinie 20:15.

Raków Częstochowa - Motor Lublin
2:1 (1:1)

Bramki: Patryk Makuch 42 i 79 – Kamil Lukoszek 34
Motor: Tratnik – Lukoszek (87 Posmyk), Bereszyński, Bartoš, Luberecki (87 Meyer), Bourhane, Łęgowski (79 Simon), Rodrigues, Ndiaye (79 Lopes), Ronaldo (63 Aiko), Czubak

Karol Kurzępa

WSP

Czekali na to osiem lat. Legendarny trener uczczony należycie

W hali Globus odbył się XVI Memoriał Zdzisława Niedzieli. W dwudniowym turnieju triumfowali koszykarze PGE Startu Lublin.



PGE Start pokazał nowe oblicze

Na początek zmagań na parkiecie zameldowali się koszykarze PGE Startu Lublin oraz Tauron GTK Gliwice. Spotkanie zakończyło się wygraną gospodarzy 77:69. Następnie doszło do rywalizacji warszawskiej Legii z MKS Dąbrowa Górnicza. W niej górą był zespół z województwa śląskiego, który zwyciężył różnicą jednego oczka - 87:86.

PGE Start Lublin - Tauron GTK Gliwice
77:69
(20:22, 24:19, 24:10, 9:18)
PGE Start: Lottie 18, Tass 18, Ramey 12, Miska 9, Williamson 5, Kowalski 5, Pelczar 3, Joesaar 3, Kulka 2, Put 2, Ciechociński

W niedzielnym starciu o trzecie miejsce zasłużenie triumfowali aktualni mistrzowie Polski ze stolicy. Legia wygrała 93:78. Dlatego czwarta lokata w turnieju przypadła dwukrotnie pokonanej ekipie z Gliwic.

Natomiast w finale MKS Dąbrowa Górnicza długo prowadził z osłabionym kadrowo PGE Startem. W miejscowym zespole z uwagi na urazy zabrakło Grzegorza Kulki, Janariego Joesaara, Bartłomieja Pelczara i Cezarego Siergieja. Goście mieli w tym meczu nawet 21 punktów przewagi, ale ostatecznie zeszli z parkietu pokonani. Wszystko dzięki wspaniałej pogoni gospodarzy i 18-punktowej serii w czwartej kwarcie. Dzięki niej „Startowcy" cieszyli się z wygranej w Memoriale Zdzisława Niedzieli po raz pierwszy od 2018 roku.

- Nie chciałbym powiedzieć, że to radość przez łzy, ale problemy zdrowotne naszych zawodników nie pozwalają w pełni świętować zwycięstwa w turnieju. Mam nadzieję, że sztab medyczny przywróci tych graczy jak najszybciej do pełni sprawności. Cieszy, że drużyna pokazała charakter i odrobiła straty z nawiązką - podsumował trener Wojciech Kamiński.

PGE Start Lublin - MKS Dąbrowa Górnicza
85:80
(22:16, 16:36, 16:15, 31:31)
PGE Start: Williamson 28, Lottie 20, Ramey 13, Tass 13, Miska 9, Put 2, Kowalski, Ciechociński

Nowy sezon Polskiej Ligi Koszykówki ruszy dla czerwono-czarnych 3 października. W pierwszej kolejce rozgrywek Filip Put i spółka zmierzą się na własnym parkiecie z Tasomix Rosiek Stalą Ostrów Wielkopolski. Zanim to nastąpi, PGE Start rozegra jeszcze trzy sparingi - z izraelskim Ironi Ness Ziona, WKS Śląskiem Wrocław, a także Enea Łaciate Astorią Bydgoszcz. Wszystkie gry kontrolne odbędą się poza Lublinem.

Karol Kurzępa

eprasa.pl 79e20c1ca4

Powiślak górą. Semeniuk z dubletem!

Powiślak Końskowola odniósł trzecie zwycięstwo w tym sezonie IV ligi. W spotkaniu 6. kolejki zespół Roberta Makarewicza pokonał przed własną publicznością Tomasovię Tomaszów Lubelski 3:1. Gospodarze po zaciętym meczu pokazali charakter, a bohaterem końcówki został Pavlo Semeniuk, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców.


Opis do tego zdjęcia jest zbędny

Pierwsza połowa nie przyniosła bramek, choć Powiślak miał swoje okazje do objęcia prowadzenia. Gospodarze konsekwentnie realizowali założenia taktyczne, szczególnie w defensywie, ograniczając możliwości ofensywne Tomasovii.

Na pierwszego gola kibice musieli poczekać do 55. minuty. Wówczas Jakub Pryliński popisał się efektownym uderzeniem, po którym bramkarz Tomasovii nie miał większych szans.

Tomasovia nie zamierzała jednak składać broni. W 74. minucie goście doprowadzili do wyrównania, choć gola zdobyli w dość niefortunny dla gospodarzy sposób. Jan Czapla skierował piłkę do własnej bramki.

Powiślak odpowiedział w najlepszy możliwy sposób. W 86. minucie Pavlo Semeniuk pokonał bramkarza Tomasovii i ponownie wyprowadził gospodarzy na prowadzenie. Goście próbowali jeszcze odwrócić losy spotkania, ale defensywa Powiślaka nie pozwoliła już sobie na kolejne błędy. W doliczonym czasie gry gospodarze postawili kropkę nad „i". Semeniuk po raz drugi znalazł drogę do bramki, przypieczętowując zwycięstwo swojego zespołu.

Po spotkaniu zadowolenia z postawy swoich zawodników nie krył trener Robert Makarewicz. Szkoleniowiec zwrócił szczególną uwagę na poprawę gry defensywnej, nad którą zespół pracował w tygodniu.

- W tygodniu pracowaliśmy nad grą destrukcyjną. W meczu z Turem nie straciliśmy goli z gry, wszystkie padły po stałych fragmentach gry. W meczu z Tomasovią zagraliśmy świadomie i lepiej. Jestem dumny z tego zespołu - powiedział Robert Makarewicz.

Trener Powiślaka podkreślił również, że jego drużyna stworzyła sobie wiele sytuacji, a poprawiona organizacja gry obronnej skutecznie ograniczyła poczynania rywali.

- To był mecz wielu sytuacji z naszej strony. Uszczelniona defensywa na niewiele pozwoliła przyjezdnym. Szkoda straconej samobójczej bramki, bo zespół świetnie kolektywnie pracował w defensywie. Mamy zasłużone trzy punkty - ocenił Makarewicz.

Powiślak Końskowola - Tomasovia Tomaszów Lubelskie
3:1 (0:0)

Bramki: Pryliński 55', Semeniuk 86', 90+5' - Czapla 74' (s).
Powiślak: Adamczyk - Piasek (88' Próchniak), Czapla, Kozak, Przychodzień (78' Eminowicz), Sułek, Kiełczewski, Konc (89' Wójcik), Figura (70' Szczepański), Pryliński (78' Baran), Semeniuk.
Żółte kartki: Próchniak, Kozak.

mp

Lewart przepchnął Tura. Zwycięski debiut Bodziaka

Lewart Lubartów pokonał na własnym stadionie Tura Milejów 3:2. Spotkanie dostarczyło kibicom sporo emocji, a o zwycięstwie gospodarzy przesądziła bramka zdobyta w końcówce przez wprowadzonego z ławki Krystiana Żelisko. Był to jednocześnie udany debiut Krzysztofa Bodziaka w roli pierwszego trenera zespołu. Zastąpił on Grzegorza Bonina, a jego asystentem został Grzegorz Bronowicki.


Krystian Żelisko zdobył gola na wagę wygranej z Turem (fot. Bartosz Gorzel)

Gospodarze od początku ruszyli do ataku. Już w 4. minucie po długim podaniu Mateusza Kompanickiego Karol Kalita zgrał piłkę do Arkadiusza Bednarczyka, którego strzał obronił Sebastian Ciołek. Chwilę później bramkarz Tura był już jednak bezradny. Dorian Paluch efektownie wymienił podanie z Wiktorem Denką, a następnie dograł w pole bramkowe do Kality. Napastnik Lewarta pewnie wykończył akcję i w 5. minucie było 1:0.

Lubartowianie mieli kolejne okazje do podwyższenia prowadzenia. Próbowali między innymi Kalita, Kompanicki oraz Denka, ale dobrze spisywał się Ciołek. Gospodarze długo kontrolowali wydarzenia na boisku, jednak w 26. minucie zostali skarceni za niewykorzystane sytuacje. Tur przeprowadził szybką kontrę, a Adrian Kucybała po indywidualnej akcji znalazł sposób na pokonanie bramkarza Lewarta.

Gospodarze nie zamierzali jednak schodzić do szatni przy remisie. W 30. minucie Ciołek zatrzymał strzał Ernesta Skrzyńskiego oraz dobitkę Kality, ale trzy minuty później nie miał już nic do powiedzenia. Skrzyński przejął piłkę w środku pola i uruchomił Arkadiusza Bednarczyka. Ten precyzyjnie dośrodkował do Kality, który przyjął piłkę na klatkę piersiową i skutecznie wykończył akcję. Lewart prowadził do przerwy 2:1, a Kalita miał na koncie dublet.

Po zmianie stron gospodarze nadal szukali kolejnego gola, ale to Tur szybko doprowadził do wyrównania. W 49. minucie Jakub Cielebąk przedarł się prawym skrzydłem, minął rywala i oddał strzał. Piłka odbiła się jeszcze od Piotra Piekarskiego i po rykoszecie wpadła do bramki. Wynik ponownie brzmiał 2:2.

Goście poczuli swoją szansę i w kolejnych minutach stworzyli kilka groźnych sytuacji. Lewart również nie odpuszczał. Blisko zdobycia bramki byli m.in. Bednarczyk, Łukasz Najda i Kalita. W 78. minucie po świetnej indywidualnej akcji Bednarczyk uderzył technicznie, ale futbolówka trafiła w słupek.

Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się podziałem punktów, nadeszła 86. minuta. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Ernesta Skrzyńskiego w polu karnym najwyżej wyskoczyli dwaj rezerwowi – Krystian Żelisko i Kamil Marciniak. Skuteczniejszy okazał się Żelisko, który głową skierował piłkę do siatki i dał Lewartowi prowadzenie 3:2.

W doliczonym czasie gry gospodarze mogli jeszcze przypieczętować zwycięstwo. Po kapitalnym uderzeniu z dystansu Arkadiusza Bednarczyka piłka trafiła jednak w spojenie bramki Tura. Ostatecznie więcej goli już nie padło.

Lewart Lubartów – Tur Milejów
3:2 (2:1)

Bramki: Kalita 5', 33', Żelisko 86' - Kucybała 26', Cielebąk 49'.
Lewart: Podleśny - Pacek, Niewęgłowski (74' Marciniak), Piekarski, Jabłoński, Skrzyński, Paluch (74' Aftyka), Denka (59' Najda), Bednarczyk, Kompanickim, Kalita (77' Żelisko)
Tur: Ciołek - Kowalski, Skorek, Burko, Mazur, Skrzycki, Kucybała (61' Pleskot), Kostiuk, Cielebąk (73' Łopuszyński), Lenard (77' Suryś), Sawa (61' Kobus).
Żółte kartki: Aftyka, Kompanicki - Kostiuk, Ciołek.

mp

IV LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Powiślak - Tomasovia 3:1
Lewart - Tur 3:2
Górnik II - Świdniczanka 3:4
Avia II - Granit 2:2
Victoria - Orlęta Ł. 1:2
Orlęta R. - Bug 0:0
Ruch - Janowianka 1:4
Łada - Lublinianka 2:0
MECZ ZALEGŁY
Górnik II - Avia II 0:1

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łada Biłgoraj	6	15	18:7
2	Avia II Świdnik	6	14	18:4
3	Lublinianka Lublin	6	13	19:9
4	Orlęta Radzyń Podl.	6	13	9:5
5	Lewart Lubartów	6	12	16:14
6	Granit Bychawa	6	11	11:8
7	Powiślak Końskowola	6	11	22:20
8	Janowianka Janów Lub.	6	8	13:12
9	Victoria Łukowa	6	8	9:9
10	Tomasovia Tom. Lub.	6	7	9:12
11	Orlęta Łuków	6	6	7:17
12	Bug Hanna	6	5	11:17
13	Świdniczanka Świdnik	6	5	8:14
14	Tur Milejów	6	4	11:13
15	Ruch Ryki	6	3	10:16
16	Górnik II Łęczna	6	0	4:18

NASTĘPNA KOLEJKA (19.09., godz. 12:00): Bug - Powiślak, (19.,09., godz. 19:00): Tur - Górnik II, (20.09., godz. 16:00): Tomasovia - Lewart, Łada - Avia II, Janowianka - Lublinianka, Świdniczanka - Ruch, Orlęta Ł. - Orlęta R., Granit - Victoria.

mp

Jak środa to puchar

Znamy trzy zespoły, które awansowały do kolejnej rundy Pucharu Polski na szczeblu krajowym.

Swoje spotkania wygrały ekipy ze: Świdnika, Bychawy i Janowa Lubelskiego. Kolejne dwa starcia już w środę. Z kolei bój Piaskovii Piaski z Cisowianką Drzewce odbędzie się 23 września.

IV RUNDA PUCHARU POLSKI
WYNIKI SPOTKAŃ
Świdniczanka - Tur 3:1
Cisy - Granit 2:4
Opolanin - Janowianka 2:4
MECZE DO ROZEGRANIA
(16.09., godz. 16:30)
Lewart - Górnik II
Avia II - Powiślak
(23.09., godz. 16:30)
Piaskovia - Cisowianka
Tęcza - pauza

mp

PUL

eprasa.pl 79e20c1ca4

Rodzinny festyn i koncert T.Love na Pożegnaniu Lata w Puławach



fot. Dominik Kęsik

Na niedzielnym koncercie Pożegnania Lata pod sceną większość osób stanowiła młodzież



fot. Dominik Kęsik

W tym roku w Puławach odbyły się dwa koncerty. Jako pierwszy na scenie wystąpił Wac Toja, pochodzący z Kisielic raper

Mieszkańcy miasta mogli korzystać z przygotowanych atrakcji, a wieczorem bawić się przy muzyce na żywo w wykonaniu Wac Toji oraz zespołu T.Love.

Sezon imprez na świeżym powietrzu powoli dobiega końca. Jedną z ostatnich, organizowanych przez puławski ratusz było „Pożegnanie lata". Impreza rozpoczęła się o godzinie 15.30 i była skierowana zarówno do najmłodszych mieszkańców Puław, jak i dorosłej publiczności. Wydarzenie było jednocześnie okazją do rodzinnego spędzenia czasu.

Dzieci mogły korzystać z bezpłatnych dmuchańców oraz strefy animacji czy strefy kampanii #EuroTipy. Elementem niedzielnego wydarzenia była się Festiwal Kolorów oraz wesołe miasteczko. Jedną z bardziej nietypowych atrakcji były loty śmigłowcem.

Dużo działo się również na scenie. Jako pierwszy wystąpił raper Wac Toja. W tym roku główną gwiazdą wieczoru był zespół T.Love.

- Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. Jesteśmy wszyscy przyjaciółmi Puław. Życzę wspaniałej zabawy z zespołem T.Love - mówił chwilę przed koncertem grupy włodarz miasta Paweł Maj.

Zespół zaprezentował publiczności swoje najbardziej znane utwory, a koncert stał się muzycznym finałem całego wydarzenia.

Dominik Kęsik



fot. Dominik Kęsik

Podczas "Pożegnania lata" na mieszkańców czekało wiele atrakcji. Mogli m.in. spróbować dań serwowanych przez strażaków z Włostowic





fot. Dominik Kęsik

T. Love to jeden z najbardziej znanych zespołów rockowych w Polsce. Na swoim koncie ma wiele płyt i nagród

Małgorzata Tomkowicz i Olga Kryczka mistrzyniami!

Na puławskich kortach tenisowych rozegrano turniej skierowany do kobiet, zorganizowany przez klub UKT „Chemik" Puławy. W sportowej rywalizacji wzięło udział osiem zawodniczek, które walczyły w dwóch kategoriach – Open oraz First Step. Najlepsze okazały się Małgorzata Tomkowicz i Olga Kryczka.



Pamiątkowe zdjęcie uczestniczek zmagań

Zawody odbyły się 11 września. Uczestniczki rywalizowały w dwóch kategoriach, dostosowanych do poziomu zaawansowania. W kategorii open triumfowała Małgorzata Tomkowicz, natomiast zwyciężczynią rywalizacji first step została Olga Kryczka.

Turniej dostarczył zawodniczkom nie tylko sportowych emocji, ale również był okazją do integracji i aktywnego spędzenia czasu. Organizatorzy podkreślają, że szczególnie cieszy ich rosnące zainteresowanie kobiecym tenisem w Puławach.

- Jako organizator cieszę się, że kobiecy tenis w Puławach coraz bardziej się rozwija i że udało nam się stworzyć okazję do wspólnej rywalizacji oraz aktywnego spędzenia czasu - mówi Szymon Kukier, jeden z organizatorów turnieju.

Organizatorzy zapowiadają, że wydarzenie może stać się początkiem regularnych rozgrywek dla pań. - Jako klub planujemy wdrożenie cyklu rozgrywek dla pań na stałe do naszego harmonogramu imprez - zapowiada Franciszek Kuta.

Za organizację turnieju odpowiadali Szymon Kukier i Franciszek Kuta z UKT „Chemik" Puławy. Organizatorzy podziękowali wszystkim zawodniczkom za udział oraz Arkadiuszowi Maksymowi za pomoc i profesjonalną obsługę zawodów.

Pierwsza edycja turnieju pokazała, że kobiecy tenis w Puławach ma coraz większe grono sympatyczek i zawodniczek. Jeśli zapowiadany cykl rozgrywek zostanie zrealizowany, panie będą miały kolejne okazje do sportowej rywalizacji na puławskich kortach.

WYNIKI KOŃCOWE

OPEN

1. Małgorzata Tomkowicz
2. Agnieszka Górniak
3. Natalia Sadlej



Olga Kryczka została mistrzynią w kategorii first step



Małgorzata Tomkowicz wygrała rywalizację w grupie open

FIRST STEP

1. Olga Kryczka
2. Aneta Pawlak
3. Zuzanna Kostka
4. Emilia Sloń
5. Zuzanna Dzido

mp

PUL

eprasa.pl 79e20c1ca4

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

Nowa karetka dla powiatowego ratownictwa



W wydarzeniu uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz samorządowych, radni powiatowi, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim ks. Krzysztof Kozak oraz przedstawiciele Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim i zespołów ratownictwa medycznego



Nowy Mercedes-Benz Sprinter 4x4 dla Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. Ambulans wyposażony jest w nosze i nowoczesny sprzęt medyczny, a napęd na cztery koła ma ułatwiać zespołom ratownictwa medycznego dotarcie do pacjentów także w trudnych warunkach drogowych. Koszt pojazdu wyniósł 651 006 zł

Powiatowe Centrum Zdrowia ma kolejny nowoczesny ambulans. W czwartek, 10 września, na terenie Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Opolu Lubelskim oficjalnie przekazano ratownikom nowy samochód o wartości 651 006 zł. To już druga karetka, która w tym roku trafiła do PCZ.

Nowy Mercedes-Benz Sprinter w wersji 4x4 został zakupiony przez Powiat Opolski ze środków Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Ambulans wraz z noszami kosztował dokładnie 651 006 zł. Ma służyć zespołom ratownictwa medycznego zarówno podczas codziennych interwencji, jak i w sytuacjach wymagających szybkiego dotarcia do pacjenta w trudniejszych warunkach drogowych.

Podczas uroczystości nową karetkę poświęcił ks. Krzysztof Kozak, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opolu Lubelskim. Następnie przedstawiciele ratownictwa medycznego odebrali symboliczne kluczyki do pojazdu.

Dwie karetki w jednym roku

Jak podkreślał podczas uroczystości starosta opolski Dariusz Piotrowski, zakup nowego ambulansu jest częścią szerszych inwestycji w ratownictwo medyczne.

– Bezpieczeństwo mieszkańców i zapewnienie sprawnego funkcjonowania ratownictwa medycznego to dla nas jeden z najważniejszych obszarów. Dlatego konsekwentnie inwestujemy zarówno w nowoczesne ambulanse, jak i specjalistyczny sprzęt, który każdego dnia służy mieszkańcom Powiatu Opolskiego. Przekazywana w dniu dzisiejszym karetka Mercedes-Benz Sprinter 4x4 wraz z noszami kosztowała 651 006 zł i została zakupiona przez Powiat Opolski ze środków Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej – mówił starosta.

W 2026 roku do Powiatowego Centrum Zdrowia trafiły już dwa nowe ambulanse. Dzięki temu PCZ dysponuje obecnie sześcioma karetkami. Tegoroczne inwestycje objęły również zakup specjalistycznego sprzętu medycznego – defibrylatora oraz dwóch urządzeń do automatycznej kompresji klatki piersiowej.

Łączna wartość tegorocznych inwestycji na potrzeby Zespołu Ratownictwa Medycznego przekroczyła 1,5 mln zł. Nowe ambulanse, wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny, mają wspierać ratowników zarówno podczas codziennej pracy, jak i w sytuacjach wymagających szybkiej i profesjonalnej pomocy.

Lepsze warunki dla ratowników

Znaczenie nowego ambulansu podkreśla również prezes Powiatowego Centrum Zdrowia Agnieszka Merwa.

– Nowy ambulans to nie tylko nowoczesny pojazd, ale przede wszystkim profesjonalne miejsce pracy zespołów ratownictwa medycznego, wyposażone tak, aby mogły sprawnie i skutecznie nieść pomoc w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia – zaznaczyła.

Starosta zwracał uwagę także na współpracę samorządu powiatowego z gminami oraz Powiatowym Centrum Zdrowia. Jak podkreślił, wspólne działania pozwalają realizować kolejne inwestycje i poprawiać warunki pracy ratowników.

– Nowe ambulanse to większa niezawodność, lepsze warunki pracy zespołu ratownictwa medycznego, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo pacjentów – mówił Dariusz Piotrowski.

Uczestnicy uroczystości mogli zobaczyć wyposażenie nowego ambulansu. Ratownicy zaprezentowali specjalistyczny sprzęt i wyjaśnili, jak wykorzystywany jest podczas codziennych interwencji.

– Mam nadzieję, że nowy ambulans będzie niezawodnym wsparciem w Państwa pracy i przede wszystkim będzie służył temu, co najważniejsze – ratowaniu zdrowia i życia mieszkańców powiatu opolskiego – podsumował starosta.

Agnieszka Gołębiowska

Pięć projektów walczy o głosy mieszkańców.

Rusza budżet obywatelski

Mieszkańcy Opola Lubelskiego będą mogli zdecydować, na co przeznaczyć część pieniędzy z budżetu obywatelskiego na 2027 rok. Zakończyła się weryfikacja zgłoszonych projektów. Głosowanie rozpocznie się 28 września i potrwa do 9 października.

Do budżetu obywatelskiego zgłoszono projekty dotyczące m.in. poprawy bezpieczeństwa pieszych, stworzenia nowego miejsca integracji, doposażenia placu zabaw oraz zwiększenia dostępu do urządzeń ratujących życie.

Wśród zweryfikowanych propozycji znalazły się:

· „Strefa dobrych spotkań" – budowa ogólnodostępnej strefy integracji przy ul. Puławskiej 5 w Opolu Lubelskim,

· doświetlenie przejścia dla pieszych przy ul. Szkolnej w Opolu Lubelskim,

· montaż urządzeń na placu zabaw przy Szkole Podstawowej im. św. Maksymiliana Marii Kolbe w Pusznie Godowskim,

· „Sensoryczno-Edukacyjny Deptak" – mobilna ścieżka na kostce wokół przedszkola,

· montaż ogólnodostępnego defibrylatora AED przy Stadionie Miejskim w Opolu Lubelskim.

Głosowanie odbędzie się od 28 września do 9 października, w dni robocze, w godzinach pracy poszczególnych jednostek. Mieszkańcy będą mogli oddawać głosy na kartach do głosowania dostępnych w punktach głosowania.

Gdzie będzie można zagłosować?

Punkty głosowania będą działały w:

· Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim, ul. Lubelska 4

· Opolskim Centrum Kultury, ul. Lubelska 30

· Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Opolu Lubelskim, ul. Stary Rynek 42

To właśnie mieszkańcy zdecydują, które pomysły otrzymają poparcie i zostaną przeznaczone do realizacji w ramach budżetu obywatelskiego na 2027 rok.

Agnieszka Gołębiowska

„Dziady" wybrzmiały w Opolu Lubelskim

Mickiewiczowskie „Dziady" połączyły przy jednym stole przedstawicieli różnych pokoleń. W Opolu Lubelskim odbyła się 15. edycja Narodowego Czytania - spotkanie z polską literaturą, które tym razem przeniosło uczestników w świat symboli, emocji i pytań o ludzkie wybory.



fot. Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim

„Dziady" połączyły pokolenia. Publiczność podczas 15. edycji Narodowego Czytania w Opolu Lubelskim

Do wspólnego czytania włączyli się przedstawiciele lokalnych instytucji, organizacji, szkół i grup działających w mieście. Wśród czytających znaleźli się wiceburmistrz Radosław Śpiewak, dyrektor Opolskiego Centrum Kultury Marek Krakowski, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Miasta Opola Lubelskiego, członkowie Grupy Teatralnej „Pokolenie", członkowie Klubu Seniora PCK, instruktorka OCK Dorota Mularczyk, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim, uczennice Szkoły Podstawowej w Kluczkowicach, uczennica Zespołu Szkół Zawodowych w Opolu Lubelskim oraz uczennice Liceum Ogólnokształcącego w Opolu Lubelskim.

Wspólne czytanie było okazją nie tylko do przypomnienia sobie jednego z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu, ale także do spotkania mieszkańców w różnym wieku. „Dziady" pozwoliły na chwilę zatrzymać się przy tematach miłości, pamięci, winy, cierpienia i ludzkich wyborów.

Siłą wydarzenia była właśnie różnorodność uczestników. Przy jednej lekturze spotkali się seniorzy, dorośli i młodzież, a kolejne interpretacje pokazały, że klasyczna literatura wciąż może być punktem wyjścia do wspólnego przeżywania i rozmowy.

- To właśnie dzięki Państwu Narodowe Czytanie staje się prawdziwym świętem książki i wspólnego przeżywania literatury - podsumowała Gminna Biblioteka Publiczna w Opolu Lubelskim, dziękując wszystkim czytającym i gościom za zaangażowanie oraz stworzenie wyjątkowej atmosfery.

„Dziady" wybrzmiały więc nie tylko jako szkolna lektura, ale jako opowieść, do której można wracać i odkrywać ją na nowo - także wspólnie, w gronie mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 79e20c1ca4

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

Złote Gody w Janowcu. Pięć dekad razem



Pięćdziesiąt wspólnych lat i wiele historii, które zaczęły się od jednego „tak". Janowieccy jubilaci podczas Złotych Godów

Pół wieku wspólnego życia to tysiące zwyczajnych dni, ważnych decyzji, rodzinnych chwil, radości, ale też momentów, które wymagały siły i wzajemnego wsparcia. Jedenaście par z gminy Janowiec świętowało jubileusz Złotych Godów. Uroczystość odbyła się w czwartek, 10 września w Gminnym Ośrodku Kultury.

Były gratulacje, wzruszenia, kwiaty i wspomnienia. Przede wszystkim jednak było spotkanie ludzi, którzy pięćdziesiąt lat temu powiedzieli sobie „tak", a później przez kolejne dekady wspólnie budowali swoje rodziny i codzienność.

Cztery spośród wyróżnionych par nie mogły tego dnia pojawić się w GOK-u. Pozostali jubilaci spotkali się z rodzinami, przedstawicielami gminy oraz parafii. W uroczystości uczestniczyli m.in. wójt Janowca Jan Gędek, kierownik USC Grażyna Biernacka, przewodnicząca Rady Miejskiej Aldona Wojtalik, członek Zarządu Powiatu Puławskiego Łukasz Skowyra oraz proboszcz parafii w Janowcu ks. Janusz Socha.

Najważniejszym momentem było wręczenie medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Odznaczenia są przyznawane przez Prezydenta RP małżonkom, którzy przeżyli w jednym związku co najmniej 50 lat. W przypadku janowieckich jubilatów wnioski o przyznanie medali złożył wójt Jan Gędek.

- Dostojni jubilaci, minęło 50 lat od chwili, kiedy związaliście się węzłem małżeńskim, przyrzekając sobie wzajemną miłość, wierność, szacunek i przyjaźń. Jubileusz Długoletniego Pożycia Małżeńskiego należy do uroczystości, w których uczestniczymy z wielkim wzruszeniem - mówiła Grażyna Biernacka, kierownik USC.

Jak podkreśliła, za tymi pięcioma dekadami kryją się nie tylko szczęśliwe chwile, ale także trudniejsze doświadczenia, codzienna troska o rodzinę, wychowanie dzieci i wspólne pokonywanie przeciwności.

- Nie każdemu jest dane przeżyć wspólnie 50 lat, a wam, drodzy jubilaci, życie dało tę możliwość, abyście razem z nami mogli świętować ten piękny jubileusz - dodała.

Kierownik USC życzyła parom kolejnych lat przeżytych w zdrowiu, miłości, radości i wzajemnym szacunku.

Do życzeń dołączył wójt Jan Gędek, który przyznał, że spotkanie z parami obchodzącymi Złote Gody jest dla niego szczególnym powodem do radości.

- Widząc was dzisiaj, ja się cieszę bardziej niż wy! Cieszę się, że tu jesteście, cieszę się z waszego uśmiechu, cieszę się z waszego podejścia do życia... My takiego podejścia do życia musimy się uczyć. Takie chwile powinniśmy uroczyście obchodzić, celebrować. Życzę wam dalszych lat wspólnego życia w zdrowiu - mówił.

Jubilatom gratulował także ks. Janusz Socha.

- Życzymy wam dużo radości i następnych jubileuszy, oby było ich jak najwięcej! - mówił proboszcz.

Z kolei Łukasz Skowyra podziękował jubilatom za lata, które poświęcili nie tylko swoim rodzinom, ale także lokalnej społeczności. Przekazując im miód z własnej pasieki, podkreślił:

- Gratuluję wam tych 50 wspólnych lat! Dziękuję wam za to, że przez te długie lata wy tworzyliście tę gminę!

O znaczeniu tak długiego małżeństwa mówiła również przewodnicząca rady gminy Aldona Wojtalik.

- Jesteście państwo wzorem dla młodego pokolenia, w tej chwili trudno jest utrzymać te młode małżeństwa, tak łatwo jest przekreślić te ślubne przyrzeczenia - mówiła.

Złote Gody to jubileusz, którego nie da się sprowadzić wyłącznie do pięćdziesięciu lat zapisanych w metryce. To historia wspólnego domu, rodzinnych uroczystości, pracy, wychowania dzieci, codziennych obowiązków i setek małych decyzji podejmowanych razem. To również dowód na to, że małżeńska droga, choć nie zawsze łatwa, może prowadzić przez całe życie.

Agnieszka Gołębiowska



fot. Agnieszka Gołębiowska

Krystyna i Jan Jeżakowie

- Żeby wytrwać tak długo razem, należy się szanować, wierzyć w miłość. Problemy są zawsze, ale jak jest "to coś", to ze wszystkim można sobie razem poradzić i wiele przebaczyć. Teraz jest coraz mniej ślubów, chyba brakuje młodym ludziom wytrwałości... Najważniejsza jest miłość!

Złote Gody świętowali:

Albin Skowyra i Maria Żołnierek
11 kwietnia 1970 r. – ślub w Puławach, zam. Oblasy

Andrzej Kapyś i Zofia Kot
21 lipca 1970 r. – ślub w Lublinie, zam. Oblasy

Jan Jeżak i Krystyna Komsta
20 czerwca 1974 r. – ślub w Końskowoli, zam. Oblasy

Jan Reszka i Alina Wolska
26 października 1974 r. – ślub w Puławach, zam. Trzcianki

Stanisław Mazurkiewicz i Maria Skoczylas
29 marca 1975 r. – ślub w Janowcu, zam. Janowiec

Stanisław Edward Plis i Alicja Barbara Markiewicz
30 marca 1975 r. – ślub w Przyłęku, zam. Brzeście-Kolonia

Wiesław Wiktor Goliszek i Anna Maria Kłopotowska
28 czerwca 1975 r. – ślub w Puławach, zam. Oblasy

Andrzej Figura i Kazimiera Kaczorowska
20 września 1975 r. – ślub w Janowcu, zam. Janowice

Bolesław Winsztal i Halina Więsztal
4 października 1975 r. – ślub w Janowcu, zam. Janowice

Kazimierz Tadeusz Krzak i Zofia Marta Wiktorowska
18 października 1975 r. – ślub w Janowcu, zam. Oblasy

Kazimierz Marian Kuźma i Wiesława Kuczyńska
26 grudnia 1975 r. – ślub w Puławach, zam. Oblasy



Anna Goliszek

- Czasem jedno drugiemu musi ustąpić... Jak jedno jest wybuchowe, to drugie musi być spokojne... Jestem ze swoim mężem już 51 lat i nie narzekam. Kiedyś to były inne czasy, człowiek od razu poszedł na swoje, sami się docieraliśmy. A teraz często słychać o różnych kryzysach w związkach. A my się sami przecież dobieramy i sami sobie radzimy z problemami.

Nałęczów dokłada do autobusu dla WTZ

15 tys. zł dołoży gmina Nałęczów do zakupu autobusu dla Warsztatów Terapii Zajęciowej. Radni zdecydowali o przekazaniu pieniędzy Powiatowi Puławskiemu, który realizuje projekt „Dojazd bez barier".

PUL

Nowy autobus ma służyć uczestnikom WTZ w Nałęczowie, dla których sprawny i dostosowany transport jest ważną częścią codziennego funkcjonowania. Chodzi nie tylko o sam dojazd na zajęcia, ale i o możliwość uczestniczenia w życiu społecznym oraz w aktywnościach organizowanych poza siedzibą warsztatów.

Decyzję w sprawie przekazania pieniędzy Rada Miejska w Nałęczowie podjęła 31 sierpnia. Gmina udzieli Powiatowi Puławskiemu 15 tys. zł pomocy finansowej w formie dotacji celowej przeznaczonej właśnie na realizację zadania „Dojazd bez barier" i zakup autobusu dla WTZ w Nałęczowie. Szczegółowe warunki przekazania pieniędzy zostaną określone w umowie pomiędzy samorządami. Wykonanie uchwały powierzono burmistrzowi Nałęczowa.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 79e20c1ca4

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

Paliwo z remizy znika?
Mieszkańcy alarmują, wójt odpowiada:
„Nic takiego nie ma miejsca”

Mieszkańcy Rogowa twierdzą, że w miejscowej jednostce OSP miało dochodzić do kradzieży paliwa. O sprawie - jak przekonują - dwukrotnie informowali wójta gminy Wilków. Daniel Kuś zaprzecza, by paliwo było kradzione, i przekonuje, że taki scenariusz jest wręcz mało prawdopodobny.

Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy Rogowa z zarzutami dotyczącymi funkcjonowania miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. Twierdzą, że kierowca jednostki, a obecnie również jej prezes, miał kraść paliwo przeznaczone do samochodów strażackich.

- Jako mieszkańcy wsi Rogów dowiadujemy się, że w OSP Rogów kierowca, a teraz i prezes (...) kradnie paliwo ze straży. Informowaliśmy wójta gminy Wilków o tym incydencie dwa razy, ale nic z tego nie robi, a ciągnie się to już dwa miesiące - napisali mieszkańcy.

Nie przedstawiamy tych zarzutów jako potwierdzonego faktu. To twierdzenia osób, które zwróciły się do redakcji, a sprawa wymagałaby ich niezależnego zweryfikowania.

O stanowisko zapytaliśmy wójta gminy Wilków Daniela Kusia.

- Tak, dostawałem anonimy w tej sprawie, ale uważam, że jak ktoś czegoś chce, to powinien przyjść osobiście i porozmawiać - mówi wójt.

Jednocześnie zdecydowanie zaprzecza, aby w OSP Rogów dochodziło do kradzieży paliwa.


fot. Agnieszka Ciekot

***Daniel Kuś**, wójt gminy Wilków*
- Nic takiego nie ma miejsca, to w ogóle jest nawet mało prawdopodobne. Strażacy służą mieszkańcom, a nie działają na ich szkodę.

- Nic takiego nie ma miejsca, to w ogóle jest nawet mało prawdopodobne - przekonuje Daniel Kuś.

Wójt zwraca uwagę na rolę, jaką w lokalnej społeczności pełnią ochotnicy.

- Mamy w gminie 140 strażaków-ochotników, a oni służą mieszkańcom, a nie działają na ich szkodę, zwłaszcza tacy ambitni i oddani, jak w Rogowie. Strażacy rzucają wszystko i pomagają lokalnej społeczności, jeżeli zachodzi taka potrzeba - zapewnia.

Daniel Kuś podkreśla również, że druhowie angażują się w prace wokół remizy i przypomina konkretne przykłady działalności OSP Rogów.

- Zajmują się też często najbliższym otoczeniem remizy. Jak koszą trawę wokół remizy, to mają swoje prywatne paliwo. W 2007 roku w czynie społecznym OSP Rogów zorganizowała wymianę pokrycia dachowego na remizie, a w 2022 roku uporządkowali remizę z pomocą mieszkańców przed termomodernizacją - wylicza wójt.

Jak dodaje, przykładów zaangażowania druhów w życie miejscowości jest więcej.

Wójt odniósł się także do samej możliwości pobierania paliwa z samochodów strażackich.

- Samochody strażackie mają zabezpieczenia, nie da się z nich ukraść paliwa - twierdzi Daniel Kuś.

Agnieszka Gołębiowska

Marcin Chojnacki dyrektorem GBiDK do 2031 roku

Po odejściu Ewy Nowaczek na emeryturę w sierpniu 2025 roku obowiązki dyrektora Gminnej Biblioteki i Domu Kultury w Karczmiskach przejął Marcin Chojnacki, dotychczasowy pracownik placówki. Teraz wiadomo już, że pozostanie na tym stanowisku na dłużej.

Wójt Karczmisk powołała Marcina Chojnackiego na dyrektora GBiDK na okres od 29 sierpnia br. do 31 sierpnia 2031 roku. Oznacza to, że po roku od zmiany na stanowisku kierownictwo placówki zostało formalnie określone na kolejne pięć lat.

Agnieszka Gołębiowska

Jaśniej w Szczekarkowie. Nowe lampy już są

Nowe słupy, dodatkowe lampy i lepiej oświetlona droga w kierunku Wilkowa. Gmina Wilków rozbudowała oświetlenie uliczne w Szczekarkowie. Prace objęły również Rybaki, a ich łączny koszt wyniósł 220 785 zł.

Po zmroku w Szczekarkowie ma być teraz jaśniej i bezpieczniej. Gmina Wilków zakończyła inwestycję polegającą na rozbudowie oświetlenia ulicznego. Prace objęły zarówno montaż dodatkowych lamp na już istniejących słupach, jak i budowę zupełnie nowych odcinków oświetlenia.

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji była droga powiatowa nr 2605L prowadząca przez Szczekarków w kierunku Wilkowa. To właśnie tam wcześniej znajdowały się słabiej oświetlone miejsca, a część skrzyżowań wymagała dodatkowego doświetlenia.

Na istniejących słupach energetycznych zamontowano sześć dodatkowych opraw LED o mocy 35 W. Lampy pojawiły się m.in. w miejscach, gdzie wcześniej występowały ciemniejsze odcinki, a także przy skrzyżowaniach z drogami gminnymi.

Powstały również nowe odcinki oświetlenia. Przy wjeździe do Szczekarkowa od strony Zagłoby ustawiono trzy nowe słupy, a kolejne dwa stanęły w samej miejscowości.

Największy zakres prac objął odcinek drogi powiatowej pomiędzy Szczekarkowem a Wilkowem. Tam pojawiło się 12 nowych słupów oświetleniowych. Dodatkowo jeden słup doświetla drogę powiatową w rejonie Szczekarkowa.

Łącznie w ramach prac w Szczekarkowie zamontowano 18 nowych słupów, a na sześciu istniejących konstrukcjach pojawiły się dodatkowe oprawy. Nowe instalacje wykonano z wykorzystaniem podziemnych linii kablowych.

Cel inwestycji jest prosty - poprawić widoczność po zmroku i zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców oraz innych osób korzystających z drogi. Szczególnie ważne są miejsca, w których wcześniej po zmroku było zdecydowanie ciemniej, a także skrzyżowania i odcinek drogi łączący Szczekarków z Wilkowem.

Inwestycja nie ograniczyła się jednak wyłącznie do Szczekarkowa. Oświetlenie uliczne zostało również wybudowane w Rybakach.

Łączny koszt wykonanych prac wyniósł 220 785 zł. Zadanie zostało sfinansowane ze środków funduszu sołeckiego sołectwa Rybaki oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Dla mieszkańców najważniejszy efekt inwestycji będzie widoczny przede wszystkim wieczorem i nocą - droga przez Szczekarków oraz trasa w kierunku Wilkowa są teraz lepiej doświetlone, a nowe lampy mają ograniczyć liczbę słabiej widocznych miejsc.

Agnieszka Gołębiowska

Boisko z nowym systemem nawadniania. Woda popłynie z rzeki

Koniec z martwieniem się o murawę podczas upałów? Gmina Wilków zainwestowała w system, który ma ułatwić utrzymanie boiska w dobrej kondycji. Woda do podlewania będzie pobierana z rzeki, a następnie za pomocą przepompowni trafi do sieci zraszaczy. Całość kosztowała 158 301 zł.

Murawa boiska potrzebuje wody, szczególnie wtedy, gdy przez wiele dni nie pada deszcz, a temperatury rosną. Dlatego Gmina Wilków zdecydowała się na budowę systemu automatycznego nawadniania, który ma ułatwić pielęgnację boiska i zadbać nie tylko o samą murawę, ale także o możliwie dużą część terenu znajdującego się wewnątrz ogrodzenia kompleksu boisk.

Najciekawszym elementem rozwiązania jest sposób pozyskiwania wody. Będzie ona pobierana z rzeki i za pomocą przepompowni tłoczona do instalacji. Dzięki temu podlewanie nie będzie uzależnione wyłącznie od bieżących warunków pogodowych.

Co kryje się pod ziemią?

System oparto na co najmniej 16 wynurzalnych zraszaczach. Część z nich znajduje się również wewnątrz boiska. Zraszacze wyposażone zostały w specjalne gumowe donice, dzięki czemu po zakończeniu podlewania nie powinny utrudniać korzystania z murawy.

Instalacja zaprojektowana jest tak, aby zapewnić odpowiednie ciśnienie i wydajność. Zakładane ciśnienie robocze wynosi około 7 barów, a pojedynczy zraszacz ma mieć wydajność co najmniej 13 m³ wody na godzinę.

Woda jest doprowadzana głównym rurociągiem wykonanym z rury PE63 PN10.

Brzmi technicznie, ale w praktyce chodzi o to, że woda ma dotrzeć równomiernie do jak największej części terenu, bez konieczności ręcznego podlewania poszczególnych fragmentów boiska.

System wyposażony jest również w urządzenia kontrolujące ciśnienie wody oraz zawór antyskażeniowy. Ale jest i rozwiązanie pozwalające spuścić wodę i wydmuchać ją z instalacji przed zimą. Dzięki temu system można odpowiednio przygotować na okres, w którym nie będzie używany.

Żeby nie zniszczyć murawy

Budowa instalacji wymagała wykonania wykopów pod rurociągi, zraszacze oraz niezbędne studnie lub zbiorniki. Zamontowano również zestaw hydroforowy i pozostałe elementy potrzebne do prawidłowego działania systemu.

Przy prowadzeniu prac założono technologię, która miała ograniczyć uszkodzenia istniejącej murawy. Po ułożeniu instalacji wykopy zostały zasypane, a teren uporządkowany.

Po zakończeniu robót system został uruchomiony. Przygotowano też dokumentację powykonawczą, a osoby, które będą odpowiadały za jego obsługę, zostały przeszkolone i otrzymały instrukcję użytkowania.

Nowa instalacja ma być szczególnie przydatna w okresach wysokich temperatur i niedoboru opadów. Jej zadaniem jest nie tylko podlewanie samej murawy, ale także utrzymanie w dobrej kondycji możliwie dużej części terenu znajdującego się wewnątrz ogrodzenia kompleksu boisk.

Koszt wykonania systemu wyniósł 158 301 zł.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 79e20c1ca4

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl



Dziesięć lat z książką. Jubileuszowe Narodowe Czytanie

Zaczęło się w domu.

Dziś Narodowe Czytanie łączy całe Osiny

„Dziady" Adama Mickiewicza zabrzmiały w sobotę, 5 września także w remizie OSP w Osinach. Ponad 40 osób spotkało się podczas jubileuszowej, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania w sołectwie. Była literatura, rozmowy, wspomnienia, podziękowania i przede wszystkim ludzie, którzy przez lata stworzyli wokół tej akcji małą, ale bardzo aktywną czytelniczą wspólnotę.

Narodowe Czytanie w Osinach ma już swoją historię. Wszystko zaczęło się dziesięć lat temu, kiedy Irena Piątek - polonistka z wykształcenia i pasji, a wówczas już na emeryturze - postanowiła wykorzystać wolny czas na coś, co od dawna było jej bliskie: propagowanie czytelnictwa.

- Przyświecała mi myśl: „przestajemy myśleć, gdy przestajemy czytać". Ta szczerość celu trafiła na podatny grunt. Moi przyjaciele, rodzina i mieszkańcy stali się architektami Narodowego Czytania - wspomina Irena Piątek, sołtyska Osin i inicjatorka wydarzenia.

Pierwsze spotkanie miało bardzo kameralny charakter i odbyło się w jej rodzinnym domu w Osinach. Lekturą było „Przedwiośnie" Stefana Żeromskiego. Przy jednym stole spotkali się członkowie rodziny, pedagodzy Zespołu Szkół, aktor, sąsiedzi i przyjaciele. Pomysł szybko znalazł swoich zwolenników.

- Pamiętam niezapomnianą atmosferę i to jednogłośne „tak". Będziemy kontynuować spotkania, czytać... - mówi pani Irena.

Z roku na rok przybywało uczestników. Czytelnicze spotkania odbywały się zarówno w remizie OSP Osiny, jak i w domu organizatorki, nazywanym przez uczestników „U Ireny". W ciągu dziesięciu lat trzy razy gospodarzem wydarzenia była remiza, a siedem razy spotykano się w domu sołtyski.

„Dziady" na jubileusz

Tegoroczna, jubileuszowa odsłona poświęcona była „Dziadom" Adama Mickiewicza. Organizatorce zależało na tym, aby nie ograniczyć się wyłącznie do wspólnego czytania. Przygotowała dodatkowe materiały dotyczące Wieszcza i epoki romantyzmu - trzy specjalnie wykonane portrety Mickiewicza, wystawkę, opracowania naukowe, materiały z Muzeum Adama Mickiewicza w Poznaniu i Warszawie oraz przedmioty nawiązujące do „Dziadów" i romantyzmu.

Zanim uczestnicy sięgnęli po tekst dramatu, mogli również posłuchać o życiu i twórczości Mickiewicza.

- Adam Mickiewicz to najwybitniejszy polski poeta, humanista, dramaturg, myśliciel, publicysta, działacz polityczny i przywódca narodu polskiego w dobie zaborów. Zapisał się złotymi literami w historii Polski - podkreślała Irena Piątek.



Uczestnicy jubileuszowego, dziesiątego Narodowego Czytania w Osinach

Przypomniała również, że „Dziady" są jednym z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu. W dramacie Mickiewicza znalazły się motywy, które fascynowały romantyków: ludowość, obrzęd dziadów, romantyczna miłość Gustawa, historia narodu, wizja poety i poezji, nowatorstwo artystyczne oraz uniwersalizm.

Później przyszedł czas na samo czytanie. Fragmenty wieloczęściowego dzieła Mickiewicza przeczytały 32 osoby. Wśród lektorów byli zarówno młodzi ludzie, jak i dorośli, a wspólne czytanie stało się jednym z najważniejszych punktów spotkania.

Łączy pokolenia

Na jubileusz do Osin przybyła liczna grupa mieszkańców i gości. Wśród nich byli przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego, radni, dyrektorki szkół podstawowych w Chodlu i Pusznie Godowskim, przedstawiciele KGW „Osinianki", Rady Sołeckiej i OSP w Osinach, nauczyciele, uczniowie szkoły podstawowej i średniej, emerytowani pedagodzy, pracownik naukowy UMCS, seniorzy, mieszkańcy oraz przyjaciele sołectwa spoza Osin.

Byli również pasjonaci fotografii i oczywiście lektorzy, którzy tego dnia wcielili się w role czytających.

- Narodowe Czytanie łączy ludzkie serca, pokolenia i środowiska - mówi Irena Piątek. - To niezwykła integracja międzypokoleniowa i piękny czas budowania wspólnoty wokół książki i czytania - dodaje.

Jubileusz był też okazją do podziękowania wszystkim, którzy przez lata pomagali tworzyć tę inicjatywę. Organizatorzy wręczyli uczestnikom okolicznościowe dyplomy z pamiątkową pieczęcią otrzymaną z Kancelarii Prezydenta RP. Były też kwiaty, gratulacje i rozmowy.

Szczególne podziękowania trafiły do wszystkich lektorów, mieszkańców i gości.

Organizatorka nie zapomniała także o „Wspólnocie Opolskiej", dziękując redakcji za wieloletnią współpracę i obecność przy kolejnych odsłonach wydarzenia.

Dziesięć lat wspólnego czytania

Dla Ireny Piątek te dziesięć lat to coś więcej niż cykl spotkań z kolejnymi lekturami. To historia ludzi, którzy przychodzili, czytali, rozmawiali i przez lata wracali do Osin.

- To czas budowania wspólnoty wokół książki i czytania, czas przyjacielskich, owocnych kontaktów, łączących mieszkańców i gości z różnych miejsc powiatu opolskiego - mówi.

Jej zdaniem tegoroczne „Dziady" były szczególnym doświadczeniem.

- Lektura mickiewiczowskich „Dziadów" ze względu na ich treść i przesłanie to cenne i wielowymiarowe przeżycie dla wszystkich zgromadzonych. Oddaję hołd Wieszczowi Adamowi, który bez wątpienia jest dobrem narodowym i pokarmem duchowym dla wielu pokoleń Polaków i nas współczesnych - podkreśla.



Irena Piątek,
sołtyska Osin

Największą radością jest dla mnie to, że książka przez te dziesięć lat potrafiła połączyć mieszkańców Osin, różne pokolenia i naszych gości. To już nie tylko czytanie, ale piękna część życia naszej wsi.

Po zakończeniu czytania przyszedł czas na wspólne rozmowy, podziękowania, kwiaty i gratulacje dla organizatorki. Jubileuszowe spotkanie pokazało, że nawet w niewielkim sołectwie można przez lata stworzyć wydarzenie, które przyciąga kolejne pokolenia i ma swoją wierną publiczność.

Irena Piątek podziękowała wszystkim, którzy przez dziesięć lat współtworzyli Narodowe Czytanie w Osinach - lektorom, mieszkańcom, rodzinie, sąsiadom, przyjaciołom i gościom. Szczególne słowa wdzięczności skierowała do Agnieszki Ciekot-Hunek i pań z Gminnej Biblioteki Publicznej w Chodlu.

A historia Narodowego Czytania w Osinach będzie miała ciąg dalszy. Irena Piątek już zaprasza na kolejne spotkanie w 2027 roku. Wtedy lekturą będzie „Lord Jim" Josepha Conrada.

Agnieszka Gołębiowska

Mickiewicz na pewno byłby z nich dumny. „Dziady" ożyły w Chodlu

Chodel nie poprzestał na czytaniu. „Dziady" Adama Mickiewicza stały się tu podstawą plenerowego widowiska, w którym literatura połączyła się z teatrem, muzyką, światłem i scenografią. Sobotni wieczór (5 września) był finałem tegorocznego Narodowego Czytania i dla publiczności okazał się spotkaniem z Mickiewiczem w zupełnie nowej odsłonie.



fot. GOK Chodel

Mieszkańcy i goście Chodla podczas tegorocznej odsłony Narodowego Czytania. Fragmenty „Dziadów" Adama Mickiewicza połączyły uczestników wokół wspólnego czytania i literatury

Ale nie obyło się bez przeszkód... Punktualnie o godz. 19.30 nad Chodlem rozpętała się ulewa. Pogoda próbowała pokrzyżować plany organizatorów, aktorów i mieszkańców, ale nikt nie zamierzał rezygnować z wieczoru z „Dziadami". Uczestnicy przenieśli się na chwilę do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie przy kiełbasce z grilla i rozmowach przeczekiwali deszcz. Nieplanowana przerwa szybko zamieniła się w okazję do integracji lokalnej społeczności – nie zabrakło śmiechu, rozmów i wspólnego spędzania czasu. Po około 30 minutach ulewa ustąpiła i można było rozpocząć przygotowane wcześniej czytanie „Dziadów" Adama Mickiewicza.

– Powiemy nieskromnie: Mickiewicz byłby z nas dumny! – podsumowują organizatorzy.

Tegoroczne Narodowe Czytanie miało wyjątkowy charakter. Ogólnopolska akcja, organizowana już od 15 lat z inicjatywy pary prezydenckiej, w tym roku poświęcona była „Dziadom" – jednemu z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu.

W Chodlu postanowiono jednak zrobić krok dalej. Zamiast ograniczyć się do odczytania fragmentów dramatu, przygotowano widowisko plenerowe oparte na jego motywach. W sobotni wieczór przestrzeń Chodla zamieniła się w scenę, na której ożyły postacie stworzone przez Mickiewicza.

Za przygotowanie przedstawienia odpowiadali pracownicy i współpracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Chodlu, członkowie Zespołu Wokalnego 30+ oraz Grupy Teatralnej „Niedopięci". Dzięki ich pracy „Dziady" można było nie tylko usłyszeć, ale również zobaczyć i przeżyć.

Na scenie pojawili się Guślarz, Gustaw, Pustelnik, Ksiądz, Ewa, Starzec, Zosia, Marcelina, Róża i Anioł. Każda z postaci dołożyła własną cegiełkę do opowieści o winie, odpowiedzialności, cierpieniu, miłości i pamięci.

W widowisku wystąpili: Marcin Biały jako Guślarz, Damian Pietroń jako Gustaw, Marek Wójcik jako Pustelnik, Mariusz Łapiński jako Ksiądz, Justyna Chmielewska jako Ewa, Iwona Cyrkler-Kuśmierska jako Starzec, Małgorzata Żyszkiewicz jako Zosia, Iwona Zarzycka jako Marcelina, Magdalena Granos jako Róża oraz Kinga Dziewicka jako Anioł.

W rolę chóru aniołów wcieliły się Anna Kwietniewska, Urszula Dubil i Kinga Dziewicka. Wprowadzenie przygotowała Irena Piątek.

Za reżyserię odpowiadały Joanna Tyralla i Małgorzata Pidel, scenografię przygotowali Joanna Tyralla, Rafał Tyralla, Franciszek Tyralla i Dariusz Cięszczyk, a za dźwięk i światło odpowiadał Paweł Januszek.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

eprasa.pl 79e20c1ca4

20 lat razem. Amazonki z Poniatowej świętowały swój jubileusz

Nauczyłyśmy się wymieniać bez stresu słowo „rak”

Zaczynały jako niewielka grupa ośmiu kobiet, które mierzyły się z diagnozą, strachem i niepewnością. Dziś są silną wspólnotą, która daje innym kobietom nadzieję, wiedzę i poczucie, że w walce z chorobą nie trzeba być samemu.



fot. Gmina Poniatowa

- Zaczynałyśmy skromnie - z wielką wiarą i potrzebą serca, by nie zostawić nikogo samego w walce z chorobą. Dziś jesteśmy silną grupą, przetrwałyśmy trudne chwile dzięki sile charakteru, empatii i wielkiej odwadze. Każda z nas nosi swoją historię, ale razem tworzymy wspólną opowieść o zwycięstwie - mówi Jolanta Drozd, prezes Stowarzyszenia Amazonki w Poniatowej

5 września Stowarzyszenie „Amazonki” w Poniatowej świętowało 20-lecie działalności. Były wzruszenia, wspomnienia, podziękowania, ale przede wszystkim spotkanie kobiet, które przez dwie dekady szły tą drogą razem.

Jubileuszowa uroczystość odbyła się w Kinie Czyn w Poniatowej. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych, przyjaciele Stowarzyszenia, sponsorzy i osoby, które przez lata wspierały jego działalność. Byli także przedstawiciele środowiska medycznego.

Jednak tego dnia najważniejsze były one - poniatowskie Amazonki.

Zaczęło się od ośmiu kobiet

- Kim byłyśmy 20 lat temu? Na pewno byłyśmy 20 lat młodsze! - śmieją się dziś członkinie Stowarzyszenia.

Za tym żartem kryje się jednak historia, która wcale nie zaczynała się wesoło.

- Byłyśmy małą grupą kobiet z groźną, jak mówiono w tamtym czasie, straszną, śmiertelną chorobą. Zaczynałyśmy w Stowarzyszeniu od ośmiu członkiń. Miałyśmy dzieci, mężów, pracę, którą ceniłyśmy i nikłe, niewyraźne, bardzo nieśmiałe i mgliste nadzieje na przyszłość - wspomina Jolanta Drozd, prezes Stowarzyszenia „Amazonki” Poniatowa.

Przez lata wiele się zmieniło. Kobiety nauczyły się mówić o chorobie bez tego samego lęku, który towarzyszył im na początku. Przede wszystkim jednak odkryły siłę, jaką daje grupa.

- Może już nauczyłyśmy się wymieniać bez stresu słowo „rak”, a nawet odmieniać je przez przypadki... Jego dźwięk nie budził już takiej grozy, jak w chwili, gdy usłyszałyśmy je po raz pierwszy z ust lekarza. Mamy już niewątpliwie pewien dystans do trudnych doświadczeń, do trudnych słów i sytuacji, którymi obdarzył nas los - mówi prezes.

I właśnie wspólnota stała się jednym z najważniejszych filarów działalności Stowarzyszenia.

- Tylko w tym gronie mamy siłę i odwagę wracać do traumatycznych wspomnień, ale też wybiegać myślą w przyszłość, po prostu marzyć. Znamy i cenimy wartość, jaką daje nam grupa wsparcia - podkreśla Jolanta Drozd.

Nie tylko choroba

Przez dwadzieścia lat działalność Stowarzyszenia znacznie wykraczała poza samo wsparcie kobiet po chorobie nowotworowej. Amazonki uczestniczyły w rehabilitacji, spotkaniach i zajęciach, zdobywały wiedzę na temat zdrowia i profilaktyki, angażowały się w działania edukacyjne i promowały zdrowy styl życia.

- Dzięki działalności Stowarzyszenia zyskałyśmy nie tylko możliwość uczestniczenia w rehabilitacji, spotkaniach i zajęciach, ale przede wszystkim poczucie, że nie jesteśmy same. Otrzymałyśmy wsparcie, zrozumienie i możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami z kobietami, które doskonale rozumieją nasze przeżycia - mówi Jolanta Drozd.

Jak dodaje, grupa daje również coś, czego nie da się zmierzyć żadną liczbą ani statystyką.

- Zyskałyśmy większą wiedzę na temat zdrowia, profilaktyki i powrotu do sprawności, a także odwagę do aktywnego życia po chorobie. Stowarzyszenie stało się miejscem, w którym można było znaleźć przyjaźń, życzliwość, nadzieję i motywację do pokonywania kolejnych trudności, bo naszą największą wartością są kobiety, które wzajemnie dodają sobie siły - podkreśla prezes.

Ich recepta na codzienność jest prosta: żyć chwilą i cieszyć się małymi rzeczami, drobiazgami, które umilają życie.

„Każda z nas jest ważna”

Amazonki nie ukrywają, że przez dwie dekady zdarzały się również trudniejsze momenty. Jak w każdej grupie, pojawiały się różne zdania, pomysły i spojrzenia.

- Wszystkie wnosimy duży wkład w działalność naszego Stowarzyszenia, jesteśmy jak koło zębate - każda z nas jest jego ważnym i potrzebnym trybem. Chociaż nie zawsze wszystko wygląda idealnie i nie zawsze we wszystkim się zgadzamy, mamy prawo mieć różne zdania, spojrzenia i pomysły na ten sam temat. Najważniejsze jest jednak to, byśmy potrafiły ze sobą rozmawiać, słuchać się nawzajem i szukać rozwiązań, które będą dobre dla nas wszystkich - mówią Amazonki.

Ich zdaniem właśnie umiejętność porozumienia mimo różnic jest jedną z wartości, które pozwoliły Stowarzyszeniu przetrwać i rozwijać się przez 20 lat.

Jubileusz także dla tych, których już nie ma

Podczas uroczystości nie zabrakło radości, ale był również moment zadumy. Amazonki wspominały swoje onkosiostry, których przez lata zabrakło w ich gronie.

Jubileusz zadedykowały Krystynie Czuryszkiewicz, swojej założycielce.

- Mówi się, że człowiek żyje tak długo, jak długo żyje pamięć o nim. Ten jubileusz dedykujemy pamięci kobiety, bez której nie byłoby nas tutaj, Krystynie Czuryszkiewicz, naszej założycielce. Opuściła nasze szeregi, ale jej pragnienie i marzenie o silnej, wspierającej się wspólnocie realizuje się do dziś - podkreślają.

To właśnie pamięć o tych, które odeszły, jest częścią ich wspólnej historii. Dwadzieścia lat to bowiem nie tylko liczba spotkań, inicjatyw i wydarzeń. To także historie konkretnych kobiet, ich walki, nadziei i życia po diagnozie.

Wiedza, profilaktyka i dobra energia

Jubileusz był też okazją do zdobycia nowej wiedzy. Specjalną prelekcję wygłosiła dr Katarzyna Mielniczek z Kliniki Chirurgii Onkologicznej, pracująca w Oddziale Chirurgii Piersi USK 1 w Lublinie. Spotkanie poświęcone było m.in. nowoczesnemu leczeniu chorób nowotworowych, profilaktyce i trosce o zdrowie.

Był też czas na świętowanie. Po części oficjalnej pojawiły się podziękowania i wyróżnienia, a także atrakcje przygotowane dla uczestników. Były rozgrywki sportowe, strzelanie z łuku, włoska gra Boccia i zabawa z maczugami. O oprawę muzyczną zadbał Dariusz Gołofit, a zebrani mogli również posłuchać występu Kapeli Ludowej z Poniatowej.

Nie zabrakło oczywiście tortu, kwiatów i prezentów.

„Dziękujemy za Wasze serca”

Podczas jubileuszu uhonorowano osoby, które przez lata wspierały działalność Stowarzyszenia. Wyróżnienia otrzymały również wieloletnie członkinie i weteranki Amazonek: Halina Kłudka, Maria Łata, Bożena Zając, Teresa Filiks, Anna Kęcik, Honorata Ziółkowska, Mirosława Domańska, Elżbieta Winiarska i Urszula Gierczak. Doceniono także młodsze członkinie Stowarzyszenia: Agatę Pastwę, Annę Kozińską, Krystynę Sochę, Dorotę Zawadzką, Reginę Mazurek, Katarzynę Urbanek, Edytę Chabros, Teresę Więckowską i Bronisławę Bartoś.

Symboliczne Łuki Amazońskie trafiły natomiast do darczyńców, przyjaciół i przedstawicieli samorządu. Dla Amazonek łuk jest symbolem siły, gotowości do działania i celności w pokonywaniu przeszkód.

W stronę Jubilatek popłynęło wiele ciepłych słów. Burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk podkreślał ich siłę, odwagę, determinację i wzajemną solidarność. Na ręce prezes Jolanty Drozd przekazał bon podarunkowy i list gratulacyjny.

- Walka o zdrowie to ogromny wysiłek fizyczny i psychiczny, zdarza się, że zbyt wielki dla jednej osoby, która niekiedy musi się z nią zmagać w samotności - mówią Amazonki.

Dlatego tak ważne są dla nich osoby i instytucje, które przez lata pomagały Stowarzyszeniu realizować jego cele.

- Dziękujemy, że możemy realizować nasze cele z waszą pomocą, dziękujemy za Wasze serca, wrażliwość i zaangażowanie - podkreślają.

Dwadzieścia lat działalności to dla Amazonek nie koniec, lecz kolejny etap. Zaczynały jako osiem kobiet, które potrzebowały przede wszystkim wsparcia. Dziś same są wsparciem dla innych.

- Zaczynałyśmy skromnie - z wielką wiarą i potrzebą serca, by nie zostawić nikogo samego w walce z chorobą. Dziś jesteśmy silną grupą, przetrwałyśmy trudne chwile dzięki sile charakteru, empatii i wielkiej odwadze. Każda z nas nosi swoją historię, ale razem tworzymy wspólną opowieść o zwycięstwie - mówi Jolanta Drozd.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Amazonki z Poniatowej apelują do wszystkich kobiet:

· nie bójcie się badać!
· nie wstydźcie się prosić o pomoc!
· nie jesteście same!

W siedzibie Stowarzyszenia - w Centrum Kultury, Promocji i Turystyki w Poniatowej - zawsze znajdziecie otwarte drzwi, życzliwe twarze i wsparcie kobiet, które doskonale rozumieją, przez co przechodzicie. Pomogą, doradzą, wesprą psychicznie, a czasem po prostu przytulą, gdy brakuje słów.

- Każdy dzień jest nową szansą. Nie odkładaj siebie na później. Badaj się, rozmawiaj, dbaj o swoje zdrowie i o swoje serce - mówią Amazonki z Poniatowej.

eprasa.pl 79e20c1ca4

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 37 (1037) 15 września 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Funkcjonariusze prowadzili czynności m.in. w budynku uczelni

CBA zatrzymało pracowników Politechniki Lubelskiej.

„Tak zorganizować zamówienie, by wygrała konkretna firma”

Pracownicy Politechniki Lubelskiej zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Postawiono im zarzuty. - To jest wątek większego śledztwa - podkreśla prok. Michał Smętkowski z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, na polecenie której CBA wkroczyło do akcji.

CBA zatrzymało pracowników Politechniki Lubelskiej. Są zarzuty

Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Poznaniu funkcjonariusze CBA zatrzymali dwójkę pracowników Politechniki Lubelskiej.

- To jest wątek większego śledztwa, które dotyczy ustawiania zamówień publicznych przez różne instytucje na terenie kraju. Zatrzymano dwie osoby z Politechniki Lubelskiej, którym przedstawiono zarzuty z artykułu 305 Kodeksu karnego - mówi w rozmowie z Lublin24.pl prok. Michał Smętkowski, szef Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Artykuł ten odnosi się do „zakłócania przetargu publicznego”. Chodzi o utrudnianie lub udaremnianie przetargu albo postępowania o zamówienie publiczne na szkodę właściciela, instytucji lub interesu publicznego.

Drugi z paragrafów w ramach tego artykułu mówi o „wchodzeniu w porozumienie z inną osobą, przekazywaniu lub rozpowszechnianiu informacji lub przemilczaniu istotnych okoliczności, działając na szkodę właściciela mienia, osoby lub instytucji, na rzecz której przetarg jest lub ma być dokonywany bądź która prowadzi lub ma prowadzić postępowanie, albo na szkodę interesu publicznego”.

Przepis stanowi, że jeżeli sprawca dopuszcza się wspomnianych czynów w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Przetarg na usługi z zakresu IT

Wobec opisywanej dwójki pracowników Politechniki Lubelskiej nie stosowano tymczasowego aresztowania. Nałożono na te osoby dozór policji, zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe.

- Chodziło tutaj o przetarg na usługi z zakresu IT. Te osoby współpracowały z pracownikami, żeby tak zorganizować konkretne zamówienie, by wygrała konkretna firma - zaznacza prok. Michał Smętkowski, na ten moment nie ujawniając, czy zatrzymane osoby związane z Politechniką Lubelską przyznały się do popełnienia zarzuconych im czynów.

> **Iwona Czajkowska-Deneka**
> **rzeczniczka prasowa Politechniki Lubelskiej**
> Uczelnia udostępniła dokumentację i udzieliła informacji niezbędnych do sprawnego prowadzenia postępowania

> **prok. Michał Smętkowski**
> **Prokuratura Okręgowa w Poznaniu**
> Chodziło tutaj o przetarg na usługi z zakresu IT

Co na to Politechnika Lubelska?

W jakim zakresie funkcjonariusze CBA prowadzili czynności w Politechnice Lubelskiej? Czy stali zatrzymani przez CBA, Politechnika Lubelska podejmuje na tym etapie jakiekolwiek czynności? Jak w ogóle Politechnika Lubelska odnosi się do sprawy zatrzymania przez CBA swoich pracowników? Takie pytania skierowaliśmy do uczelni. Przedstawiciele Politechniki Lubelskiej ograniczają się do krótkiego komunikatu dla mediów.

- Politechnika Lubelska współpracuje z funkcjonariuszami Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którzy poinformowali rektora o prowadzonych czynnościach. Uczelnia udostępniła dokumentację i udzieliła informacji niezbędnych do sprawnego prowadzenia postępowania. Ze względu na dobro sprawy nie komentujemy jego szczegółowego zakresu - napisała nam Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka prasowa Politechniki Lubelskiej.

O sprawie jako pierwszy poinformował Jawny Lublin. Portal podaje, że funkcjonariusze CBA we wtorek, 8 września, weszli do domu jednego z pracowników Politechniki Lubelskiej oraz prowadzili tego dnia czynności także na uczelni, analizując dokumenty. Portal wskazał, że „nie jest to pracownik naukowy, ale kierownik jednego z biur zajmującego się informatyką”.

Dominik Smagała

R E K L A M A



MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA
NA CMENTARZU KOMUNALNYM
W BIAŁEJ PODLASKIEJ
- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
lignart.pl
- KWIACIARNIA
poppyflowers.pl



HADES Maksymiuk i Wspólnicy
83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849
WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

REG

Pożar kościoła przez fotowoltaikę

Prawie dziewięć miesięcy minęło od dużego pożaru kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kunickiego w Lublinie. W wielogodzinną akcję gaśniczą zaangażowanych było wielu strażaków, budynek został znacznie uszkodzony. Śledczy zamknęli śledztwo w tej sprawie. Wniosek mają jednoznaczny.

Pożar kościoła w Lublinie w Święta Bożego Narodzenia

Pożar kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Lublinie wybuchł w poranek Bożego Narodzenia, 25 grudnia 2025 roku, około godz. 7. Ogień objął drewnianą konstrukcję dachu oraz poddasze świątyni znajdującej się przy ul. Kunickiego. W trwającej wiele godzin niezwykle trudnej akcji gaśniczej – prowadzonej przy silnym mrozie i dużym zadymieniu – wzięło udział ponad 80 strażaków.

Strażakom udało się powstrzymać ogień przed przedostaniem się do głównej nawy kościoła. Dzięki temu oraz sprawnej ewakuacji, ocalały cenne rzeźby, naczynia i szaty liturgiczne.



fot. KW PSP w Lublinie/ KM PSP w Lublinie (kpt. Tomasz Ściężyła, mł. kpt. Bartłomiej Pytka)

Strażakom udało się powstrzymać ogień przed przedostaniem się do głównej nawy kościoła. Dzięki temu oraz sprawnej ewakuacji, ocalały cenne rzeźby, naczynia i szaty liturgiczne

Poważnemu zniszczeniu uległo poszycie dachu. Po katastrofie nadzór budowlany wyłączył obiekt z użytkowania ze względu na ryzyko zawalenia, a nabożeństwa przeniesiono do sali w domu parafialnym.

Koniec śledztwa. Prokurator badał, czy ktoś nie podpalił świątyni

Sprawę pożaru badała Prokuratura Rejonowa w Lublinie. Śledztwo zostało zamknięte 28 sierpnia.

- Wykluczono celowe działanie lub zaniedbanie. Decyzja o umorzeniu wynika z braku możliwości przypisania sprawstwa konkretnemu podmiotowi, co w konsekwencji eliminuje podstawy do odpowiedzialności karnej za sprowadzenie zdarzenia zagrażającego życiu lub mieniu - przekazuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Biegły wskazał na instalację fotowoltaiczną

Najbardziej prawdopodobną przyczynę pożaru określił biegły, powołany przez prokuratora do zbadania tej sprawy.

- Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobną przyczyną powstania pożaru, który swoje źródło miał na dachu obiektu, było wejście instalacji fotowoltaicznej w tryb awaryjny, co spowodowane było długotrwałą ciągłą pracą instalacji - dodaje prok. Marcin Kozak.

W wyniku wybuchu grudniowego pożaru nikt nie odniósł obrażeń. Budynek kościoła pw. Najświętszego Serca Jezusowego nadal jest całkowicie wyłączony z użytkowania.

Dominik Smagała

eprasa.pl 79e20c1ca4

Media donoszą: „Mężczyzna może być członkiem grupy płatnych zabójców”

Decyzja ws. Gruzina podejrzanego o egzekucję rosyjskiego artysty w Białej Podlaskiej.

Śledczy: Ma już na koncie inne morderstwo

Sąd Okręgowy w Lublinie podjął ważną decyzję w sprawie Elnura A., podejrzanego o zastrzelenie w Białej Podlaskiej rosyjskiego artysty Roberta Kuzakowa. Tymczasem prokuratura dowodzi, że obywatel Gruzji ma na koncie więcej zbrodni.

Egzekucja z zimną krwią. W biały dzień, na spokojnym osiedlu

Do zabójstwa 44-letniego Roberta Kuzakowa doszło 15 czerwca, na chodniku przy ul. Królowej Jadwigi w Białej Podlaskiej. Mężczyznę zabito pięcioma strzałami z broni palnej, kule trafiły w klatkę piersiową i głowę ofiary. Zbrodni dokonano w biały dzień, na spokojnym dotąd blokowisku.

Robert Kuzakow był znany pod pseudonimem Simon Skrepetski. Był artystą i aktywistą, tworzył karykatury. W jego twórczości pojawiała się niewybredna krytyka przede wszystkim władz Kremla z Władimirem Putinem na czele, ale także innych polityków.

Sprawca niezwłocznie zbiegł z miejsca zbrodni. Policja szukała go przez kolejne kilkadziesiąt godzin. Podejrzanego ujęto trzy dni po zabójstwie, w hostelu w Piastowie pod Warszawą.

Zatrzymany to 36-letni Elnur A., obywatel Gruzji. Z dotychczas zebranych dowodów wynika, że mężczyzna ten najprawdopodobniej przebywał wcześniej na terenie Polski, później opuszczał nasz kraj, a następnie znowu wracał.

Obywatel Gruzji aresztowany. Jest decyzja sądu

20 czerwca br. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie aresztował Elnura A. na trzy miesiące. Okres ten dobiegał końca. We wtorek, 8 września, Sąd Okręgowy w Lublinie zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztowania obywatela Gruzji - do 15 grudnia. Rozstrzygnięcie wydał sędzia Adam Daniel.



fot. Policja/Archiwum

Podejrzanego ujęto trzy dni po zabójstwie, w hostelu w Piastowie pod Warszawą. Zatrzymany to 36-letni Elnur A., obywatel Gruzji

- Sąd wziął pod uwagę kilka przesłanek. Chodzi o surowość kary grożącej podejrzanemu, uzasadnioną obawę ucieczki lub ukrycia się podejrzanego, gdyż nie ma on miejsca stałego pobytu w Polsce i związku z Polską, a przed zatrzymaniem posługiwał się różnymi tożsamościami. Do tego dochodzą przesłanki dotyczące obawy matactwa i utrudniania śledztwa - wyjaśnia sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Jak dodaje sędzia, wzięto też pod uwagę duże prawdopodobieństwo, że to właśnie podejrzany dopuścił się czerwcowej zbrodni w Białej Podlaskiej.

- Sąd miał na względzie dowody zgromadzone w tej sprawie: dane teleinformatyczne i nagrania monitoringu oraz fakt, że prokurator czeka na opinie biegłych z zakresu broni i amunicji, daktyloskopii oraz genetyki - zaznacza sędzia Marta Śmiech.

Decyzja o przedłużeniu tymczasowego aresztowania może zostać zaskarżona.

Robert Kuzakow nie był pierwszą ofiarą Elnura A.?

Tymczasem śledczy dowodzą, że Elnur A. brał udział w zabójstwie w hostelu przy ul. Krochmalnej na warszawskiej Woli, w marcu 2022 roku. Ofiarą tej zbrodni jest inny obywatel Gruzji, któremu zadano liczne rany kłute. Sprawców miało być dwóch, jeden z nich został już wcześniej zatrzymany i prawomocnie skazany - obywatel Gruzji Ramis A. usłyszał wyrok 12 lat pozbawienia wolności.

W związku z tą sprawą Elnur A. usłyszał zarzut zabójstwa, do czego się nie przyznał.

- Jak wynika z nieoficjalnych ustaleń, mężczyzna może być członkiem grupy płatnych zabójców działającej z Gruzji, która od lat realizuje zlecenia na terenie całej Europy. Działalność tej grupy była już wcześniej kojarzona z zabójstwami w Niemczech, na Bałkanach oraz w krajach Europy Wschodniej i Centralnej - podaje Onet.

Za zabójstwo grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do dożywocia.

Dominik Smagała

Na wokandę wróci jeden z najgłośniejszych procesów ostatnich lat w naszym regionie

Skazana za brutalne, wieloletnie oszpecanie córeczki. Obrona matki wniosła apelację od wyroku

Monika B. spod Łukowa została skazana na 15 lat pozbawienia wolności za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad kilkuletnią córeczką. Jednocześnie kobieta wielokrotnie ogłaszała zbiórki pomocy finansowej na leczenie dziecka. Ta sprawa zbulwersowała Polskę. Wyrok sądu pierwszej instancji nie zakończył sprawy. Jest apelacja obrony.

Siedem laty gehenny dziecka

45-latka miała doprowadzać do kontaktu skóry kilkuletniego dziecka z płynną substancją toksyczną o cechach drażniących/żrących w obrębie twarzy i karku, co powodowało różne obrażenia: od rumienia i stanów zapalnych, poprzez blizny aż do nieodwracalnych ubytków tkanek w wyniku martwicy niezakaźnej. Szczególnie ucierpiało ucho dziewczynki, co skutkuje „trwałym, istotnym zeszpeceniem ciała, zaburzającego normalne społeczne funkcjonowanie dziecka” - wskazała prokuratura.

Oskarżona to mieszkanka miejscowości Sięciaszka Druga - niewielkiej wsi koło Łukowa. Kobieta została oskarżona o to, że od lutego 2017 do stycznia 2024 roku znęcała się fizycznie i psychicznie ze szczególnym okrucieństwem nad swoją małoletnią córką.

Błagała o pomoc dla dziecka, które sama krzywdziła

Co więcej, przez lata Monika B. prowadziła publiczne zbiórki pieniędzy na pomoc dla swojego dziecka.

- Nie jestem w stanie wyobrazić sobie, co czuje córka każdego dnia, ale kiedy pyta mnie: „Mamusiu, kiedy przestanie mnie boleć?”, pęka mi serce. Nie tak powinno wyglądać dzieciństwo mojej córki - pisała kobieta, prosząc o pomoc finansową.



fot. Policja/Archiwum

W czasie śledztwa Monika B. nie przyznała się. Wyjaśniała wtedy m.in., że "zajmowała się czynnościami higieniczno-sanitarnymi dotyczącymi ciała dziecka"

Jak podawały media, tylko w ramach zbiórki założonej przez Monikę B. na portalu Siepomaga.pl zebrano ponad 200 tys. zł od prawie 5,4 tys. ludzi. Zbiórki były prowadzone także za pośrednictwem innych portali oraz instytucji.

Czujność lekarzy

Matka jeździła z córką po lekarzach, rzekomo szukając odpowiedniej diagnozy i leczenia dla swojego dziecka.

Organy ścigania powiadomił dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie. Lekarze mieli bowiem wątpliwości co do stanu zdrowotnego dziewczynki, a właściwie przyczyn powstania tego stanu.

Eksperci jednoznacznie wskazali, że to nie efekt żadnej choroby, a skutek urazów w wyniku kontaktu skóry ze żrącą, dotąd nieustaloną substancją. Stan dziewczynki po aresztowaniu Moniki B. uległ znacznej poprawie, nie stwierdzono u niej też nowych zmian skórnych. Nieprawdą okazało się, co miała sugerować matka, że dziecko ma niepełnosprawności intelektualne, autyzm czy też padaczkę.

W czasie śledztwa Monika B. nie przyznała się. Wyjaśniała wtedy m.in., że „zajmowała się czynnościami higieniczno-sanitarnymi dotyczącymi ciała dziecka”.

Surowa kara

Po ośmiu miesiącach procesu Moniki B. Sąd Okręgowy w Siedlcach pod koniec marca br. ogłosił wyrok w tej sprawie. Kara to 15 lat pozbawienia wolności. To nie wszystko.

Do tego sąd na dziesięć lat zakazał kobiecie kontaktu z córką i zbliżania się do niej. 45-latka ma także dożywotni zakaz pełnienia funkcji związanej z opieką i wychowywaniem dzieci. Sąd zobowiązał Monikę B. do zapłacenia nawiązki wobec córki w wysokości 100 tys. zł.

Ze względu na wyłączenie jawności, nie przytoczono uzasadnienia wyroku.

To nie koniec procesu

Wyrok nie był prawomocny.

- Apelację wniosła obrona. W pierwszej kolejności wnosi o uniewinnienie oskarżonej od zarzuconych jej czynów. Ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku, obrona oczekuje obniżenia kary wymierzonej oskarżonej - informuje sędzia Agnieszka Karłowicz, rzecznik Sądu Okręgowego w Siedlcach.

Sprawę rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Lublinie.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

Przyznaję się do jednego: że byłem naiwny, a Kral mnie oszukał - mówi prominentny w regionie polityk PiS-u

Lubelski marszałek i Zondacrypto.

Jarosław Stawiarski zainwestował fortunę pomimo ostrzeżeń państwowych instytucji

Afera związana z giełdą Zondacrypto to teraz jeden z najgorętszych tematów w Polsce. W centrum zamieszania znalazł się m.in. marszałek województwa lubelskiego. - To duża kwota - przyznaje Jarosław Stawiarski, ale nie zdradza konkretnej sumy, którą włożył do Zondacrypto. Media donoszą, że chodzi o fortunę. A przed tą giełdą kryptowalut przestrzegały instytucje państwowe, jeszcze za czasów rządów PiS...



fot. Dominik Smagała/Archiwum

Ile Jarosław Stawiarski, a więc człowiek stojący na czele Zarządu Województwa Lubelskiego, zainwestował swoich prywatnych pieniędzy w Zondacrypto?

Skandal finansowo-polityczny wywołany nagłym krachem

Afera Zondacrypto to skandal finansowo-polityczny wywołany nagłym krachem i ogłoszeniem upadłości jednej z największych giełd kryptowalut w Europie Środkowo-Wschodniej. W przeszłości giełda była znana pod nazwą BitBay.

Na początku 2026 roku platforma przestała wypłacać środki użytkownikom. W sierpniu 2026 roku sąd w Estonii (gdzie giełda była zarejestrowana) oficjalnie ogłosił jej upadłość. Szacuje się, że giełda była niewypłacalna już od końca 2022 roku, a dziura budżetowa i zobowiązania firmy sięgają aż 432 milionów euro.

Straty poniosły tysiące osób (szacunki rządu mówią nawet o 30 tysiącach pokrzywdzonych), w tym drobni inwestorzy oraz znane postacie publiczne. Jedną z takich postaci jest Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, prominentny w regionie polityk Prawa i Sprawiedliwości.

Szef giełdy po prostu zniknął

Kontrowersji wokół giełdy nie brakuje. Jej twórcą (jeszcze jako BitBay) był Sylwester Suszek, który w 2022 roku zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach i do dziś nie został odnaleziony.

Oficjalnie ostrzegali przed giełdą kryptowalut. I to za czasów PiS-u

Instytucje państwowe w przeszłości oficjalnie ostrzegały przed działalnością tej platformy. Kluczowe ostrzeżenie dotyczyło jej pierwotnej, najbardziej znanej nazwy - BitBay. Komisja Nadzoru Finansowego w lutym 2018 roku, gdy przy władzy był PiS, oficjalnie wpisała spółkę BitBay sp. z o.o. na swoją Listę Ostrzeżeń Publicznych KNF.

W ostrzeżeniach publikowanych przez państwowe instytucje w związku z działalnością giełd kryptowalut wskazywano na brak gwarancji Bankowego Funduszu Gwarancyjnego oraz ryzyko nagłej niewypłacalności i upadku podmiotów.

Wspomniana giełda przeniosła się z Polski - najpierw na Maltę, a później do Estonii.

Jarosław Stawiarski zainwestował „duże" pieniądze

Ile Jarosław Stawiarski, a więc człowiek stojący na czele Zarządu Województwa Lubelskiego, zainwestował swoich prywatnych pieniędzy w Zondacrypto? Tego marszałek województwa nie zdradza.

- To duża kwota. To moja prywatna sprawa, bo to moje oszczędności - zastrzegł Jarosław Stawiarski na poniedziałkowej konferencji prasowej w Lublinie.

Dziennikarze „Rzeczpospolitej" ustalili, że chodzi o fortunę. A konkretnie 800 tys. zł. Dopytywany o potwierdzenie tej kwoty na poniedziałkowej konferencji Jarosław Stawiarski nie zaprzeczył kategorycznie medialnym informacjom.

- W tym roku ulokowałem na Zondacrypto aktywa, one pochodziły z moich oszczędności i rozporządzenia nieruchomością, którą posiadałem. Wszystko to jest zgodne z moimi oświadczeniami majątkowymi. Dotąd nie otrzymałem ani złotówki zwrotu z zainwestowanych pieniędzy. Te pieniądze zostały u pana Krala, który oszukał mnie tak, jak tysiące ludzi. Mam nadzieję, że te pieniądze kiedyś do nas wrócą. Mam nadzieję, że to wszystko, co się dzieje wokół mojej osoby, nie zaszkodzi województwu lubelskiemu, bo moje prywatne inwestycje, moja naiwność, moja chęć zarobienia nie powinna przesłaniać bieżącej pracy Zarządu Województwa Lubelskiego. Przyznaję się do jednego: że byłem naiwny, że zainwestowałem, a pan Kral oszukał tak jak i kilkanaście tysięcy innych ludzi także i mnie. Mam nadzieję, że poniesie za to surowe konsekwencje - powiedział Jarosław Stawiarski na konferencji prasowej.

Fake news. Ale prokuratura bada jego wątek

5 września media podały nieprawdziwą informację, jakoby Jarosław Stawiarski został zatrzymany przez służby w związku z aferą Zondacrypto. Niemniej, prokuratura bada jego wątek w kontekście potencjalnego nielegalnego uprzywilejowania wierzycieli.

Sam polityk w poniedziałek na spotkaniu z dziennikarzami kategorycznie zaprzeczył, by niezgodnie z prawem działał w celu wcześniejszego, przed innymi wierzycielami, odzyskania pieniędzy od Zondacrypto.

Jarosław Stawiarski odniósł się także do tego, co kilkadziesiąt minut przed jego konferencją powiedziała lubelska europosłanka Marta Wcisło z Koalicji Obywatelskiej, która wskazała, że niedługo przed pojawieniem się informacji o rzekomym zatrzymaniu marszałka przez służby, Przemysław Czarnek z PiS-u miał zbierać podpisy pod dokumentem poparcia odwołania ze stanowiska Jarosława Stawiarskiego.

- Jeśli to jest prawda, to jest gra polityczna także wewnątrz PiS, już nie tylko na linii PiS-KO - powiedział Jarosław Stawiarski.

Dominik Smagała

Uszkodzili pomnik UPA w gminie Dołhobyczów

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie uszkodzenia pomnika w miejscowości Białystok, w gminie Dołhobyczów. Sprawą zajmują się również prokuratorzy.

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Hrubieszowie prowadzą dochodzenie w sprawie uszkodzenia pomnika w miejscowości Białystok, w gminie Dołhobyczów. Do zdarzenia doszło 6 września.

W wyniku działania sprawców uszkodzeniu uległy napisy znajdujące się na kamiennym obelisku. Pomnik upamiętnia miejsce spoczynku żołnierzy ukraińskich.

O zdarzeniu została poinformowana Prokuratura Rejonowa w Hrubieszowie. Postępowanie prowadzone jest pod kątem kilku czynów, w tym znieważenia pomnika i miejsca spoczynku żołnierzy ukraińskich, nawoływania lub działania z nienawiści na tle narodowościowym oraz uszkodzenia mienia.

Na obecnym etapie postępowania policja nie poinformowała o zatrzymaniu osób podejrzewanych o dokonanie uszkodzeń. Funkcjonariusze prowadzą czynności mające na celu ustalenie okoliczności zdarzenia oraz osób odpowiedzialnych za zniszczenie obelisku.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A





REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

„Byłem przekonany, że umrę”.

Jan Sokołowski – organista i radca prawny o katastrofie „Koziołka”

Miał odebrać w Kaliszu nowy samochód, a później ruszyć nim do Włoch. Wsiadł w Puławach do pociągu Intercity „Koziołek”, nie przypuszczając, że za kilkadziesiąt minut będzie walczył o wydostanie się z przechylonego wagonu.

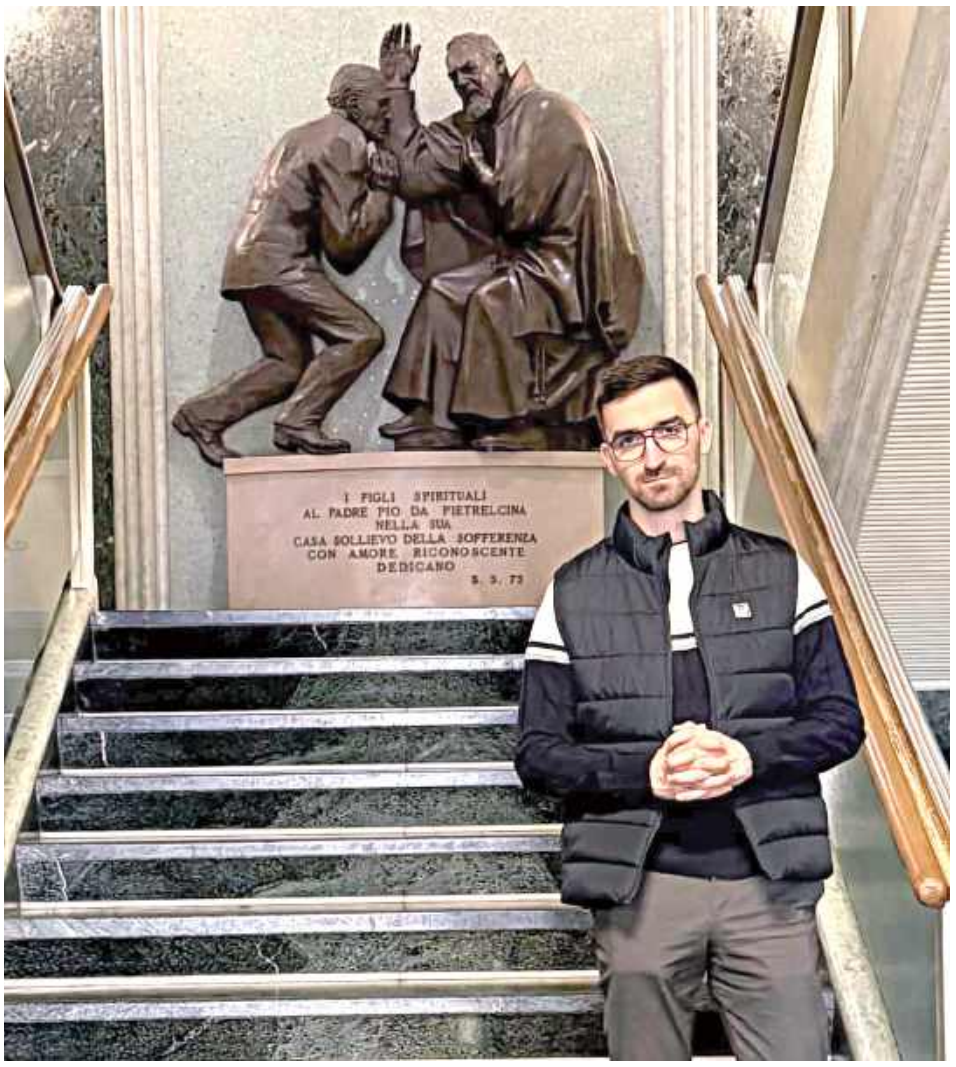

Wspomnienie pierwszych sekund po zderzeniu wciąż wywołuje u niego silne emocje. Sokołowski podkreśla, że najbardziej przerażające było poczucie, iż pasażerowie nie mają wpływu na to, co się dzieje. - Pociąg się nie zatrzymał, sunął się, nie można było zareagować - mówi.

W Sokolnikach Suchych pociąg zderzył się z ciężarówką przewożącą wyroby cementowe i wykoleił się. W składzie podróżowało około 120 osób. Kilka trafiło do szpitali, jedna z pasażerek zginęła. Wśród podróżnych był 34-letni Jan Sokołowski z Puław. - Byłem przekonany, że umrę - mówi.

Jechał po nowy samochód

Jan Sokołowski tego dnia miał jechać pociągiem z Puław do Kalisza, potem odbiór nowego samochodu i dalsza podróż już własnym autem do Włoch.

34-latek z Puław jest radcą prawnym, a także organistą w parafii św. Alberta. Z kolei korzystał wielokrotnie. Podróżował nią zarówno podczas studiów, jak i służbowo. Nigdy wcześniej nie wydarzyło się jednak nic, co mogłoby choćby przypominać dramatyczne wydarzenia z Sokolnik Suchych.

Puławy Miasto

- Pociąg w Puławach miał planowo być o godz. 10.05. Był remont, więc zamęt był wielki. Niektórzy, zamiast wsiąść do „Koziołka”, mogli wsiąść do „Górskiego” - wspomina. Ostatecznie znalazł się w odpowiednim składzie. Zajął miejsce w drugim wagonie i ruszył w stronę Kalisza.

Wszystko wyglądało normalnie

Początek podróży niczym nie różnił się od innych przejazdów. Pasażerowie siedzieli na swoich miejscach, rozmawiali, korzystali z telefonów.

- Za Radomiem, podczas odmawiania modlitwy, zasnąłem - opowiada. Jeszcze o godz. 11:08 zdążył napisać do koleżanki.

Około godz. 11.35-11.40 doszło do zderzenia pociągu z ciężarówką. Sokołowski wtedy spał.

- Obudziło mnie ogromne uderzenie. Było ciemno: pył, dym - relacjonuje.

W kategorii cudu uważam, że w naszym wagonie nic nikomu się nie stało

Wagon gwałtownie się przechylił. 34-latek ocenia, że kąt nachylenia wynosił około 45 stopni. Wszystko działo się bardzo szybko. Pasażerowie nie wiedzieli jeszcze, co się wydarzyło, ale od razu czuli, że sytuacja jest bardzo poważna. - Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Wszystko było takie bezwładne - wspomina.

Wśród podróżnych znajdował się znajomy Sokołowskiego spod Puław. To właśnie jego głos usłyszał w pierwszych chwilach.

- Znajomy krzyczał, żebyśmy uciekali. Taka była też moja myśl, że zginiemy - mówi.

Najgorszy był brak reakcji

Wspomnienie pierwszych sekund po zderzeniu wciąż wywołuje u niego silne emocje. Sokołowski podkreśla, że najbardziej przerażające było poczucie, iż pasażerowie nie mają wpływu na to, co się dzieje. - Pociąg się nie zatrzymał, sunął się, nie można było zareagować - mówi.

Pasażerowie próbowali utrzymać się w wagonie. - Musieliśmy się czegoś trzymać, nie dało się inaczej. W wagonie było może 15, może 20 osób - wspomina.

Wszyscy czekali, aż skład ostatecznie się zatrzyma. - Nie wiedzieliśmy, co się dzieje. Był bezwład, brak reakcji. To było przerażające. Wreszcie się zatrzymał - opowiada.

W jednej chwili pomyślał o śmierci

W tych pierwszych chwilach nie wiedział, czy przeżyje. - Byłem przekonany, że umrę. Byłem przekonany, że to już koniec - mówi. To jedno przekonanie wraca w jego relacji kilkakrotnie. Wypadek był dla niego czymś nagłym i całkowicie nieprzewidywalnym.

Szczególne znaczenie ma dla niego fakt, że chwilę przed zderzeniem odmawiał modlitwę. Teraz patrząc na całe zdarzenie z perspektywy czasu, właśnie ten moment ma dla niego szczególne znaczenie.

Zaczęliśmy wybijać szyby

Kiedy pociąg wreszcie się zatrzymał, pasażerowie zaczęli sprawdzać, czy wszyscy są cali. Nie było jednak czasu na długie zastanawianie się. Przechylony wagon nadal stanowił zagrożenie, dlatego trzeba było jak najszybciej znaleźć wyjście. - Pytaliśmy się, czy nic się nie stało, zaczęliśmy wybijać szyby ewakuacyjne - relacjonuje Sokołowski.

Ostatecznie okazało się, że można wydostać się inną drogą. - Wyszliśmy stroną, którą pociąg się położył - mówi.

Pomagali kierowcy

W pobliżu miejsca wypadku znajdowali się kierowcy, którzy ruszyli na pomoc pasażerom. To oni pomagali ludziom wydostać się z wagonu. - Wyszliśmy przy pomocy kierowców, którzy stali na przejeździe – wspomina 34-latek. Sam jest zdziwiony, że udało mu się opuścić wagon nie tylko bez poważnych obrażeń, ale także z własnymi rzeczami. - Jakimś cudem udało się wyjść z bagażami - mówi. Dopiero na zewnątrz zaczął w pełni uświadamiać sobie, jak poważna była sytuacja.

Pociąg się nie zatrzymał, sunął się, nie można było zareagować

Reanimowali kogoś z pierwszego wagonu

Wokół pojawiały się kolejne służby. Na miejsce przyjechały straże pożarne i karetki. Ratownicy zajmowali się osobami najbardziej poszkodowanymi. Sokołowski zobaczył, co dzieje się przy pierwszym wagonie. - Reanimowali kogoś. Wtedy uświadomiłem sobie, jaka była skala - mówi.

Wcześniej trudno było mu ocenić rozmiar tragedii. Wewnątrz wagonu panowały ciemność, pył i dezorientacja. Każdy koncentrował się przede wszystkim na tym, żeby się wydostać. Dopiero po wyjściu można było zobaczyć zniszczony skład i pracujące służby.

Solidarność przywraca wiarę w człowieka

Wśród tragicznych obrazów Sokołowski zapamiętał również zachowania ludzi, które były dla niego bardzo budujące. - Pierwsze chwile po uderzeniu: pytaliśmy się o pomoc. Ta solidarność była budująca, przywraca wiarę w człowieka - podkreśla.

Nieznajomi pomagali sobie nawzajem. Jedni próbowali wydostać innych z wagonów, inni pytali, czy ktoś potrzebuje pomocy. Pomagano również przy szukaniu bagaży. - Była taka solidarność między ludźmi, nawet przy przechodzeniu, całym tym rozgardiaszu - wspomina.

W sytuacji, która dla wielu osób była pierwszym w życiu doświadczeniem takiego zagrożenia, ludzie potrafili działać razem.

Pasażerowie trafili do Skrzynna

Po zakończeniu akcji ratunkowej uczestnicy wypadku byli spisywani przez policję. Następnie pasażerów przewieziono do biblioteki w miejscowości Skrzynno. Tam czekała na nich podstawowa pomoc. - Była woda, batony, ciepły posiłek - wylicza Sokołowski. PKP zorganizowała również transport powrotny. Wielu podróżnych zdecydowało się jednak wrócić samochodami z rodziną lub znajomymi.

Dla Sokołowskiego był to już czas, kiedy pierwsze emocje zaczynały powoli opadać, choć trudno było jeszcze spokojnie myśleć o tym, co się wydarzyło. - To było najtragiczniejsze przeżycie, najgorszy moment - mówi.

Wagon był zniszczony

Z czasem 34-latek zaczął jeszcze wyraźniej dostrzegać, jak poważne były zniszczenia.

- Wagon był zniszczony, przecięty w kilku miejscach, drzwi były zdeformowane - relacjonuje. - Najgroźniejsze było to, że cały wagon był przechylony. W każdej chwili mógł upaść - mówi. W jego ocenie właśnie fakt, że mimo takiego stanu wagonu osoby znajdujące się w środku wyszły z niego bez tragicznych konsekwencji, jest czymś niezwykłym.

W naszym wagonie nic nikomu się nie stało

Sokołowski wielokrotnie wraca do tego, że w drugim wagonie, w którym podróżował, nikt nie zginął. - W naszym wagonie nic nikomu się nie stało - podkreśla. Dla niego, patrząc na zniszczenia, jest to szczególnie ważne. - W kategorii cudu uważam, że w naszym wagonie nic nikomu się nie stało - mówi.

Nie oddziela tego od swojej wiary. Modlitwa, którą odmawiał tuż przed wypadkiem, i późniejsze wydarzenia tworzą w jego pamięci jedną całość.

Ból po czasie

Bezpośrednio po wypadku emocje były silniejsze niż zmęczenie czy ból. Dopiero później pojawiły się dolegliwości. - W czwartek zacząłem odczuwać ból w barkach, żebrach, ale to przecież nic wielkiego - mówi.

Na tle tego, co zobaczył na miejscu wypadku, swoje dolegliwości traktuje jako niewielkie. Najważniejsze jest dla niego to, że przeżył i mógł wrócić do domu.

Z pociągu do samochodu

Jeszcze kilka godzin wcześniej myślał przede wszystkim o tym, jak dotrzeć do Kalisza i odebrać samochód. Wypadek zmienił te plany, ale nie sprawił, że z nich zrezygnował. - W przyszłym tygodniu odbiorę samochód - zapowiada. Potem chce zrealizować kolejny etap swojej podróży. - Do Włoch jeszcze pojadę nowym autem - mówi.

Nie zamierza więc pozwolić, by jedno tragiczne wydarzenie całkowicie zmieniło jego życie.

mp

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

Katastrofa kolejowa na Mazowszu

Ciężarówka wjechała pod rozpędzony pociąg – skład się wykoleił! Zginęła kobieta z okolic Lublina, maszyniści zaprotestowali



fot. Państwowa Straż Pożarna/Facebook

W miejscowości Sokolniki Suche na Mazowszu doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z pociągiem osobowym. Część składu kolejowego wypadła z torowiska



fot. Państwowa Straż Pożarna/Facebook

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem ciężarowym wjechał na przejazd kolejowy, pomimo nadawanego sygnału świetlnego, zakazującego wjazdu na przejazd, doprowadzając do zderzenia z pociągiem

Śmierć pasażerki z okolic Lublina, ciężko ranni maszynista i kierowca betoniarki oraz ogólnopolski protest kolei – to bilans tragicznej katastrofy kolejowej pociągu z Lublina do Szczecina. 9 września ciężarówka wjechała na przejazd, doprowadzając do wykolejenia lokomotywy i wagonów. Podczas gdy prokuratura bada sprawę, a premier Donald Tusk grzmi, że „to się musi skończyć" i zapowiada twarde kary, maszyniści zwolnili pociągi w całej Polsce do 20 km/h na znak protestu.

Pierwsze ustalenia

O sytuacji informowali natychmiast strażacy.

- W miejscowości Sokolniki Suche w powiecie przysuskim doszło do zderzenia samochodu ciężarowego z pociągiem osobowym na przejeździe kolejowo-drogowym. W wyniku zdarzenia część składu kolejowego wypadła z torowiska. Pociągiem podróżowało ponad 100 osób. Przeprowadzona została segregacja medyczna poszkodowanych. Cztery osoby zostały przekazane zespołom Państwowego Ratownictwa Medycznego, w tym dwie osoby przetransportowano śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - przekazywała Państwowa Straż Pożarna.

Wówczas na miejscu działało około 30 zastępów straży pożarnej, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa medycznego i technicznego.

Nie żyje jedna osoba

Jeszcze w środę - 9 września pojawiły się informacje o jednej ofierze śmiertelnej. To 39-letnia mieszkanka z okolic Lublina. Katarzyna Kucharska, rzeczniczka mazowieckiej policji dodała, że do szpitali trafiło w sumie 10 osób w wieku od 27 do 71 lat, z czego siedem to kobiety. Dwie osoby zostały zwolnione, osiem przebywało w szpitalach w Radomiu, Kielcach, Opocznie - powiedziała Kucharska. W poważnym stanie są kierowca ciężarówki i maszynista.

Co ustaliła prokuratura?

Sprawę bada prokuratura. Jak wskazywała prok. Aneta Góźdź, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Radomiu:

- Zabezpieczony został rejestrator z kabiny maszynisty, zapis którego pozwoli na ustalenie przebiegu katastrofy. Do zabezpieczenia miejsca zdarzenia wykorzystano dron, jak też specjalistyczne urządzenie skanujące (Skaner 3D), będące na wyposażeniu Komendy Wojewódzkiej Policji z/s w Radomiu, który posłuży do dokładnego zarejestrowania i zwymiarowania miejsca zdarzenia w formule 3D, a utrwalone dane będą wykorzystane przez biegłych - informowała prok. Aneta Góźdź. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem ciężarowym wjechał na przejazd kolejowy, pomimo nadawanego sygnału świetlnego, zakazującego wjazdu na przejazd, doprowadzając do zderzenia z pociągiem. W wyniku tego doszło do wykolejenia się lokomotywy elektrycznej oraz dwóch pierwszych wagonów składu pociągu, którym podróżowało co najemnej 114 osób, w tym troje członków załogi. Ośmioro pasażerów, po wstępnej segregacji medycznej, zostało zakwalifikowanych jako wymagających pilnej interwencji medycznej i przetransportowanych do szpitali w Radomiu oraz Kielcach, wśród nich cztery osoby w stanie ciężkim. Jedna z pasażerek na skutek doznanych obrażeń zmarła w szpitalu.



fot. Państwowa Straż Pożarna/Facebook

W szpitalach, w stanie ciężkim pozostają maszynista pociągu oraz kierowca pojazdu ciężarowego

Podkreśliła też, że w szpitalach, w stanie ciężkim pozostają maszynista pociągu oraz kierowca pojazdu ciężarowego. Nie udało się ich przesłuchać, ze względu na stan zdrowia.

Protest maszynistów

W związku z katastrofą Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Polsce zorganizował akcję protestacyjną w całym kraju.

11 września w godz. od 24 do 12, cześć maszynistów prowadziła pociągi przez wszystkie przejazdy kolejowo-drogowe, niezależnie od ich kategorii, z prędkością bezpieczną, tj. do 20 km/h.

Prezydent Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, Leszek Miętek w piątek po południu podziękował maszynistom za udział w akcji.

- Nie mogliśmy przejść do porządku dziennego nad tragicznym wypadkiem w Sokolnikach Suchych. Nad śmiercią pasażerki. Nad dramatem maszynisty. Dzisiejsze działania były także wyrazem szacunku wobec poszkodowanych oraz wszystkich maszynistów, którzy każdego dnia ponoszą ogromną odpowiedzialność za bezpieczeństwo tysięcy ludzi - zaznaczał.

Premier: „To się musi skończyć"

Do sprawy odniósł się już także Donald Tusk - premier RP.

- To niestety kolejny przypadek katastrofy na przejeździe kolejowym - powiedział w środę po południu premier Donald Tusk.

Szef rządu zauważa konieczność rozpoczęcia pilnych prac nad zaostrzeniem przepisów. - I to radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy niestety dość systematycznie wjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, mimo czerwonego światła. To się musi skończyć. Niestety ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy. Moje propozycje będą tutaj bardzo twarde - zapowiedział Tusk.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

Jest także kategoryczne rozstrzygnięcie w kwestii tego, czy ktoś ma ponieść za to konsekwencje

Nalot dronów na Polskę. Ustalili, co trafiło w dom we wsi Wyryki-Wola. I umarzają śledztwo

We wrześniu ub.r. w polską przestrzeń powietrzną wleciało około 20 wojskowych dronów. W następstwie tego do najdotkliwszych konsekwencji doszło na terenie miejscowości Wyryki-Wola na terenie woj. lubelskiego, gdzie zniszczony został dom mieszkalny. Śledczy ostatecznie informują o tym, co tam się wydarzyło. I kończą swoje śledztwo.

Drony w polskiej przestrzeni publicznej

Nalot dronów nad Polskę miał miejsce w nocy z 9 na 10 września 2025 roku. Odnotowano wówczas około 20 naruszeń polskiej przestrzeni powietrznej przez bezzałogowce (głównie typu Gerbera), które wleciały znad wschodniej granicy podczas zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę. Ich szczątki odnaleziono później w kilkunastu lokalizacjach, głównie na terenie województwa lubelskiego.

O sprawie było głośno nie tylko w naszym kraju - zdjęcia i nagrania z naszego regionu, m.in. spod Białej Podlaskiej czy Parczewa obiegły największe światowe media.

Incydent wywołał natychmiastową reakcję obronną: poderwano polskie i sojusznicze myśliwce, a ze względów bezpieczeństwa czasowo wstrzymano operacje na czterech krajowych lotniskach. Najdotkliwsze konsekwencje tego zdarzenia dotknęły miejscowość Wyryki-Wola w pow. włodawskim, w woj. lubelskim. Zniszczony został tam dom jednorodzinny. Obiekt trafił w dach budynku, powodując znaczne uszkodzenia. Dom musiał zostać rozebrany, nie nadawał się już do zamieszkania. Mieszkańcy, starsze małżeństwo, cudem uniknęli obrażeń.

Wiadomo, co trafiło w dom w Wyrykach-Woli

Sprawę badała prokuratura. 10 września br., a więc rok po zdarzeniu, poinformowano o zakończeniu śledztwa w tej sprawie.



fot. Dominik Smagała/Archiwum

Najdotkliwsze konsekwencje tego zdarzenia dotknęły miejscowość Wyryki -Wola w pow. włodawskim, w woj. lubelskim. Zniszczony został tam dom jednorodzinny. Obiekt trafił w dach budynku, powodując znaczne uszkodzenia. Mieszkańcy domu, starsze małżeństwo, cudem uniknęli obrażeń

- W trakcie realizacji powyższych działań (wykonania rozkazu zniszczenia trzech dronów - przyp. red.) rakieta AIM-9X SIDEWINDER Block II (AIM-9X-2 Sidewinder) - wystrzelona przez pilota myśliwca F-35 - w sposób niezamierzony uderzyła w dach budynku mieszkalnego w miejscowości Wyryki-Wola. W rezultacie doszło do poważnego uszkodzenia tego budynku. W związku z opisywanym zdarzeniem uszkodzeniu uległ również budynek gospodarczy, budynki sąsiednie oraz dwa samochody osobowe - podaje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Śledczy dokonali następujących ustaleń: na miejscu doszło do detonacji głowicy bojowej zawierającej materiał wybuchowy, uszkodzeniu uległy budynki mieszkalne i gospodarcze należące do trzech rodzin oraz uszkodzeniu uległy również dwa samochody osobowe marek Citroen i Audi.

To zadecydowało o rozstrzygnięciu śledztwa

Jak przekazuje przedstawiciel prokuratury, kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy okazały się dwa elementy.

Po pierwsze, opinia Laboratorium Kryminalistycznego Żandarmerii Wojskowej: jednoznacznie wskazująca, że bezpośrednią przyczyną zniszczeń była eksplozja głowicy bojowej wspomnianej rakiety po kontakcie z budynkiem.

Po drugie, zeznania Dyżurnego Dowódcy Obrony Powietrznej oraz dokumentacja dowodzenia: potwierdzające, że strzał oddano na wyraźny rozkaz Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, wydany w ramach procedur taktycznych nakierowanych na ochronę skupisk ludzkich przed nadlatującymi dronami.

„Nieunikniony, uboczny skutek dynamicznej reakcji"

Prokurator wskazuje, że pomimo formalnego wyczerpania znamion czynu zabronionego określonego w Kodeksie karnym jako sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, zachowanie sprawcy nie stanowi przestępstwa, albowiem zostało podjęte w granicach ustawowo przyznanych kompetencji.

- Dowódca Operacyjny RSZ oraz piloci działali w ramach przyznanych im prawem uprawnień i obowiązków. (...) Rozkaz neutralizacji obiektów podjęto zgodnie z procedurami i zasadą nadrzędności ochrony życia ludzkiego. Powstałe szkody materialne w Wyrykach-Woli stanowiły nieunikniony, uboczny skutek dynamicznej reakcji na bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. W konsekwencji prokurator ustalił, że zachowanie dowódców i żołnierzy nie stanowiło przestępstwa - informuje prok. Marcin Kozak.

W efekcie prokuratura 10 września br. podjęła decyzję o umorzeniu śledztwa. Decyzja te nie jest prawomocna.

Dominik Smagała

Bunt posła. Zamiast kaucji wybiera saturator!

Poseł buntuje się przeciwko nowemu rozwiązaniu. Swoje niezadowolenie wyraził w filmiku na swojej stronie Facebook.

System kaucyjny obejmuje jednorazowe butelki z tworzyw sztucznych do 3 litrów, puszki metalowe do 1 litra oraz butelki szklane wielokrotnego użytku do 1,5 litra. Przy zakupie napoju do ceny doliczana jest kaucja, którą konsument może odzyskać po zwróceniu opakowania w odpowiednim punkcie.

Poseł Sławomir Skwarek zwraca uwagę przede wszystkim na koszty systemu oraz związane z nim niedogodności dla konsumentów. W video opublikowanym na Facebooku podał własne doświadczenia z oddawaniem opakowań w butelkomatach. Jego zdaniem rozwiązanie jest niepraktyczne, generuje dodatkowe obowiązki dla konsumentów i wiąże się z wysokimi kosztami.

Sławomir Skwarek w swojej wypowiedzi w video na Facebooku stwierdził:



Skwarek postuluje odejście od obecnego modelu, określając go jako „absurdalny system Hennig-Kloski". Jego stanowisko stanowi zdecydowany głos w politycznej debacie dotyczącej przyszłości systemu kaucyjnego w Polsce

- Ostatni raz przywiozłem butelki do butelkomatu, zrobiłem to kilka razy na prośbę mojej żony i ostatni, niewygodny, niefunkcjonalny, a przede wszystkim ekonomicznie absurdalny ten system ma kosztować około 40 miliardów w ciągu 10 lat, a po co to wszystko? Po to, żebym miał wozić puste butelki do sklepu, szukać butelkomatu, automatu, stać w kolejce, żeby odzyskać własne pieniądze. Za tę kasę kupuję dziś saturator polskiej produkcji, polskiej firmy, woda z kranu jest przefiltrowana, a to mniej plastiku, mniej jeżdżenia z butelkami i ani grosza wydanego na kaucje. Jednym słowem absurdalny system Hennig-Kloski do likwidacji.

Wypowiedź posła wpisuje się w szerszą krytykę systemu kaucyjnego. Skwarek przekonuje, że zamiast rozbudowywać system oparty na zwracaniu opakowań, konsumenci mogą korzystać z alternatywnych rozwiązań, takich jak domowe saturatory i filtrowanie wody z kranu.

Poseł wskazuje również na aspekt ekonomiczny. W jego ocenie koszty funkcjonowania systemu są niewspółmierne do efektów, jakie ma on przynieść. Krytykuje także konieczność przechowywania i transportowania pustych opakowań oraz ich późniejszego oddawania w punktach zbiórki.

Skwarek postuluje w związku z tym odejście od obecnego modelu, określając go jako „absurdalny system Hennig -Kloski". Jego stanowisko stanowi zdecydowany głos w politycznej debacie dotyczącej przyszłości systemu kaucyjnego w Polsce.

MK

Zniszczył krzyż szlifierką i groził sąsiadce



fot. KMP Lublin

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanemu zarzutów dotyczących zniszczenia mienia, obrazy uczuć religijnych oraz kierowania gróźb karalnych Foto: KMP Lublin

LUBLIN: Policjanci zatrzymali 27-letniego mężczyznę podejrzanego o zniszczenie przydrożnej kapliczki oraz kierowanie gróźb karalnych wobec jednej z sąsiadek. Do zdarzenia doszło przy ul. Grodzickiego w Lublinie.

Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna przy użyciu akumulatorowej szlifierki kątowej uszkodził przydrożną kapliczkę, będącą jednocześnie przedmiotem czci religijnej. O zdarzeniu policję powiadomili świadkowie.

Na miejsce skierowano funkcjonariuszy, którzy zatrzymali 27-latka. Dalsze czynności w sprawie prowadzili policjanci z II Komisariatu Policji w Lublinie. Ustalili, że mężczyzna miał kierować groźby karalne wobec jednej z sąsiadek.

Materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie podejrzanemu zarzutów dotyczących zniszczenia mienia, obrazy uczuć religijnych oraz kierowania gróźb karalnych.

27-latek został doprowadzony do prokuratury, a następnie przed sąd. Na wniosek śledczych sąd aresztował go na okres trzech miesięcy.

Za zarzucane mu czyny może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Magdalena Kołcon

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

„Jestem hydraulikiem". Były prezes TVP i nowy dyrektor Teatru Osterwy przedstawia plany. Pokazał też zamkniętą od ok. 30 lat salę

Były prezes TVP Mateusz Matyszkowicz od niedawna jest dyrektorem Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie. Przedstawił strategię na najbliższe sezony. W planach nowego szefa lubelskiej sceny są m.in. premiery, wędrowne spektakle po regionie oraz powrót do rozmów o wielkiej rozbudowie budynku teatru.

Kim jest nowy dyrektor?

Zarząd Województwa Lubelskiego 10 sierpnia na stanowisko dyrektora powołał Mateusza Matyszkowicza - na okres pięciu sezonów artystycznych, tj. do dnia 31 sierpnia 2030 r.

Mateusz Matyszkowicz to publicysta, redaktor naczelny kwartalnika „Fronda Lux", w latach 2016–2017 dyrektor TVP Kultura, w latach 2017–2018 dyrektor TVP1. W latach 2019–2022 członek zarządu. W 2022 roku został prezesem TVP, zastąpił na tym stanowisku Jacka Kurskiego. Szefem TVP był do 2023 r.

Co w planach?

Nowy dyrektor w poniedziałek (7 września) spotkał się z dziennikarzami. Opowiedział o strategii i planach na działanie teatru. Główny zarys repertuarowy zakłada realizację siedem premier rocznie (cztery duże na dużej scenie oraz trzy na scenie kameralnej). Kluczowe jest zachowanie równowagi pomiędzy klasyką a nowym dramatem.

- Nie wyobrażam sobie sezonu bez dobrej tragedii antycznej. Zacznijmy od Sofoklesa i taką ambicją na najbliższe trzy sezony będzie cała trylogia tebańska. Być może później do pokazania w czasie jednego długiego wieczoru. Albo nocy w teatrze - mówił Mateusz Matyszkowicz. - Na pewno powinna być przynajmniej raz w roku żelazna klasyka europejska. Czasem to może być cięższy Szekspir. Czasem to może być lżejszy Szekspir. Czasem to może być Molier. Czasem to może być Strindberg. (...) Raz na sezon żelazna klasyka literatury polskiej i raz na sezon nowy dramat polski.

Poza tym około 10 młodych osób będzie pracować przez cały rok kalendarzowy (od połowy stycznia do Bożego Narodzenia) z uznanymi nazwiskami. Opiekę nad programem objęli m.in. Jarosław Cynerman oraz Wojciech Tomczyk.



fot. Joanna Niećko

Nowy dyrektor otworzył zamkniętą od około 30 lat dawną salę filharmonii. Może ona odzyskać funkcję kulturalną w ramach planowanej rozbudowy teatru z uwagi na to, że w planach jest jej odrestaurowanie

W planie jest tygodniowe zgrupowanie, podczas którego uczestnicy będą mogli przetestować swoje teksty na scenie z udziałem zespołu aktorskiego.

- Co roku będziemy wybierać jeden najlepszy tekst. Jedna z tych dziesięciu osób będzie miała szansę na prapremierę na scenie Reduty. (...) To nie tylko nauka, to będzie też ogromna szansa. Szansa na to, żeby inaczej niż na zajęciach akademickich, gdzie pisze się głównie do szuflady swojego profesora, jedna osoba miała szansę na swoją własną premierę - podkreślał nowy dyrektor.

Teatr mierzy się z ograniczeniami lokalowymi – Duża Scena oraz mała salka Reduty na 40 osób to za mało na pełną skalę planowanych działań. Nowy dyrektor nawiązał do planowanej przebudowy teatru (jego poprzednik wycofał wnioski o dotację na nią). Rozmowy o konkretnym kształcie wielkiej inwestycji przełożono na październik, po oficjalnym odebraniu projektu od pracowni architektonicznej. - Ponieważ nie chciałbym, abyśmy tylko bajdurzyli albo dzielili się oczekiwaniami, więc konkretną rozmowę na temat przyszłości inwestycji przełożymy na październik - zapowiedział Matyszkowicz.

W planach jest też rozwijanie idei spektakli wędrownych po miastach i miasteczkach regionu (m.in. Zamość, Chełm, Biłgoraj). - To jest też powrót do korzeni teatru, które były związane z wędrowaniem - dodał dyrektor.

Teatr buduje też koncepcję repertuarową pod kątem obchodów Europejskiej Stolicy Kultury 2029 w Lublinie, stawiając na gotowość własnego zespołu bez względu na ostateczny wymiar dodatkowego dofinansowania. Plan na rok 2029 opiera się na budowaniu międzynarodowych i regionalnych projektów partnerskich.

Oprócz tego Teatr planuje otworzyć się na twórców z Litwy, Łotwy, Ukrainy, Czech, Rumunii oraz na Niezależny Białoruski Teatr opozycyjny.

Igor Gorzkowski pozostaje pełnomocnikiem dyrektora ds. artystycznych. Zaś zastępcą dyrektora ds. operacyjnych jest Beata Zentar.

Zespół z potencjałem

Zdaniem nowego szefa przejęcie sterów nie oznacza budowania wszystkiego od zera – zespół według niego ma ogromny potencjał, któremu trzeba dać odpowiednie warunki do rozwoju. Podkreślił, że „Nie ściągam gwiazd na spadochronach z Warszawy. Ten teatr ma świetny zespół".

- Jestem hydraulikiem. Kimś, kto ma przeczyścić rury i zbudować je do odprowadzenia wody. A to twórcy są tą wodą, która popłynie. Moim zadaniem jest nie przeszkodzić tej energii twórczej. Zbudować na tyle sprawną architekturę hydrauliczną, aby każda z tych energii znalazła swoją przestrzeń - stwierdził Matyszkowicz.

Głównym celem programowym jest realizacja siedmiu premier w roku. Główną przeszkodą nie są braki kadrowe czy brak pomysłów (których jest dziesięć razy więcej), lecz fizyczna przestrzeń do prób. Dyrektor podejmuje kroki, by tę infrastrukturę jak najszybciej przygotować. Do tego trwają starania o pozyskanie finansowania na stworzenie plenerowej sceny letniej, która mogłaby ruszyć w najbliższe wakacje. Zaś w budynku teatru uruchomiono długo oczekiwaną kawiarnię (we współpracy z restauracją/marką Trybunalska). Do tego otwarto przestrzeń od strony ulicy Kapucyńskiej – na ścianach pojawiły się szablony i grafiki z cytatami patrona teatru, Juliusza Osterwy.

Natomiast obecny sezon na Dużej Scenie stawia na światowe dramaty: Niebezpieczne związki (reż. Przemysław Stippa), Lot nad kukułczym gniazdem (reż. Paweł Aigner) – spektakl z dużą obsadą (16 aktorów/aktorek) i Szklana menażeria (reż. Kuba Kowalski).

Joanna Niećko

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 18 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Agape blisko Ciebie **8.00** Serwis Info **8.20** Okrasa łamie przepisy **9.00** Ranczo (8): Kozy ofiarne **10.05** Komisarz Alex (10) **11.00** Ojciec Mateusz (265): Bez wyjścia **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (1): Zadziwiający tancerze i potomkowie smoków **14.00** Splątane losy (48)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1032)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4736)
18.40 Akacjowa 38 (959)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Konflikt (2): Reakcja – miniserial Finlandia 2024 Po zajęciu półwyspu Hanko napastnicy umacniają swoje pozycje i rozpoczynają szeroko zakrojoną operację dezinformacyjną. Fińskie władze próbują opanować kryzys, jednocześnie unikając eskalacji konfliktu.
21.30 25 lat niewinności. ★★★★ **Sprawa Tomka Komendy** – dramat Polska 2020
23.30 Nawrót depresji gangstera ★★★ – komedia USA/Australia 2002 Reż. Harold Ramis, wyk. Robert De Niro, Billy Crystal, Lisa Kudrow
1.15 Czarny mercedes – film ★★★ kryminalny Polska 2019
3.25 Morderstwa w Honfleur – film krym. Francja 2025

TVP 2

5.30 M jak miłość (1841) **6.15** Anna Dymna – spotkajmy się (447): Dawid Marczak **6.50** Barwy szczęścia (3400) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.45** Operacja zdrowie (85) **12.30** Koło fortuny **13.10** Mini audycja – KCP **13.15** Panna młoda (200) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (922): Ja chyba śnię – serial obycz. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (480)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (201) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3400 -odc. powtórk.**, 3401)** – serial Polska 2026
20.40 Kocham Cię, Polsko! – quiz wiedzy o Polsce
22.15 Gabi Drzewiecka zaprasza
23.15 To jest grane – program muz. Marka Sierockiego
23.50 The Stranger (3-opis**, 4)** – serial krym. W. Bryt. 2020 Adam bada zagadkę zniknięcia żony. Aplikacja lokalizacyjna prowadzi go do telefonu Corinne, a analiza bilingu ujawnia, że ostatnią osobą, z którą się kontaktowała, był Tripp, jego sąsiad.
1.50 Miłość od drugiego ★★★ **wejrzenia** – film obyczaj. Kanada/USA 2022 Reż. Terry Ingram, wyk. Teri Hatcher, James Tupper, Brian Markinson
3.25 Akacjowa 38

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Ewa gotuje (578) – magazyn kulinarny **12.10** Gliniarze Śląsk (13): Wycisk – serial kryminalny Polska 2026 **13.15** Gliniarze (968, 969): Żniwiarz: Żniwiarz / Układ idealny – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1228)
16.55 Gliniarze Śląsk (14) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4248) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (19)
19.55 Twoja twarz brzmi znajomo – prog. rozrywk.
22.05 Drakula – historia ★★★ **nieznana** – film akcji USA/Wielka Brytania/Irlandia/Japonia 2014 Reż. Gary Shore, wyk. Luke Evans, Sarah Gadon, Dominic Cooper Książę Wład ma wydać sułtanowi tysiąc chłopców, w tym syna, którzy będą służyć w armii Imperium Osmańskiego. Wład oddaje duszę demonowi, by ratować podwładnych.
0.00 Krucjata Bourne'a ★★★★ – thriller USA/Niemcy 2004 Reż. Paul Greengrass
2.20 7 sekund – film akcji ★★ USA/Szwajcaria/Rumunia/W. Bryt. 2005
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (8089) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1479) – serial fab.-dokumentalny Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: „Jani Sushi", Tarnów **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Kuchenne rewolucje: Bielsko-Biała – Bistro „43 300" / Pizzeria „Familijna", Żerków **13.40** Ukryta prawda (1624-1625, 1763) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (144) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (345) – serial fabul.-dokum. Polska 2026
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Igrzyska śmierci: ★★★ **Ballada ptaków i węży** – film przygodowy USA/Kanada 2023 Reż. Francis Lawrence, wyk. Tom Blyth, Rachel Zegler, Viola Davis
23.25 Kolory zła: Czerwień – thriller Polska 2024 Reż. Adrian Panek, wyk. Maja Ostaszewska, Jakub Gierszał, Zofia Jastrzębska Morze wyrzuca ciało dziewczyny na plażę. Okoliczności przypominają zbrodnię sprzed piętnastu lat. Przełożony prokuratora zabrania powrotu do tej sprawy, ale on nawiązuje współpracę z matką ofiary.
1.40 Kuba Wojewódzki
2.55 Uwaga! – magazyn
3.15 Młode gliny (13) – serial krym. Polska 2026
4.20 Nauka jazdy (5) – program rozrywkowy Polska 2025
4.55 Zamieszkać na plaży (11)

TVN 7

6.50 Szkoła (463, 464) **8.45** Ukryta prawda (1388, 1545, 1546) **11.50** W-11 Wydział Śledcz (691-693) **13.55** Detektywi (129) **15.00** Szpital św. Anny (134) **16.00** Szpital (878) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (557) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (9) **19.00** Ukryta prawda (1689) **20.00** ★★★★ Barbie – komedia obyczaj. USA/W. Bryt. 2023, reż. Greta Gerwig, wyk. Margot Robbie **22.35** ★★★★ Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej – film biogr. Polska 2017, reż. Maria Sadowska, wyk. Magdalena Boczarska **1.00** Hotel Paradise (14)

TVP Kultura

9.05 Przygody pana Michała (1, 2) **10.20** ★★★★ Niewiniątka – dramat USA 1961 **12.15** Sean Connery kontra James Bond **13.25** Młodym być – koncert jubileuszowy Jerzego Połomskiego **14.55** ★★★★ Stan posiadania – film obycz. Polska/Niemcy 1989 **16.55** Przygody pana Michała (3, 4) **18.10** Tygodnik kulturalny **19.00** Gwarancje Kultury 2026 **20.50** ★★★★ Turkusowa suknia – dramat Fr./Maroko/Belgia/Dania 2022 **23.05** Pitbull (2) **0.10** ★★★★ Matki równoległe – dramat Hiszp./Fr./USA 2021

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20: 1/8 finału **10.35** Piłka nożna: Wspomnienie o Franco Baresim **12.35** Boks: RKB Wisłok 1995 Rzeszów – Golden Team Nowy Sącz **15.00** Ring TVP Sport **16.00** Lekkie gadki **17.00** Studio **17.05** **(L)** Lekkoatletyka: ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego **20.15** Studio **20.40** **(L)** Piłka nożna: Polonia Bytom – Ruch Chorzów **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Lekkoatletyka: ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego **2.15** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (10, 11) **8.00** Bogaty dom – biedny dom (137) **8.55** Policjantki i policjanci (624-626) **11.55** Na ratunek 112 (1099 1100) **12.55** Trudne sprawy (908-910) **15.55** Policjantki i policjanci (1449) **17.00** Trudne sprawy (1366) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (442) **19.00** Wypasiona Kuchnia (18) **19.05** Policjantki i policjanci (1450) **20.05** A na obiad... (2) **20.20** Gwiazdy kabaretu (184, 183) **22.30** ★★★ Gra dla dwojga – thriller USA/Niemcy 2009, reż. Tony Gilroy, wyk. Julia Roberts, Clive Owen **1.05** Opowiem ci o zbrodni (3-5)

TV Trwam

13.05 Pod opieką Limanowskiej Pani **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Post Scriptum **17.10** Męczennik za prawdę – bł. ks. Antoni Rewera **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (10, 11) **8.00** Kobra – oddział specjalny (12, 13) **10.00** Zaklinaczka duchów (94) **11.00** Kotka (33) **12.00** Nie igraj z aniołem (164) **13.00** Wspaniałe stulecie (6) **14.00** Kurierzy (83) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (748, 749) **17.00** Kurierzy (84) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1023, 1024) **20.00** ★★ Zabójcza pułapka – film sens. W. Bryt. 2024 **21.55** ★★★★ Uprowadzona – thriller USA/Fr. 2008 **23.45** ★★★ Largo Winch II: Spisek – thriller Francja/Belgia/Niemcy 2011

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

SOBOTA 19 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (9) **9.50** Felicita (4-6) **11.25** Ojciec Mateusz (266): Gniew **12.10** Przed ekranem **12.20** Dobre strony (5): Tomasz Organek i Andrzej Seweryn **12.35** ★★ Królowe Dzikiego Zachodu – western Francja/Włochy/Hiszpania/Wielka Brytania 1971 **14.25** Okrasa łamie przepisy (412)

15.00 Rolnik szuka żony (2) – reality show Polska 2026
16.00 Zaraz wracam (142, 143) – serial obycz. Polska 2026
17.00 Teleexpress
17.35 Koncert
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Komisarz Alex (323): Komisarz Alex i Artur odkrywają, że śmierć 75-letniego Włodzimierza nie nastąpiła z przyczyn naturalnych. W trakcie śledztwa poznają emerytów, których łączy przyjaźń i pasja do brydża.
21.25 Sully – dramat ★★★★ obyczajowy USA 2016 Reż. Clint Eastwood, wyk. Tom Hanks, Aaron Eckhart, Laura Linney
23.10 Pełnia zła – thriller ★★★ psychologiczny USA/Kanada 1993 Reż. Harold Becker, wyk. Alec Baldwin, Nicole Kidman, Bill Pullman
1.10 25 lat niewinności. ★★★★ **Sprawa Tomka Komendy** – dramat Polska 2020
3.15 Jaka to melodia?
4.10 Rodzinka.pl

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3397, 3398) **6.25** M jak miłość (1939) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Super Gary. Gotuj z Bosacką! **12.05** W poszukiwaniu dobrego filmu **12.35** Informacje kulturalne **13.05** Panna młoda (201) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.00** Familiada **14.35** Koło fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan oraz Błażej Stencel

15.15 Szansa na sukces. Opole 2027: Piosenki Bogdana Olewicza – show
16.20 Na dobre i na złe (997) – serial obycz. Polska 2026
17.20 Panna młoda (202)
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (318-opis**, 319)** – serial kom. Polska 2026 Kacper zostaje milionerem. Najmłodszy z rodu zamierza kupić własne mieszkanie. Tomasz i Magda mają trudności rodzicielskie. Dorastająca córka oferuje im wsparcie, ale zwiastuje to tylko dodatkowe kłopoty.
20.30 The Voice of Poland: Przesłuchania w ciemno
23.00 Program rozrywkowy
23.30 Postaw na milion – teleturniej, prow. Łukasz Nowicki
0.30 Królowe życia – komedia ★★★ obycz. W. Bryt./USA 2019 Reż. Zara Hayes, wyk. Diane Keaton, Jacki Weaver, Pam Grier
2.05 Reguła milczenia ★★★ – thriller USA/Kanada 2012
4.10 Rodzinka.pl

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.50** Nasz nowy dom (374) – reality show Polska 2026 **13.15** Gru, Dru i Minionki – film animowany USA 2017, reż. Kyle Balda, Pierre Coffin, Eric Guillon, dub. Marek Robaczewski, Mikołaj Cieślak, Robert Górski

15.00 Kevin sam w Nowym Jorku ★★★ – kom. USA 1992 Reż. Chris Columbus, wyk. Macaulay Culkin, Joe Pesci, Daniel Stern
17.30 Awantura o kasę
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.25 Wypasiona Kuchnia (20)
19.55 Kabaret na żywo. Młodzi i moralni. Nad mętną rzeką (3) – prog. rozrywk.
22.00 Wrogowie publiczni ★★★★ – dramat kryminalny USA/Japonia 2009 Reż. Michael Mann, wyk. Christian Bale, Johnny Depp, Marion Cotillard John Dillinger wyspecjalizował się w napadach na banki i pozostaje nieuchwytny, mimo zastawianych pułapkek. Dyrektor FBI uznaje go za wroga publicznego numer jeden.
1.00 Transfer – thriller ★★★ USA/RPA 2007 Reż. Gavin Hood, wyk. Jake Gyllenhaal, Reese Witherspoon, Meryl Streep
3.40 Świat według Kiepskich (410): Złodziejka
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.40 Uwaga! (8090) – magaz. interwencyjny **5.55** Ukryta prawda (1480) **6.50** Kobieta na krańcu świata (3) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Dobrze zrobione w domu (5) **11.35** Na Wspólnej (4276-4279) – serial obyczajowy Polska 2026 **13.35** Kobieta na krańcu świata (1) – prowadzenie Martyna Wojciechowska **14.05** MasterChef (2) – show Polska 2026

15.45 Clifford. Wielki czerwony pies ★★★ – film familijny USA/Kanada/W. Bryt. 2021 Reż. Walt Becker, wyk. Darby Camp, Jack Whitehall, Tony Hale
17.55 Taskmaster (3) – program rozrywkowy Polska 2026
19.00 Fakty
19.45 Azja Express (3) – reality show Polska 2026
21.35 Przepiękne! ★★★ – komediodr. Polska 2025 Reż. Katarzyna Priwiencew, wyk. Hanna Śleszyńska, Olaf Lubaszenko, Marta Nieradkiewicz
23.55 To: Rozdział 2 ★★★ – horror USA/Kanada 2019 Reż. Andy Muschietti, wyk. James McAvoy, Jessica Chastain, Bill Hader 27 lat po tragicznych wydarzeniach Pennywise powraca i ponownie terroryzuje mieszkańców Derry. Dorośli już członkowie „Klubu frajerów" ponownie muszą się zmierzyć z zabójczym klaunem.
3.30 Uwaga! – magazyn
3.50 Młode gliny (14) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.55 New Looney Tunes (43) **7.10** Film o pszczołach – film anim. USA/Kan. 2007 **9.00** The Floor (5, 6) **10.15** Ukryta prawda (1537) **11.20** Mówię Wam (5) **12.35** Ukryta prawda (1538, 1539) **14.40** Szpital św. Anny (61, 62) **16.40** Detektywi (127) **17.40** ★★★★★ Vabank – kom. krym. Polska 1981 **20.00** ★★★ Zapowiedź – thriller USA/Australia 2009, reż. Alex Proyas, wyk. Nicolas Cage **22.35** ★★★★ Diuna – film sf USA/Kan. 2021, reż. Denis Villeneuve, wyk. Timothée Chalamet **1.50** ★★★★ La La Land – film muzycz. USA 2016 **4.20** Fachowcy (1)

TVP Kultura

9.25 ★★★ Panna Nikt – dramat Polska 1996, reż. Andrzej Wajda **11.20** Kosmos 1999 (31) **12.25** Wydarzenie aktualne **13.00** Hollywoodzki remake (3) **14.05** ★★★★ Jutro idziemy do kina – dram. wojenny Polska 2007 **16.05** Alternatywy 4 (8) **17.15** Tamte lata, tamte dni (88) **18.00** ★★★★ Niewiniątka – dramat USA 1961 **20.00** ★★★★ Schmidt – dramat USA 2002, reż. Alexander Payne, wyk. Jack Nicholson, Kathy Bates, Hope Davis **22.15** Klub Jazzowy (13) **23.30** ★★★★ Cube – dramat Kanada 1997

TVP Sport

10.10 (L) Lekkoatletyka: MŚ w biegach ul. w Kopenhadze **10.55** Lekkie gadki **11.55** Reportaż **12.25 (L)** Piłka nożna: Lechia Gdańsk – FKS Stal Mielec **14.30** Sportowe ABC **14.50 (L)** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20 w Polsce: 1. ćwierćfinał **17.15** Lekkoatletyka: MŚ w biegach ul. w Kopenhadze **18.30** Studio **18.55 (L)** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Rzeszowie **22.05** Sportowy wieczór **22.40** Boks: WKB Rushh Kielce – Golden Team Nowy Sącz **1.05** Boks: Aaron McKenna – Etinosa Oliha

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (213) **7.00** Galileo (1153, 1154) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (345) **9.30** A na obiad... (2) **9.35** Galileo (1155, 1208, 1209) **12.40** ★★★ Chiński zodiak – kom. sens. Hongk./Chiny 2012, reż. Jackie Chan, wyk. Jackie Chan, Oliver Platt **14.55** Policjantki i policjanci (1436-1439) **19.00** Wypasiona Kuchnia (19) **19.05** Policjantki i policjanci (1440) – serial obyczaj. Polska 2026 **20.05** A na deser... (12) **20.20** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1048-1051) **0.20** Gwiazdy kabaretu (182, 176)

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.03** Informacje **12.20** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **12.50** Natura obiektywnie **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Łzy Maryi z La Salette **17.30** Przełamując bariery **18.05** Informacje **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

5.00 Dyżur (39, 40) **6.00** Kobra – oddział specjalny (9-11) **9.00** Taki jest świat (37) **9.25** Boso przez świat (68) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (741, 743, 745, 747, 749, 1020-1024) – serial obyczaj. Polska 2024 **20.00** ★★★ Uprowadzona II – film sensac. Fr. 2012, reż. Olivier Megaton, wyk. Liam Neeson **21.55** ★★★★ John Wick 4 – film sensac. USA/Niemcy 2023, reż. Chad Stahelski, wyk. Keanu Reeves **1.05** ★★★ Revolt – film sf USA 2017 **3.00** Taki jest świat (37) **3.25** Dyżur (42) **4.00** Menu na miarę (11, 1)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 20 Września

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Pociąg do Polski (3) **9.05** U Pana Boga w ogródku (3) **10.00** Ojciec Mateusz (452) **10.55** Komisarz Alex (323): Czwórka do brydża **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana (21) **13.05** Małe wielkie podróże (3) **14.05** Rolnik szuka żony. Odwiedziny (2) **14.30** Lalka (3)

16.00 Zaraz wracam (144, 145)
17.00 Teleexpress
17.35 Daję słowo – Maciej Orłoś: Stefan Friedmann
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (16) Helena i Staszka podejmują próbę odbicia Pawła z domu dziecka, nie wiedząc, że ich śladem podążają Kosek i bezwzględna bezpieka. Tomasz wkrada się w łaski dowódcy lotniska w Łasku.
21.25 Rolnik szuka żony (3) – reality show Polska 2026
22.20 Rolnik szuka żony. Odwiedziny (3)
22.45 Pozew o miłość – komedia ★★★ romant. Irlandia/W. Brytania/Niemcy/USA 2004 Reż. Peter Howitt, wyk. Pierce Brosnan, Julianne Moore, Michael Sheen
0.30 Sully – dramat obyczaj. ★★★★ USA 2016
2.10 Jaka to melodia?
3.05 Skutki noszenia kapelusza w maju ★★★ – komedia Polska 1995
4.40 Sprawdzamy

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3400, 3401) **6.25** M jak miłość (1940) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.00** Jak to się mówi, czyli Kasia u Bralczyka (70) – program edukacyjny Polska 2026 **11.35** The Voice of Poland (3, 4): Przesłuchania w ciemno – program rozrywkowy Polska 2026 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2027: Kuba Badach
16.10 Europa da się lubić – nowe pokolenie
17.15 Tak to leciało!
18.15 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
19.10 Kocham Cię, Polsko!
20.40 Pozdrowienia z Paryża ★★★ – film sensacyjny Francja/W. Bryt./USA 2010 Reż. Pierre Morel, wyk. John Travolta, Jonathan Rhys Meyers, Kasia Smutniak
22.20 Ferrari – film biograficzny ★★★ W. Bryt./Wł./Ar. Saud. 2023 Reż. Michael Mann, wyk. Adam Driver, Penélope Cruz, Shailene Woodley Enzo Ferrari, były kierowca rajdowy, przechodzi bardzo trudny okres. Jego firma stoi na progu bankructwa. Co gorsza, umiera jego syn. Enzo decyduje się wziąć udział w jednym z najtrudniejszych wyścigów samochodowych.
0.45 Będziemy mieszkać razem (3) – serial sensacyjny Polska 2023
1.45 Królowe życia – komedia ★★★ W. Bryt./USA 2019

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Nasz nowy dom (375) – reality show Polska 2026 **12.40** ★★★★ Aladyn – film przygodowy USA/W. Bryt./Singapur/Kanada/Czechy/Serbia/Chiny 2019, reż. Guy Ritchie, wyk. Will Smith, Mena Massoud, Naomi Scott

15.25 Twoja twarz brzmi znajomo – prog. rozrywkowy
17.30 Awantura o kasę – teleturniej
18.50 Wydarzenia
19.15 Wypasiona Kuchnia (21) – serial kom. Polska 2026
19.35 Być gwiazdą – cykl reportaży
19.55 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy
22.50 Jeszcze większe dzieci ★★ – komedia USA 2013 Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Chris Rock, David Spade Lenny po latach postanawia wrócić w rodzinne strony, bo tęskni za kolegami z młodości. Początkowy entuzjazm ustępuje miejsca przerażeniu. Lenny nie spodziewa się, że koledzy są aż tak szaleni.
1.00 Boski żigolo – komedia ★★★ romantyczna USA 1999 Reż. Mike Mitchell, wyk. Rob Schneider, William Forsythe, Eddie Griffin
2.55 Święty interes ★★★ – komedia Polska 2010
4.55 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! (7741) **5.55** Ukryta prawda (1481) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **6.50** Kuchenne rewolucje: Łódź – Burger i Spółka **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (4) – prowadz. Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień (1261) – prowadz. Olivier Janiak **13.30** Azja Express (3) – reality show Polska 2026

15.20 Sonic: Szybki jak błyskawica II – film animowany USA/Japonia/Kanada/W. Bryt. 2022
17.50 Kuchenne rewolucje: Chorzów – Frelka i Hanys
19.00 Fakty
19.45 MasterChef – show
21.25 Spadek ★★★ – komediodra. Polska 2024 Reż. Sylwester Jakimow, wyk. Jan Peszek, Maciej Stuhr, Joanna Trzepiecińska, Mateusz Król
23.30 Gra fortuny ★★★ – thriller USA 2023 Reż. Guy Ritchie, wyk. Jason Statham, Aubrey Plaza, Cary Elwes As wywiadu Orson Fortune i jego ekipa werbują największego gwiazdora Hollywood, by pomógł im udaremnić nielegalną transakcję sprzedaży supernowoczesnej broni zagrażającej światu.
1.55 Uwaga! – magazyn
2.15 Superwizjer (1350)
2.50 Klara (5, 6) – serial kom. Polska 2024
4.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (13)

TVN 7

6.10 Wiza na miłość: pierwsze spotkanie (24) **7.05** New Looney Tunes (44, 45) **7.40** ★★★ Mój przyjaciel delfin II: Ocalić Mandy – film przyg. USA 2014 **9.55** The Floor (7, 8) **11.15** Top Model (3) **12.45** Ukryta prawda (1540, 1541) **14.50** Szpital św. Anny (63, 64) **16.50** Detektywi (128) **17.50** ★★★ Gniew Tytanów – film przyg. USA/Hiszp. 2012 **20.00** ★★★★ Diuna: Część druga – film przyg. USA/Kan. 2023, reż. Denis Villeneuve, wyk. Timothée Chalamet **23.30** ★★★ Reminiscencja – thriller USA 2021 **1.55** ★★★ Przynęta – thriller W. Bryt./USA 2019 **4.05** Fachowcy

TVP Kultura

9.35 Przystań nad Biblią (29) **9.50** ★★★★★ Przyjęcie na dziesięć osób plus trzy – film ob. Polska 1973 **11.00** Kosmos 1999 (32) **12.05** Teatr TV: Wróg ludu – Polska 2026 **13.50** ★★★ Sirocco – film przyg. USA 1951 **15.40** Alternatywy 4 (9) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** Kto ma tyle wdzięku co ja... Jubileusz Danuty Rinn **20.00** ★★★ Most na Renie – dramat USA/CSSR/Niemcy 1969 **22.10** Porozmawiajmy szczerze (23) **22.50** Pokolenie „Matrixa" **23.55** Te wspaniałe bąbelki w tych pulsujących limfocytach

TVP Sport

8.35 Retr. sport. **11.00** Futbol totalny **11.55 (L)** Piłka nożna: Stal Stalowa Wola – Resovia Rzeszów **14.10** Studio **14.25 (L)** Piłka nożna: Pogoń Siedlce – Arka Gdynia **16.30** Studio **16.55** Reportaż **17.25 (L)** Piłka nożna: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Unia Skierniewice **19.45** Studio **20.10 (L)** Piłka nożna: Lech Poznań – Radomiak Radom **22.50** Sportowy wieczór **23.25** Piłka nożna: MŚ (k) do lat 20: 2. ćwierćfinał **1.30** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Rzeszowie **3.35** Boks: Andres Cortes – Eridson Garcia

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (214) **7.00** Wielkie tajemnice historii (5, 6) **8.50** A na deser... (12) **9.00** Ewa gotuje (481) **9.30** Galileo (1210, 1211) **11.30** Mini Galileo (176) **11.55** ★★★ Stuart Malutki 2 – film fam. USA 2002 **13.35** ★★★ Hot Shots! – kom. USA 1991 **15.25** ★★ Niewidzialny – film sens. USA 2005, reż. Rob Cohen, wyk. Josh Lucas, Jessica Biel **17.50** Uroczysko (207-210) **20.00** Wypasiona Kuchnia (20) **20.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (165-168) **0.15** STOP Drogówka (378) **1.20** Wielkie tajemnice historii (7, 8) **3.10** Gwiazdy kabaretu (2)

TV Trwam

11.45 Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.00** Rotmistrz Pilecki. Ofiarowanie **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Od Lutra do Marksa – Historia Kościoła **21.00** Apel Jasnogórski **21.45** Stan bezpieczeństwa państwa **22.00** Mocni Jego mocą

TV Puls

6.35 Kobra – oddział specjalny (12) **7.35** Don Matteo: Boski detektyw (19, 20) **9.50** Kurierzy (80, 81) **11.50** ★★★ Johnny English: Nokaut – kom. W. Bryt./Fr./USA/Chiny 2018 **13.40** ★★★ Goście, goście 2 – kom. Fr. 1998 **16.05** ★★★ Goście w Ameryce – kom. Fr./USA 2001 **18.00** ★★★ Wasabi: Hubert zawodowiec – kom. Jap./Fr. 2001 **20.00** ★★ Demaskator – thriller USA/Australia/Chiny 2022 **22.05** ★★ Rozgrzeszenie – thriller USA 2024 **0.20** ★★★ 16 przecznic – film sens. USA/Niemcy 2006

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

PONIEDZIAŁEK 21 Września

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.20** Zaraz wracam (142) **8.55** Ranczo (10): Porwanie **10.00** Komisarz Alex (11) **11.00** Ojciec Mateusz (267): Reguły gry **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Małe wielkie podróże (3) – serial dokumentalny Wielka Brytania 2023 **14.00** Splątane losy (49)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1033)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4737)
– telenowela Polska 2026
18.40 Akacjowa 38 (960)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (7) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
Zośka mówi rodzicom Kamila o istnieniu Nica. Oliwia nie potrafi przestać myśleć o Davide i bardzo odczuwa jego brak. Zośka, Jagoda i Ewka spędzają beztroskie chwile na działce.
20.55 Teatr TV: Wróg ludu – spektakl Polska 2026
Reż. Małgorzata Bogajewska, wyk. Piotr Franasowicz, Grzegorz Małecki, Łukasz Lewandowski
22.05 Postscriptum: Wróg ludu
22.35 Pasażer – film dokument. Polska 2025
0.10 Balans bieli
0.55 Pełnia zła – thriller psychol. ★★★ USA/Kanada 1993

TVP 2

5.30 M jak miłość (1842) **6.20** Rodzina (nie od) święta (52) **6.55** Barwy szczęścia (3401) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Okrasa łamie przepisy (412): Suszone wspomnienia z Borów Tucholskich **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (202) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (922): Ja chyba śnię – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (481) – telenowela Hiszp. 2024
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (203) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3401 -odc. powtórkowy**, 3402)** – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1941) – serial Polska 2026
21.50 Na sygnale (923)
Stan Róży pogarsza się, ale dziewczyna i tak jedzie na dyżur z zespołem Benia. Doktor Vick odpowiada na wezwanie do szkoły, w której podczas apelu zemdlało kilkoro dzieci.
22.20 Berlin Ku'damm '77 (3) – serial obycz. Niemcy 2025
23.15 Matlock (15, 16) – serial krym. USA 2025
1.00 Zaślubiona (3) – serial obyczaj. Włochy 2022
2.05 Ferrari – film biograficzny ★★★ W. Bryt./Włochy/Arabia Saudyjska 2023
4.20 Rodzinka.pl

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program-promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (441): Wszystko można kupić **9.40** Wypasiona Kuchnia (12) **9.45** Malanowski i Partnerzy (442): Bez skrupułów **10.20** Dlaczego ja? (1302, 1303) **12.25** Gliniarze Śląsk (14): Cień **13.25** Gliniarze (970, 971): Na ratunek Bossowi / Zajazd

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1229)
16.55 Gliniarze Śląsk (15) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4249) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (22) – serial kom. Polska 2026
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.35 Jeden gniewny człowiek ★★★★ – thriller W. Bryt./USA 2021
Reż. Guy Ritchie, wyk. Jason Statham, Holt McCallany, Jeffrey Donovan
23.05 Barry Seal: Król przemytu ★★★★ – film sensac. USA 2017
Reż. Doug Liman, wyk. Tom Cruise, Domhnall Gleeson, Sarah Wright
Barry to przemytnik, pilot i jeden z najbogatszych ludzi w Ameryce lat 80. Zostaje zwerbowany przez CIA, aby przeprowadzić jedną z największych tajnych operacji.
1.40 Split – horror USA/Jap. 2016 ★★★★ Reż. M. Night Shyamalan
4.10 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Nauka jazdy (7) **5.40** Uwaga! (7742) **5.55** Ukryta prawda (1482) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Nusma", Lębork **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (13) – magazyn **11.30** Kuchenne rewolucje: Chorzów – Frelka i Hanys / Restauracja „Diavolo", Częstochowa **13.40** Ukryta prawda (1626-1627, 1764) – serial fabular.-dokum. Polska 2026

16.50 Szpital św. Anny (145) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (346) – serial fab.-dok. Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4280) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Taskmaster – program rozrywkowy Polska 2026
22.40 Godziny szczytu ★★★★ – film sensac. USA 1998
Reż. Brett Ratner, wyk. Jackie Chan, Chris Tucker, Tom Wilkinson
Inspektor z Hongkongu bierze udział w poszukiwaniach porwanej córki chińskiego konsula. Rozpoczyna współpracę z miejscowym policjantem i wpada w tarapaty.
0.40 Przepiękne! ★★★ – komediodr. Polska 2025
Reż. Katarzyna Priwieziencew, wyk. Hanna Śleszyńska, Olaf Lubaszenko, Marta Nieradkiewicz
3.10 Co za tydzień – magazyn
3.50 Uwaga! – magazyn
4.10 Młode gliny (15) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

6.50 Szkoła (468, 469) **8.45** Ukryta prawda (1389, 1547, 1548) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (694-696) **13.55** Detektywi (130) **15.00** Szpital św. Anny (135) **16.00** Szpital (879) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (558) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (10) **19.00** Ukryta prawda (1690) **20.00** Hotel Paradise (15) **21.00** ★★★ Reminiscencja – thriller USA 2021, reż. Lisa Joy, wyk. Hugh Jackman, Rebecca Ferguson **23.30** ★★★ Zapowiedź – thriller USA/W. Bryt./Australia 2009, reż. Alex Proyas, wyk. Nicolas Cage **2.00** Mówię Wam (5) **3.10** Wrota piekieł (5)

TVP Kultura

11.10 ★★★★ Stan posiadania – film obycz. Polska/Niemcy 1989 **13.10** Hollywoodzki remake (3) **14.15** Kosmos 1999 (31) **15.15** ★★★★ Mała mama – dram. Fr. 2021 **16.40** Przygody pana Michała (5, 6) **18.00** Dobry tytuł (53) **18.40** Rawhide (67) **19.40** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **20.00** ★★★★ Wiek niewinności – dramat USA 1993 **22.25** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **22.50** ★★★ Most na Renie – dramat USA/CSSR/Niemcy 1969 **1.00** Pokolenie „Matrixa"

TVP Sport

8.40 Piłka nożna: Lech Poznań – Radomiak Radom **10.55** Lekkoatletyka: ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego w Chorzowie **13.10** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Rzeszowie **15.10** Piłka nożna: GKS Tychy – Sandecja Nowy Sącz **17.15** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.55** Piłka nożna: Pogoń Siedlce – Arka Gdynia **20.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.30** Gol – magazyn piłkarski **23.00** Boks: WKB Rushh Kielce – Golden Team Nowy Sącz **1.20** Boks: Jose Valenzuela – Diego Torres

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (138) **8.55** Policjantki i policjanci (627-629) **11.55** Na ratunek 112 (1101, 1102) **12.55** Trudne sprawy (911, 752, 753) **15.55** Policjantki i policjanci (1450) **17.00** Trudne sprawy (1367) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (443) **19.00** Policjantki i policjanci (1451) **20.00** Wypasiona Kuchnia (21) **20.05** Uroczysko (273) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1052) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (169) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (7): Wojciech Chmielarz – Łowca **23.10** ★★★ Wyspa strachu – thriller USA 2009

TV Trwam

11.30 Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.20** Bogu i ludziom – ks. Stanisław Sudoł **13.10** Kościół w Palczy, wspólnota Pana Jezusa **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Wykłady z kongresu „Katolicy a cielesność" **15.00** Koncert zespołu Mały Śląsk z Radzionkowa **16.10** Łzy Maryi z La Salette **16.40** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (11, 12) **8.00** Kobra – oddział specjalny (13, 14) **10.00** Zaklinaczka duchów (95) **11.00** Kotka (34) **12.00** Nie igraj z aniołem (165) **13.00** Wspaniałe stulecie (7) **14.00** Kurierzy (84) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (750, 751) **17.00** Rodzinny interes (1) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1024, 1025) **20.00** ★★★ Purpurowe rzeki – thriller Fr. 2000 **22.10** ★★★ Purpurowe rzeki II: Aniołowie apokalipsy – thriller Fr./Wł./W. Bryt. 2004 **0.05** ★★ Książę – film sens. USA 2014 **2.00** Dzielnica strachu (474)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 22 Września

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.20** Zaraz wracam (143) **8.55** Ranczo (11): Wspólny wróg **9.55** Komisarz Alex (12): Amok **10.55** Ojciec Mateusz (268): Akcja **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (2) – serial dok. Hiszpania 2026 **14.00** Splątane losy (50)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
Codzienny teleturniej, oparty na formule krzyżówki. Czworo uczestników zmierzy się ze sobą, by zdobyć tytuł finalisty dnia i uzyskać możliwość udziału w finale tygodnia.
16.00 Dziedzictwo (1034)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4738)
18.40 Akacjowa 38 (961)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (8)
21.05 Sekielski wieczorową porą – magazyn publicystyczny
22.10 Tequila Sunrise – film ★★★ sensacyjny USA 1988
Reż. Robert Towne, wyk. Mel Gibson, Michelle Pfeiffer, Kurt Russell
0.15 Pozew o miłość – komedia ★★★ romantyczna Irlandia/W. Bryt./Niemcy/USA 2004
Reż. Peter Howitt, wyk. Pierce Brosnan, Julianne Moore, Michael Sheen
1.55 Bodo – musical Polska 2017 ★★★ Reż. Michał Kwieciński

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl **5.30** M jak miłość (1843) **6.20** Synaj – opowieść zapisana w skale **6.50** Barwy szczęścia (3402) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Rosół polski (39) – magazyn kulinarny **12.25** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (203) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (923): Winowajcy – serial obycz. Polska

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (482)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (204)
Engin wyjaśnia Cihanowi, dlaczego podejrzewa Beyzę. Hancer utrzymuje to, co mówiła o kłamstwach Beyzy. Po naradzie z ojcem Beyza proponuje Cihanowi układ. Ziarno niepokoju w umyśle Cihana zaczyna kiełkować.
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3402 -odc. powtórkowy**, 3403)** – serial Polska 2026
20.40 Kulisy „M jak miłość"
20.50 M jak miłość (1942)
21.50 Na sygnale (924, 925)
22.55 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni: Studio festiwalu
23.15 Strzępy – dramat obyczaj. ★★★★ Polska 2022
1.10 Pozdrowienia z Paryża ★★★ – film sensacyjny Francja/W. Bryt./USA 2010
2.55 Ukraina: Zwierzęta w cieniu wojny – film dok. Kanada/USA/Ukraina 2024

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (443): Niechciane morderstwo **9.40** Wypasiona Kuchnia (13) **9.45** Malanowski i Partnerzy (444): Niepokalane poczęcie **10.15** Dlaczego ja? (1304, 1305): Niedoskonałe życie Julii / Święto babci **12.20** Gliniarze Śląsk (15): Zatopionya **13.20** Gliniarze (972, 973): Ostateczność / Pora zapłaty

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1230)
16.55 Gliniarze Śląsk (16)
Policjanci badają sprawę prześladowanego w szkole nastolatka, który trafił do szpitala, gdy zwymiotował krwią. W tym czasie rozwija się romans Pitera i Dominiki, który niepokoi Mirona.
18.00 Pierwsza miłość (4250) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.25 Wypasiona Kuchnia (23)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Szybcy i wściekli 10 ★★★ – film sensacyjny USA/Chiny/Japonia 2023
Reż. Louis Leterrier, wyk. Vin Diesel, Jason Momoa, Michelle Rodriguez
23.40 Kokainowy Rick – dramat ★★★ kryminalny USA 2018
Reż. Yann Demange, wyk. Matthew McConaughey, Richie Merritt, Bel Powley
2.00 Złoto pustyni ★★★★ – dramat wojenny USA/Australia 1999
4.40 Disco gramy!

TVN

5.10 Nauka jazdy (8) **5.40** Uwaga! (8091) – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1483) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Gusto Kuchnia i Wino", Bydgoszcz **7.45** Dzień Dobry TVN – program informac.-public. **11.20** Doradca smaku (14) **11.30** Kuchenne rewolucje: Kępno – „Kulinarna Warszawka" / Restauracja „Zamek", Szczecinek **13.40** Ukryta prawda (1628-1629, 1765)

16.50 Szpital św. Anny (146) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (347)
Podczas transportu darów dla uchodźców dochodzi do zamachu bombowego na dziewczynę, Jej ojciec niedawno wyszedł z więzienia po odbyciu kary za znęcanie się nad rodziną i staje się głównym podejrzanym.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4281) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuba Wojewódzki – talk show
22.45 Igrzyska śmierci: ★★★ **Ballada ptaków i węży** – film przygodowy USA/Kanada 2023
Reż. Francis Lawrence, wyk. Tom Blyth, Rachel Zegler, Viola Davis
1.55 Superwizjer
2.35 Uwaga! – magazyn
2.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (14): Na scenie życia – serial kryminalny USA/Kanada 2010
4.00 Młode gliny (16)

TVN 7

6.50 Szkoła (471, 472) **8.45** Ukryta prawda (1390, 1549, 1550) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (697-699) **13.55** Detektywi (131) **15.00** Szpital św. Anny (136) **16.00** Szpital (880) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (559) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (11) **19.00** Ukryta prawda (1691) **20.00** Hotel Paradise (16) **21.00** ★★★ Przynęta – thriller W. Bryt./USA 2019, reż. Steven Knight, wyk. Matthew McConaughey, Diane Lane **23.20** ★★★ To: Rozdział II – horror USA/Kan. 2019, reż. Andy Muschietti, wyk. James McAvoy **2.50** Hotel Paradise (15)

TVP Kultura

11.40 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **12.05** Agnieszka... Morawińska, co ty tutaj robisz? **13.30** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **13.50** Kosmos 1999 (32) **14.55** ★★★ Sirocco – film przygod. USA 1951 **16.40** Przygody pana Michała (7, 8) **18.00** W poszukiwaniu dobrego filmu (50) **18.40** Rawhide (68) **19.40** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **20.00** Teatr TV: Narty Ojca Świętego – Polska 2007 **21.50** ★★★★ Tori i Lokita – dramat Belg./Fr. 2022

TVP Sport

9.10 Magazyn Betclic 1. Ligi **10.40** Piłka nożna: Lech Poznań – Radomiak Radom **12.50** Gol **14.25** Żużel: TAURON Indywidualne Mistrzostwa Europy w Rzeszowie **16.30** Piłka kobiet **17.30** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w biegach ulicznych w Kopenhadze **19.40** Sportowe ABC **20.05** Retransmisja sportowa **22.00** Sportowy wieczór **22.30** Lekkoatletyka: ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego w Chorzowie **0.55** Oktagon MMA: Gala 90 w Berlinie **3.10** Boks: Francesca Hennessy – Aurora De Persio

TV 4

7.55 Bogaty dom – biedny dom (139) **8.55** Policjantki i policjanci (630-632) **11.55** Na ratunek 112 (1103, 1104) **12.55** Trudne sprawy (754-756) **15.55** Policjantki i policjanci (1451) **17.00** Trudne sprawy (1368) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (444) **19.00** Policjantki i policjanci (1452) **20.00** Wypasiona Kuchnia (22) **20.05** Uroczysko (274) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1053) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (170) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (1): Katarzyna Bonda: Łaska **23.20** ★★★ Dziedzictwo Bourne'a – film sensac. USA/Japonia 2012

TV Trwam

12.20 Głos serca (103) **13.05** Blask prawdy **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Post Scriptum **15.00** Prawo do Polski – Śląsk Cieszyński **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z tel. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (12, 13) **8.00** Kobra – oddział specjalny (14, 15) **10.00** Zaklinaczka duchów (96) **11.00** Kotka (35) **12.00** Nie igraj z aniołem (166) **13.00** Wspaniałe stulecie (8) **14.00** Rodzinny interes (1) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (752, 753) **17.00** Rodzinny interes (2) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1025, 1026) **20.00** ★★ Snajper: Samotna misja – film sens. USA 2022 **22.00** ★★ Zabójcza pułapka – film sens. W. Bryt. 2024 **23.50** ★★ Panama – thriller USA/W. Bryt./Puerto Rico 2022

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 79e20c1ca4

ŚRODA 23 Września

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (144) **9.00** Ranczo (12): Honor gminy **10.00** Komisarz Alex (13): Cel: Alex **11.00** Ojciec Mateusz (269): Figiel **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (3): Zabójcze kolce i zielone kolcorogi **14.00** Splątane losy (51)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1035)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4739)
18.40 Akacjowa 38 (962)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Felicita (9) – serial obycz. Polska/Włochy 2026
21.05 Prawdziwa zbrodnia ★★★ – film krymin. USA 1999 Reż. Clint Eastwood
23.25 Tsunami 2004. Azjatycka apokalipsa – film dokument. Francja 2025
0.25 Dom pod Dwoma Orłami. ★★★ **Kłamstwa Zofii** – film obyczaj. Polska 2023 Reż. Waldemar Krzystek, wyk. Karolina Gruszka, Mirosław Baka, Jan Frycz Rok 1945. Do Wrocławia przybywa repatriantka Zofia. Mieszka w poniemieckiej willi, a jej współlokatorem jest oficer UB, samotnie wychowujący pasierba.
2.10 Tequila Sunrise ★★★ – film sensac. USA 1988

TVP 2

5.30 M jak miłość (1844) **6.20** Pożyteczni.pl (383) – magazyn **6.50** Barwy szczęścia (3403) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Gwiazdorska kuchnia Ani (49) – magazyn kulinarny **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (204) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (924): Tajemny krąg – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (483)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (205)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3403 -odc. powtórk.**, 3404)**
20.40 Przepis dnia – magazyn
20.50 Na dobre i na złe (998)
21.50 Na sygnale (926): Na haju
22.20 Magazyn Ekspresu Reporterów – magazyn
23.15 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – studio festiwalu
23.40 Ślub na medal – komedia ★★★ romantyczna Kanada 2023 Reż. Panta Mosleh, wyk. Nikki McKenzie, Giles Panton, Rami Kahlon Narzeczeni chce zorganizować tematyczny ślub, nie mogą się jednak zdecydować, jaki ma być temat przewodni uroczystości. Wynajmują więc zawodowych organizatorów.
1.15 Peaky Blinders (5)
2.25 Werner Herzog. Radykalny marzyciel – film dokument. Niemcy/W. Bryt. 2022

Polsat

6.00 Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (447): Miłość matki **9.40** Wypasiona Kuchnia (14) **9.45** Malanowski i Partnerzy (448): Agent Irek **10.15** Dlaczego ja? (1306, 1307): Wyrodna matka / Światło domu rodzinnego **12.20** Gliniarze Śląsk (16): Sam przeciwko wszystkim **13.20** Gliniarze (974, 975): Zemsta / Akt desperacji – serial fab.-dok. Polska 2024

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1231) Policjanci poszukują porwanego przez dwójkę napastników trzynastolatka. Wpadają na trop agresywnego sąsiada oraz odkrywają skomplikowaną sytuację rodzinną chłopca.
16.55 Gliniarze Śląsk (17)
18.00 Pierwsza miłość (4251) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.25 Wypasiona Kuchnia (24)
19.55 Milionerzy – teleturniej
20.30 Kabaret K2. Jedziemy po bandzie – program rozrywkowy Polska 2026
22.00 Sami swoi ★★★★★ – komedia Polska 1967 Reż. Sylwester Chęciński, wyk. Wacław Kowalski, Władysław Hańcza, Zdzisław Karczewski
23.50 Jutro będzie futro II ★★ – komedia USA 2015
1.55 Gruby i chudszy II: ★★ Rodzina Klumpów – komedia USA 2000
4.15 Kabaretowa Ekstraklasa
4.40 Disco gramy!

TVN

5.05 Nauka jazdy (9) **5.40** Uwaga! (8092) **5.55** Ukryta prawda (1484) **6.50** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Karpielówka”, Warszawa **7.45** Dzień Dobry TVN – program inf.-publicyst. **11.20** Doradca smaku (15) – magazyn kulinarny **11.30** Kuchenne rewolucje: Kraków, Restauracja „Voila” / Piła, Restauracja „Gwda” **13.40** Ukryta prawda (1630-1631, 1766) – serial fab.-dok. Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (147) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (348) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! (8093) – magazyn publicystyczny
20.15 Na Wspólnej (4282) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej Stu śmiałków staje do pojedynków na podzielonej na pola arenie. Zaczynają grę z przypisanym polem i własną kategorią wiedzy. Mogą przejmować teren rywali, wyzywając ich na pojedynki.
21.30 Top Model – reality show
23.05 Kolory zła: Czerwień – thriller Polska 2024 Reż. Adrian Panek, wyk. Maja Ostaszewska, Jakub Gierszał, Zofia Jastrzębska
1.20 Klara (7, 8) – serial komediowy Polska 2024
2.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (15): Nibylandia – serial krym. USA 2010
3.40 Uwaga! (8093) – magazyn
4.00 Młode gliny (17) – serial krym. Polska 2026

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1391, 1551, 1552) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (700-702) **13.55** Detektywi (132) **15.00** Szpital św. Anny (137) **16.00** Szpital (881) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (560) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (12) **19.00** Ukryta prawda (1692) **20.00** Hotel Paradise (17) **21.00** ★★★ Magnezja – dramat Polska 2020, reż. Maciej Bochniak, wyk. Dawid Ogrodnik **23.35** ★★★★ Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej – film biogr. Polska 2017, reż. Maria Sadowska, wyk. Magdalena Boczarska **2.05** Hotel Paradise (16)

TVP Kultura

12.20 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **12.45** Portret Janusza Gajosa **13.40** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **14.05** Alternatywy 4 (8) **15.20** ★★★ Kocie ślady – film krym. Polska 1971 **16.50** Przygody pana Michała (9, 10) **18.05** Kolekcja (16) **18.20** Informacje kulturalne **18.45** Rawhide (69) **19.40** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **20.00** ★★★★ Różyczka – dramat Polska 2010 **22.05** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **22.30** Cztery pory tańca

TVP Sport

9.15 Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20 w Polsce: 1. ćwierćfinał; 2. ćwierćfinał **13.25** Piłka kobiet **14.20** Pełnosprawni **14.50 (L)** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20 w Polsce: 1. półfinał **17.15** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata w biegach ulicznych w Kopenhadze: Półmaraton kobiet i mężczyzn **18.20 (L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata kobiet do lat 20 w Polsce: 2. półfinał **20.45** Zapowiedź Ligi Narodów UEFA **22.30** Sportowy wieczór **23.05** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20 w Polsce: 1. półfinał **1.10** Oktagon MMA: Gala w Kolonii

TV 4

8.55 Policjantki i policjanci (633-635) **11.55** Na ratunek 112 (1105, 1106) **12.55** Trudne sprawy (757-759) **15.55** Policjantki i policjanci (1452) **17.00** Trudne sprawy (1369) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (445) **19.00** Policjantki i policjanci (1453) **20.00** Wypasiona Kuchnia (23) **20.05** Uroczysko (275) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1054) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (171) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (2): Wojciech Chmielarz – Portret kobiety nad brzegiem morza **23.20** ★★ Samolot z forsą – film sensac. USA 2020

TV Trwam

11.10 Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **11.40** Myśląc historia **11.50** Odnaleźć siebie **12.20** Głos serca (104) **13.05** Europejska perła baroku **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Słudzy Boga i człowieka. Aniołowie **15.00** Katownie praskie **15.50** Ma się rozumieć **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.20** Odnaleźć siebie **19.30** Bóg z nami **20.20** Różaniec **20.50** Myśląc Ojczyzna **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (13, 14) **8.00** Kobra – oddział specjalny (15, 16) **10.00** Zaklinaczka duchów (97) **11.00** Kotka (36) **12.00** Nie igraj z aniołem (167) **13.00** Wspaniałe stulecie (9) **14.00** Rodzinny interes (2) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (754, 755) **17.00** Rodzinny interes (3) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1026, 1027) **20.00** ★★★ Droga do odkupienia – thriller USA/Niemcy/Szwajc. 2022 **22.35** ★★ Rytuał śmierci – thriller USA 2023 **0.20** ★★ Gorące krzesło – film sens. USA 2022

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 24 Września

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary (123) – program religijny **8.00** Serwis Info **8.20** Zaraz wracam (145) **9.00** Ranczo (13): Wielkie wybory **10.00** Komisarz Alex (14): Mordercze lato **11.00** Ojciec Mateusz (270): Iluzjonista **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes, Agropogoda **12.40** To się opłaca **12.55** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (4) **14.00** Splątane losy (52)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Reporterzy – magazyn
15.35 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1036)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Klan (4740)
18.40 Akacjowa 38 (963)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (453) – serial krym. Polska 2026
21.25 Sprawa dla reportera
22.30 Czas niedokonany (3) – serial obycz. Polska 2024 Zuzanna, mimo konformistycznej postawy męża, wchodzi w struktury KOR-u, organizuje wsparcie dla rodzin robotników z Ursusa i poznaje Stanisława Pyjasa. Cenzura i SB dławią studencki zespół Tadka.
23.30 Gra z Cieniem (16) – serial krym. Polska 2026
0.25 Kanał tajemnic – film krym. ★★★ Francja/Belgia 2020
2.15 Magazyn Ekspresu Reporterów
3.20 Sprawa dla reportera
4.40 Wykrywacz kłamstw
4.55 Pytanie dnia

TVP 2

5.30 M jak miłość (1845) **6.25** Operacja zdrowie (85) **6.55** Barwy szczęścia (3404) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.45** Jedzenie ma znaczenie, nauka na talerzu (28) **12.25** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (205) – serial obycz. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (925): Długa droga do domu – serial obyczajowy Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (484)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (206)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3404 -odc. powtórkowy**, 3405)** – serial Polska 2026
20.40 Postaw na milion Zawodnicy teleturnieju otrzymują milion złotych na początku rozgrywki. By wyjść ze studia z nagrodą, muszą poprawnie odpowiedzieć na 8 pytań dotyczących jednej z dwóch wybranych kategorii.
21.40 Europa da się lubić – nowe pokolenie
22.35 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni – studio festiwalu
22.55 Prawo Bronxu ★★★★ – dramat obycz. USA 1993 Reż. Robert De Niro, wyk. Chazz Palminteri, Robert De Niro, Lillo Brancato
1.05 Rodzinka.pl (319)
1.40 Peaky Blinders (6)
2.45 Strzępy – dramat obyczaj. ★★★★ Polska 2022

Polsat

6.00 Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.10** Malanowski i Partnerzy (449): Zmarnowane życie **9.40** Wypasiona Kuchnia (15) **9.45** Malanowski i Partnerzy (450): Zabójczy taniec **10.15** Dlaczego ja? (1308, 1309): Dobra matka / Być tatą czy nie? To trudny wybór dla Tomasza **12.20** Gliniarze Śląsk (17): Miłości nie ma dziś **13.20** Gliniarze (976, 977): W potrzasku / Turyści

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Gliniarze (1232) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026
16.55 Gliniarze Śląsk (18) – serial krym. Polska 2026
18.00 Pierwsza miłość (4252) – serial Polska 2026
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.25 Wypasiona Kuchnia (25) – serial kom. Polska 2026, wyst. Piotr Gąsowski
19.55 Milionerzy – teleturniej, prowadz. Hubert Urbański
20.30 Nasz nowy dom (376) – reality show Polska 2026
21.40 Zdrada (4) – serial krym. Polska 2023 Patryk szpieguje żonę po odkryciu jej półnagich zdjęć w obcym łóżku. Policja bada alibi Bartka, co wzbudza obawy u jego ojca. Marek zostaje zawieszony w obowiązkach ucznia za pobicie Jagody.
22.55 Złodziej życia – thriller ★★★ USA/W. Bryt. 2004 Reż. D.J. Caruso, wyk. Angelina Jolie, Ethan Hawke, Kiefer Sutherland

TVN

5.05 Nauka jazdy (10) **5.40** Uwaga! (8093) **5.55** Ukryta prawda (1485) **6.50** Kuchenne rewolucje: Rybnik – Don Martinez **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (16) **11.30** Kuchenne rewolucj: Biedrusko, Restauracja „Czterej Pancerni” / Restauracja „Nowa Villa Ostródzka”, Warszawa **13.40** Ukryta prawda (1632-1633, 1767)

16.50 Szpital św. Anny (148) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Detektywi (349)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4283) – serial Polska 2026
20.50 The Floor – teleturniej
21.30 Kuchenne rewolucje: Wejherowo – Deptak
22.40 Miss Agent – komedia ★★★ sensacyjna USA 2000 Reż. Donald Petrie, wyk. Sandra Bullock, Michael Caine, Benjamin Bratt Przed finałem Miss Ameryki morderca, ukrywający się pod pseudonimem Obywatel, informuje organizatorów, że podłoży bombę. Agentka FBI ma wziąć udział w konkursie i udaremnić zamach.
0.55 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (16): Fetyszysta
2.00 Bartosz Zmarzlik. Ścigając marzenia – serial dok. Polska 2023
2.30 Uwaga! – magazyn
2.50 Młode gliny (18, 19) – serial krym. Polska 2026
4.50 Zamieszkać na plaży – serial dok. USA 2019

TVN 7

6.50 Szkoła (477, 478) **8.45** Ukryta prawda (1392, 1553, 1554) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (703-705) **13.55** Detektywi (133) **15.00** Szpital św. Anny (138) **16.00** Szpital (882) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (561) **18.00** Rozwód. Walka o wszystko (13) **19.00** Ukryta prawda (1693) **20.00** Hotel Paradise (18) **21.00** ★★★★ Vabank II, czyli riposta – komedia krym. Polska 1984, reż. Juliusz Machulski, wyk. Jan Machulski, Leonard Pietraszak **23.15** Taskmaster **0.15** ★★★★ Barbie – kom. USA/W. Bryt. 2023, reż. Greta Gerwig, wyk. Margot Robbie

TVP Kultura

11.45 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **12.10** Reżyserzy (6) **13.00** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **13.25** Alternatywy 4 (9) **15.00** ★★★ Skutki noszenia kapelusza w maju – komedia Polska 1995 **16.30** Przygody pana Michała (11, 12) **17.45** Kulturalni (37) **18.40** Rawhide (70) **19.40** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **20.10** ★★★ 24 godziny – dramat Hiszp./Belg. 2022 **21.55** 51. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni **22.20** Hala odlotów (202)

TVP Sport

9.10 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: Na bis – skr. 1/16 finału **11.20** Piłka nożna: MŚ kobiet do lat 20 w Polsce: 2. półfinał **13.30** Magazyn Betclic 2. Ligi **14.05** Ryszard Szurkowski – wyścig przez życie **15.10** Retransmisja sportowa **17.10** Zapowiedź Ligi Narodów UEFA **19.00** Piłka nożna: Portugalia – Hiszpania **21.15** Ring TVP Sport **22.10** Sportowy wieczór **22.45** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału: USA – Bośnia i Hercegowina **1.00** MMA: Gala 92 w Pradze

TV 4

8.55 Policjantki i policjanci (636-638) **11.55** Na ratunek 112 (1107, 1108) **12.55** Trudne sprawy (760-762) **15.55** Policjantki i policjanci (1453) **17.00** Trudne sprawy (1370) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (446) **19.00** Policjantki i policjanci (1454) **20.00** Wypasiona Kuchnia (24) **20.05** Uroczysko (276) **20.40** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1055) **21.40** Sprawiedliwi. Trójmiasto (172) **22.45** Opowiem ci o zbrodni (3): Katarzyna Puzyńska. Morderstwo na dziesiątym piętrze **23.20** ★★ Domino śmierci – film akcji USA 2019, reż. Ken Sanzel, wyk. Nicolas Cage

TV Trwam

13.30 Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** Ojcostwo – polecam **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **16.35** Sól Ziemi **17.05** Akademia pro-life **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia” **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Głos serca (105)

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (14, 15) **8.00** Kobra – oddział specjalny (16, 1) **10.00** Zaklinaczka duchów (98) **11.00** Kotka (37) **12.00** Nie igraj z aniołem (168) **13.00** Wspaniałe stulecie (10) **14.00** Rodzinny interes (3) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (756, 757) **17.00** Rodzinny interes (4) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (1027, 1028) **20.00** ★★★ Pakt z mordercą – thriller Niemcy/Hiszp./USA 2017 **21.50** ★★★ Gotowy na wszystko – thriller Belg./Fr. 2018 **23.25** ★★★ Largo Winch II: Spisek – thriller Fr./Belgia 2011

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Utrafisz w odpowiedni moment z ważną decyzją. To, co wydawało się ryzykowne, zacznie przynosić konkretne korzyści. W miłości czeka Cię więcej zrozumienia niż dyskusji.

BLIŹNIĘTA
Rozwiniesz znajomość, która może okazać się ważniejsza, niż przypuszczasz. W pracy pojawi się możliwość zdobycia nowych kompetencji. Nie bój się zadawać pytań.

LEW
Zaplanujesz kolejne miesiące z dużym wyprzedzeniem, co pozwoli uniknąć stresu. To dobry czas na inwestowanie we własny rozwój i zdrowie.

WAGA
Obdarzysz kogoś zaufaniem, które zostanie odwzajemnione. W finansach pojawi się okazja do korzystnej decyzji, ale nie działaj pod presją.

STRZELEC
Strzelec – Przemienisz zwykły tydzień w pasmo ciekawych wydarzeń dzięki swojej otwartości. Gwiazdy sprzyjają podróżom i spotkaniom z inspirującymi ludźmi.

WODNIK
Wypracujesz rozwiązanie, które zakończy długotrwały problem. To dobry moment na twórcze działania oraz realizację ambitnych pomysłów.

BYK
Wyciszysz emocje i dzięki temu łatwiej rozwiążesz rodzinny problem. Korzystny tydzień na oszczędzanie oraz planowanie jesiennych zmian. Zadbaj o regularny odpoczynek.

RAK
Umacniasz swoją pozycję cierpliwością i konsekwencją. Ktoś zauważy Twój wysiłek i zaproponuje ciekawą współpracę. W uczuciach drobne gesty powiedzą więcej niż słowa.

PANNA
Przeformułujesz cele, dzięki czemu odzyskasz motywację do działania. Merkury sprzyja nauce, negocjacjom oraz nowym wyzwaniom zawodowym.

SKORPION
Ugruntujesz swoją pozycję w pracy lub w ważnym projekcie. Cierpliwość okaże się cenniejsza niż szybkie rezultaty. W domu zapanuje więcej harmonii.

KOZIOROŻEC
Zrównoważysz życie zawodowe z prywatnym, odzyskując energię do działania. Ktoś doceni Twoją lojalność i zaproponuje wspólny projekt.

RYBY
Rozświetlisz atmosferę swoim spokojem i empatią. Bliscy odwdzięczą się wsparciem, a intuicja pomoże uniknąć niepotrzebnych komplikacji.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
20 / 11	21 / 11	20 / 12	21 / 12	19 / 12	21 / 12	20 / 11
7 km/h	11 km/h	11 km/h	11 km/h	11 km/h	15 km/h	15 km/h
1024 hPa	1019 hPa	1016 hPa	1020 hPa	1021 hPa	1020 hPa	1020hPa

WTOREK 15 WRZEŚNIA: godz. 06:04 / godz. 18:44

PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA: godz. 6:14 / godz. 18:30

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 28 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 79e20c1ca4

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę rolno-budowlana o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę,1000 m2, zagospodarowana z dużą ilością drzew, dostępny prąd, woda i kanalizacja, bez pośredników, Puławy przy ul. Juliana Opani, cena 650 tys. do negocjacjiTel. 509708747

SPRZEDAM Działkę budowlaną pow. 2137 m2 w Parczewie, ul. Kleeberga. Na działce budynek z cegły klinkierowej 9,7x18,6 i budynek drewniany cena 280 tys do uzgodnienia tel. 500-773-445Tel. 500773445

SPRZEDAM działki budowlane RzeczycaTel. 506832111

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną .Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/ m2 C 535 tysTel. 662 220 861

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tyś - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

SPRZEDAM DOM

DOMY w zabudowie szeregowej Dąbrowica k. Biłgoraja. Tel. 451 588 060, 661 522 882

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m2 w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnieniaTel. 692 171 673

DOM piętrowy podpiwniczony 200m2 woda kanalizacja, 2 budynki po warsztacie ślusarsko-samoch. po 100m2 z 3 kanałami. Działka ogrodzona 0,45ha w pobliżu rzeka Wieprz i las. Dojazd drogą asfaltową. Milejów pow. Łęczna cena 450tys.zł.Tel. 886884634

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m2, Biłgoraj os. Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność Tel. 609 304 827

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie, ul. Spółdzielcza 13, powierzchnia 39 m2, z całym wyposażeniem, IV piętro, cena 265 000 złTel. 508890856

SPRZEDAM mieszkanie w Parczewie71,56m2 na 4-ym piętrze ul.Spółdzielcza przestronne i częściowe do remontu łazienka i wc po remoncie,dobra lokaozacja blisko szkoła,przedszkole,sklepy. cena do negocjacjiTel. 515616546

MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ dom wolnostojący : kuchnia, pokój, łazienka + przybudówka. Wierzchowiny powiat radzyński. Bliższe informacje pod nr Tel. 735 601 464

WYNAJMĘ kawalerkę 36 m2 w nowym budownictwie , umeblowaną z agd, z miejscem parkingowym ul. Parkowa 64 Biłgoraj Tel. 604523017

WYNAJMĘ mieszkanie cena do uzgodienia 50m2 w Parczewie Tel. 507115949

WYNAJMĘ stancję studentkom na ul. Łukaszyńskiej w Białej Podlaskiej. Bliższe informacje pod nr Tel. 510629070

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM budynek usługowo-mieszkalny z działka w centrum Kakolewnicy Tel. 668 321 384

MOTORYZACJA

FIAT

SPRZEDAM samochód marki fiat uno, pojemność 999, benzyna+ gaz, samochód w bardzo dobrym stanie. Zapraszam do obejrzenia. Tel. 503069471

MOTOCYKLE/ SKUTERY

MOTOCYKL firmy Balton. Poj.125cm3, 2019r, przebieg 8000. Okolice Kamionki. 6000zł. Tel. 727510935

VOLKSWAGEN

SHARAN 1996r, benzyna + gaz, 2.0l. Przebieg 250 000km. Lubartów. 3000zł--do uzgodn. Tel. 604992320

SKODA

SPRZEDAM Skodę Fabię 1.2 z 2004r, stan idealny, przebieg 211 tys. serwisowany na bieżąco, garażowany. Cena 9 200 zł do negocjacjiTel. 607615176

SEAT

SPRZEDAM SEAT Ibiza rok 2012, cena 10 000 zł Tel. 571-385-663 Tel. 571385663

CORDOBA 1,9cm3, bez turba, kolor czarny, 2004r,diesel, zużycie paliwa 4,7l/100km. Stan bardzo dobry. Lubartów. 4800zł. Tel. 782083736

RENAULT

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm3 / 103 kW (140 kM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Łuków.Tel. 604067981

MITSCHUBISHI

SPRZEDAM MITSCHUBISI 1.6 BENZYNA 2003 CENA 4500ZŁ DO NEGOCJACJITel. 694884756

KUPIĘ

KUPIĘ auta do 5 tys złTel. 534004239

CZĘŚCI

SPRZEDAM ładne kompletne koła na 4 śruby 185/60/14 do Seat Toledo oraz VW GOLF III oraz PASSATA B4. Cena 100zł za szt. Tel. 600 035 040

ALUFELGI 16" 5x112 do Audi z ładnymi oponami zimowymi Continental 225x55x16 4 szt. kpl. stan bardzo dobry, cena 999 zł, ok. AdamowaTel. 604891618

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

INNE

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki MAN 14-280 rok produkcji 2003 zawieszenie poduszki przód i tył. DCM 12t. Cena do uzgodnieniaTel. 502310501

ROLNICZE

INNE

SPRZEDAM dużą ocieplana budę (nowa) Tel. 608 658 105

KUPIĘ

ZAKUPIĆ ciągnik Władimirec T 25 lu C 330 oraz siewnik zbożowy, glebogryzarkę, rozrzutnikTel. 506646298

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM sianoTel. 508028553

SPRZEDAM siano I skos. Bele 120/120 60szt. Cena 100 zł / szt. Transport i załadunek w zakresie własnym.Tel. 603717460

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową,obie mąki dobre do gotowania i pieczenia oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny,rok po CN.pszenica Provision i Gentleman wysokobiałkowa oraz pszenżyto Belcanto.Samoklęski.Tel. 506196863

SPRZĘT

SPRZEDAM siewnik zbożowy 2,5m szer. z grabkami. 1500zł. Tel. 514969559

SPRZEDAM taśmociąg do obornika-1000zł oraz siewnik lejowy do nawozu-700zł. Tel. 514969559

SPRZEDAM krajzegę, mało używana, metalowa, wierzch blatu na zawiasach. otwierany i zamykany, silnik 4kW, dł. 126 cm, szer. 86 cm, wysokość 81 cm. Piła 60. Cena do uzgod.Okolice Puław Tel. 609 342 674

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosiowy SIMPA stan b.dobryTel. 789 485 224

ŁUPARKA ŚWIDROWA DO DRZEWA NA SILNIK - NA PODNOŚNIK Tel. 607721588

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO.O.

B.M. DOBROWOLSKIE

- skup bydła
- byki
- jałówki
- dorosłe
- skup koni



Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

BRONY TRÓJKI 650ZŁ; PŁUGI TRÓJKI 800ZŁ; KULTYWATOR; PAJĄK DO SIANA 450 ZŁ; KOMBAJN ZBOŻOWY „SAMPO 500"; WC NA BUDOWĘ UŻYWANE DREWNIANE; PŁUGI DWÓJKI; CIELAKI (JAŁÓWKI)Tel. 502243030

AGREGAT talerzowy 3 m.wał rurowy 3 letni 14 tys zł ParczewTel. 512893527

SPRZEDAM SIEWNIK ZBOŻOWY, KOSIARKĘ ROTACYJNĄ, AGREGAT UPRAWOWY, KULTYWATOR Z WAŁKIEM KRUSZĄCYM, SIEWNIK NAWOZOWY. PŁUG TRZYSKIBOWY. OKOLICE KOCKA Tel. 530065300

SPRZEDAM rozsiewacz do wapna RCW ,sortownik do ziemniaków, siewnik Poznaniak, opryskiwacz, rozsiewacz motyl.Tel. 516496134

SPRZEDAM Ursus C330 z kabiną, stan dobry, pługi dwójki i kultywator, cena 16 tys, okolice Parczewa Tel. 501417269

BRONY ciągnikowe generator prądotwórczy Yato 2013 4000V YT-85437 mało używany sprzedam piec na pelet używany EKO GREW 2,5KWTel. 516898743

SPRZEDAM tryjer do zboża cena 800 złTel. 603717460

SPRZEDAM ręczną 4-ramkową wirówkę do miodu. Uniwersalna. cena 350 zł do lekkiej negocjacjiTel. 603717460

SPRZEDAM pług Fogel 4-o skibowy,obrotowy stan b.dobry cena 24.000 zł .możliwośc transportu-Tel. 512893527

SPRZEDAM: PŁUG 2 skibowy grudziądzki. Cena 999,oo . Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę-,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zbożaTel. 783 154 031

KOPACZKA, żmijka do zboża, rozsiewacz motyl, siewnik poznaniak 6 Tel. 505071250

TALERZÓWKA, kosiarka dyskowa, owijarka, chwytak do bel Tel. 661899344

SPRZEDAM Władymirec T25, opryskiwacz 400L, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65m, krajzega, młynek do zboża elektryczny.Tel. 509832339

SPRZEDAM : OPONA ciągnikowa „Baruna" 12,4*24, stan bardzo dobry. Cena 450 zł .CycówTel. 507690115

KOPACZKA ciągnikowa dwurzędowa - taśmy nowe, rozsiewacz do nawozów Motyl, plugi 3-skibowe, brony ciągnikowe, ograbiarka ciągnikowa karuzelowa Tel. 796248452

SPRZEDAM śrutownik na kamienie, zgrabiarkę, maszynę Lublinianke, uprząż konną, pług, brony, rozrusznik do żuka, silniczek do pralkiTel. 788300429

360-3P, rozrzutnik, siewnik poznaniak, kopaczka, talerzówka, pługi dwójkiTel. 690287976

SPRZEDAM ciągnik C330, rok 1985 z kabiną. Przyczepa jednoosiowa , wymiary 3m x 1,5m Tel. 517961403

SPRZEDAM wał ciągnikowy gładki, wymiary 2,5 m*40 cm.. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

SPRZEDAM pług 3 skibowy grudziądzki. Cena do negocjacji. CycówTel. 507690115

OPAŁ SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYCZEPA NIEMIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKITel. 502243030

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespoły Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13Tel. 885 906 421

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ--FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. Tel. 665 207 084

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

» ROLNICZE

SPRZEDAM URSUS C-330 81r stan bardzo dobry Tel. 600 527 990

SPRZEDAM pług 3 skibowy unia rozsiewacz motyl Ok siemienia na numer brama rozsuwana 4.20 na wuzkah i slupkiTel. 502398044

DRUG mieszalnik pasz i śrutownik silnik esak palony z rozrusznika. Przekładnia rozrzutnika obciążniki przed c 360 pług akpil 4 skibowy 4raz 40Tel. 500027799

SPRZEDAM ciągnik ursus C328 cen12500 Biłgoraj Tel. 518 075 077

SPRZEDAM suszarnie do zboza i kukurydzy, agregat do produkcji kaszy gryczanej, obluskiwacz do kaszy jeczmiennej i dmuchawe do zboza Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kosiarkę rotacyjną, kultywator z bronkami (mini agregat) 14 zębów Tel. 513670313

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło . Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

SPRZEDAM krowę 4-letnią Sim , termin wycielenia począt.października,cena do uzgodnienia , ok. KamionkaiTel. 886373095



SPRZEDAM TRANSPORTER DLA PSA/ KOTA-FERIA, na kółkach, rozmiar 5(M), dł. 80cm./ szer. 56cm./ wys. 59cm., używany 1 raz do przelotu (2022r.) , odpowiada normom dla samolotu, wyprodukowany zgodnie z aktualnymi wytycznymi IATA, cena do uzgod. Radzyń PodlaskiTel. 605634356

SPRZEDAM króle rasy srokacz czarno-białe oraz koguty zielononóżki i srebrytki złotej cena do uzgodnienia Gródek szlacheckiTel. 665764484

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stokTel. 733798711

SPRZEDAM Daniele do dalszego howu czy na uboj samice, samce oraz mlodziez 18 i 4 miejsce Tel. 602 467 753

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDA m pawie młode wielkości kuropatwy i gołębie Pawiki różne kolory cena do uzgodnieniaTel. 694602881

MEDYCZNE

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny 3 kołowy stan b.dobry model LUXXON 3800 ParczewTel. 721665009

SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki „Power-Tim". 3500zł. Tel. 889 088 977

» ART. DZIECIĘCE

SPRZEDAM samochód na baterie dla dzieci Tel. 698 233 029

SPRZEDAM łóżeczko drewniane dla noworodka. Tel. 506048484

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

WYKONAM gładzie, malowanie ,układanie paneli, sufity podwieszane, ścianki działowe z k-g, poddasza. Tel. 511991311

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

» SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

» AGD

ODDAM za darmo lodówko-zamrażarkę Indesit. Stan dobry, sprawna. Lubartów. Tel. 783802677

» URZĄDZENIA

SPRZEDAM grzejnik aluminiowy 54cm x 33cm. . Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM grzejnik żeliwny. Wys. 65cm i szer. 35cm-4 żeberka. Drugi o wys. 60cm i szer. 52cm.-6 żeberek. Lubartów. Tel. 534474985

SPRZEDAM nowe reduktory tlenowy i acytlenowy, nowe nieużywane palniki do spawania i cięcia metalu. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM trzyżyłowy przewód w gumie dł. 33 m. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław. Tel. 609 342 674

SPRZEDAM wężownice kuchenną na wodę ciepłą, nowa, nieużywana. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKO-NO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeżny meblowych EKO-NO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

SPRZEDAM bojler 140l Tel. 504 173 243

DOM

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, całówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM blachę falistą ocynkowaną z rozbiórki garażu 8 arkuszy, dł. 2m, szer. 1,15 m. 6 arkuszy dł. 180 cm, szer. 86 cm. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

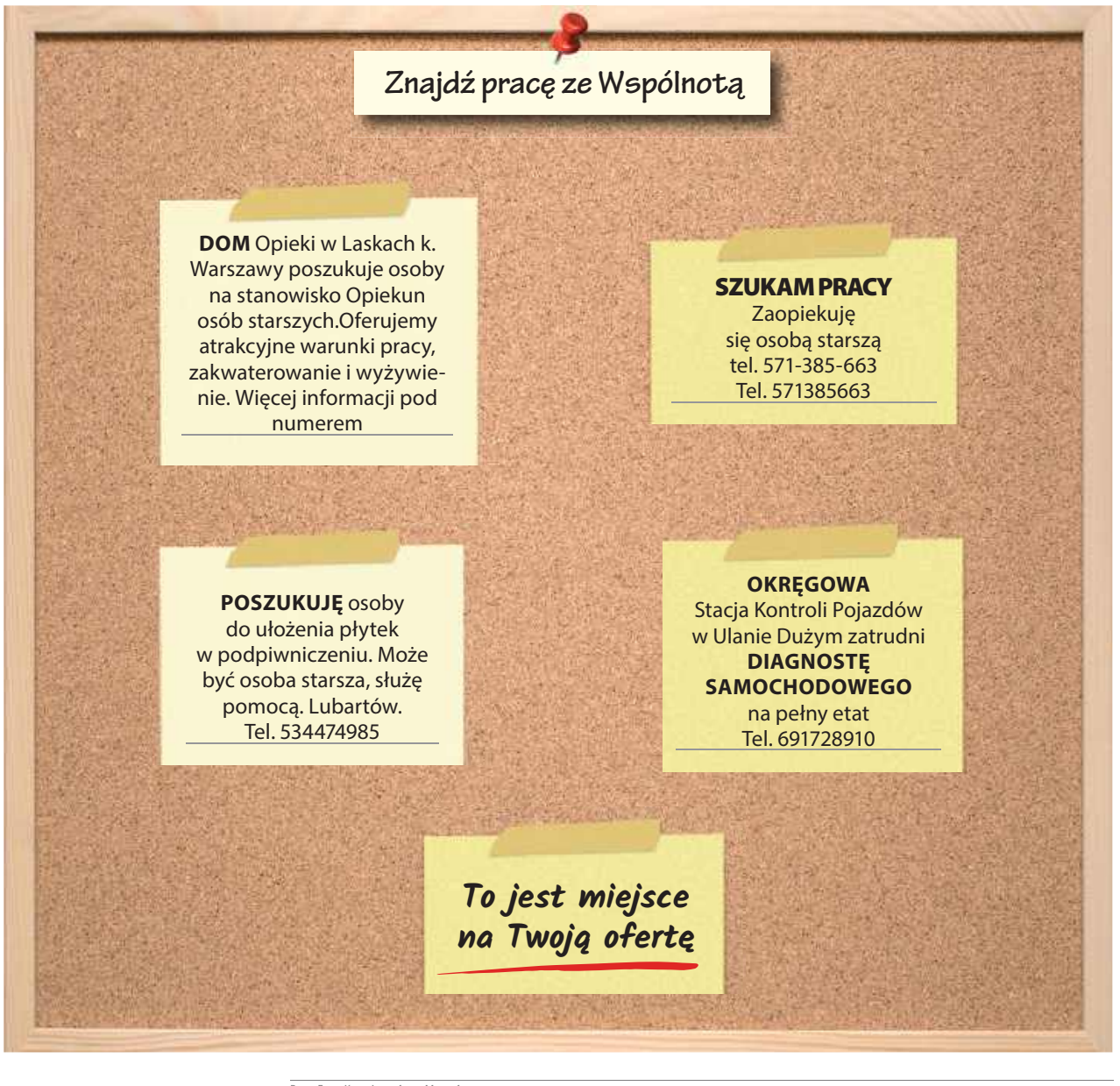

REKLAMA

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:
- depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:
- doświadczenie kryzysu w relacji
- częste konflikty
- zdrada
- poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38
tel. 660 667 093
www.gabinetyterapii.pl

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

SPRZEDAM drzwi dwuskrzydłowe garażowe z blachy faliste, ocynkowanej. Cena do uzgodnienia. Okolice Puław Tel. 609 342 674

RURY na tunele foliowe fi 32x1.1 koszt 3.50 zł/ mb Tel. 608 057 374

SPRZEDAM BALE SOSNOWE SUCHE GRUBOŚĆ 10CM CENA DO UZGODNIENIA OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGOTel. 605128561

SPRZEDAM DESKI SUCHE CAŁÓWKI 1 1/2 M3 OKOLICE OSTROWA LUBELSKIEGOTel. 605128561

» INNE

SPRZEDAM elektrody „czwórki" ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

SPRZEDAM drzwi metalowe gospodarcze 213x110. Lubartów. Tel. 534474985

PIEC CO na drzewo i wegiel 120m.Cena 5000zl. Tel. 694 966 771

SPRZEDAM piec CO „KAMINO" żeliwny na węgiel i drewno oraz grzejniki żeliwne nowe Tel. 513670313

» MEBLE

SPRZEDAM stolik pod telewizor na kółkach i ławę. Tel. 506048484

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

ROZMAITOŚCI

GARNEK kamienny 5 l, cena 70 zł, LubartówTel. 513 955 417

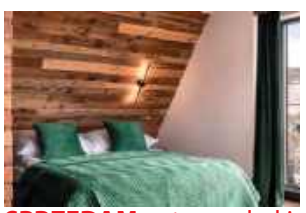

SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

KOŁDRA z pierza, 160 X 210, cena 120 zł, LubartówTel. 513 955 417

CEOWNIK hutniczy zdjęty z konstrukcji 140 mm po 6 mb 48 zł/ mb Tel. 608 057 374

» USŁUGI

DACHY usługi dekarskie Tel. 663 460 880

USLUGI elektryczne naprawy usterki itp. Posiadam uprawnienia elektryczne SEP Tel. 884 943 058

» MATRYMONIALNE

EMERYT l. 70, zaprzyjaźni się z samotną panią w celu przyjaźni, wspólnych wycieczek, być może wspólnego zamieszkaniaTel. 724456100

MAM 66 lat. Poznam samotną Panią do 68 lat. Tel. 519563237

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

Media System
ALARMY I MONITORING
doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

TYGODNIK LOKALNY wspólnota
NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: WL.treść ogłoszenia
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to 11,07 zł z VAT
Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

Bez węzełków, z sercem i cierpliwością. Spotykają się, by haftować po dawnemu

Ta dziewczyna z nieba mi spadła! Jak pani Zofia znalazła uczennicę

Jedna haftuje od dzieciństwa i przez lata szukała kogoś, komu mogłaby przekazać swoją wiedzę. Druga od dawna fascynuje się sztuką ludową i chciała nauczyć się techniki wykonywania ręczników obrzędowych, których w naszej okolicy już nikt nie używa. Tak spotkały się pani Zofia i Ilona – mistrzyni i uczennica w programie „Mistrz i Uczeń" Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi.



Zofia Kaliszuk z haftem związana jest od najmłodszych lat. Ilona Niewęgłowska od lat zajmuje się haftem i sztuką ludową. Jest znaną w powiecie bialskim animatorką kulturalną. Fot. Beata Malczuk

Zofia Kaliszuk z haftem związana jest od najmłodszych lat.

– Z mamą chodziłam jako dziecko do pewnej pani. Pamiętam, że na ścianie wisiał przy obrazie taki ręcznik. Zainteresowało mnie to i tak mi zostało – wspomina.

Choć zna chyba wszystkie możliwe techniki hafciarskie, dziś specjalnością mieszkanki Janowa Podlaskiego jest tradycyjny haft płaski na starym, samodziałowym płótnie, a szczególne miejsce zajmują w jej twórczości ręczniki obrzędowe. W 2014 roku została przyjęta do Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Ręcznik na całe życie

Ręczniki te nie były dawniej tylko ozdobą. Miały swoje znaczenie i towarzyszyły człowiekowi przez całe życie. Związane były z ważnymi wydarzeniami rodzinnymi i obrzędowymi. Kiedy rodziło się dziecko, otrzymywało ręcznik, który mógł towarzyszyć mu przez całe życie. Dziewczyna mogła mieć taki ręcznik w swoim wianie, a zamożniejsze panny miały ich więcej.

– To było na Podlasiu. Później ta tradycja pojawiła się również tutaj, na południowym Podlasiu – opowiada pani Zosia. Współczesne ręczniki powstają na podstawie dawnych wzorów. Ważną rolę odegrała tu badaczka z Bielska Podlaskiego, która docierała do mieszkańców podlaskich wsi, zbierała zachowane ręczniki i wzory, a następnie wydała cztery katalogi. To właśnie z nich pani Zofia czerpie inspiracje. Nie wszystkie wzory jednak tylko odtwarza. Niektóre projektuje sama, jak choćby motyw kwitnącego lnu.– Słynę z dokładności – mówi z uśmiechem.

Jeden ręcznik powstaje nawet przez miesiąc. Na końcu pojawia się jeszcze charakterystyczna koronka po brzegach. Praca wymaga nie tylko cierpliwości, ale też znajomości dawnych sposobów przygotowania materiału. Pani Zosia przekazuje uczennicy również te mniej widoczne tajniki.

– Jak dostaję rolkę płótna, wrzucam do gara szare mydło, wkładam je i gotuję. Pięć, dziesięć, piętnaście minut. Bo płótno trzeba odpowiednio przygotować. Zazwyczaj jest ono za ciemne – tłumaczy.

„Ta dziewczyna z nieba mi spadła"

Ilona Niewęgłowska od lat zajmuje się haftem i sztuką ludową. Jest znaną w powiecie bialskim animatorką kulturalną. I radną powiatu bialskiego - mówią o niej „nasza dziewczyna z misją i z pasją". Wykonuje ludowe makatki – białe, haftowane niebieską nitką, często z napisami w stylu „Czysta woda zdrowia doda". Zbiera wzory i interesuje się tradycyjnym rękodziełem. Ręczników obrzędowych nie wykonywała jednak wcześniej. Zofia Kaliszuk mówi, o niej: ta dziewczyna z nieba mi spadła.

– W naszej okolicy właściwie nikt już nie robi tych ręczników. Najbliżej jest chyba Bielsk Podlaski. Nie miałam komu przekazać tej wiedzy. To trzeba lubić, trzeba kawałek duszy w to włożyć – mówi mistrzyni.

Z Iloną spotkała się podczas jednej z wystaw. Wtedy okazało się, że obie mają podobne zainteresowania. Ilona przyznaje, że nauka wymagała opanowania wielu szczegółów, których wcześniej nie znała.

– Nie umiałam na przykład chować nitki. Robiłam węzełki, a w hafcie nie ma węzełków. Z obu stron ma być płasko i ładnie – opowiada.

Pani Zosia pokazała jej kolejne techniki i „sztuczki", między innymi sposób wykonywania monogramu. Albo, jak sprawić, żeby wzór był taki lekko wypukły.

- Niektórzy pytają, czy tam coś wpychamy... a to jest sposób prasowania, zawsze od lewej strony. No i nitkę trzeba napowietrzyć. W mulinie jest 6 nitek. Wyciąga się dwie, najpierw jedną, potem drugą, a potem łączy znów. I już jest napowietrzona i mamy potem taki efekt - pokazuje jeden z ręczników.

Będzie wielka wystawa i świat się o nich dowie

Założeniem projektu „Mistrz i Uczeń" jest wykonanie trzech ręczników: jednego haftowanego techniką płaską oraz dwóch wykonanych haftem krzyżykowym. Gotowe prace mają zostać zaprezentowane na wystawie planowanej na styczeń.

- Mój pierwszy ręcznik przedstawiał maki, chabry i rumianki. Oddałam go do Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Drugi był z jarzębiną. Nie tylko korzystam z wzorów z katalogu, ale także sama tworzę różne motywy, jak kwitnący len na przykład - opowiada doświadczona hafciarka.

Na tradycyjnych ręcznikach znajdowały się też często ptaki, a także wzory geometryczne. Paw symbolizuje bogactwo, natomiast dwa ptaki zwrócone do siebie dziobkami – miłość. Uczennica Ilona mówi skromnie, że własnych pomysłów na tym etapie nie chce jeszcze przenosić na płótno. Poprzestanie na odwzorowaniu tych z katalogu.

To dopiero początek

Co po projekcie?

– Ja mam wobec niej plany. Chciałabym, żeby zrobiła potem jeszcze kilka ręczników i wstąpiła do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. A potem zabiorę ją na Jarmark Jagielloński. Ilona również wie, co chce zrobić z otrzymaną wiedzą.

– Będę to kontynuować to dzieło i szerzyć wiedzę. Zależy mi ogromnie na tym, żeby to u nas rozpowszechniać. Mało kto, nawet w kołach gospodyń wiejskich, zna ręczniki obrzędowe. Odbiór jest znakomity, zainteresowanie duże. Podczas niedawnej potańcówki ze Zdzisławem Marczukiem uczestnicy mogli podziwiać prace Zofii Kaliszuk. Zainteresowanie przerosło oczekiwania. Mnóstwo ludzi było zaskoczonych. Dopytywali, oglądali. Były tam również autorskie makatki pani Zosi – opowiada Ilona.

Dlaczego warto podtrzymywać tradycję? Ręcznik obrzędowy to nie tylko kawałek płótna i misterny haft. To pamięć o dawnych zwyczajach, rodzinnych historiach i umiejętnościach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Dziś ta historia ma szansę być pisana dalej – już przez mistrzynię i jej uczennicę. To także codzienna rutyna. Pani Zofia rano najchętniej siada do haftowania i nie wyobraża sobie bez tego życia. Ilona – wieczorami, gdy zakończą się codzienne obowiązki. Obie łączy jednak to samo: przekonanie, że tradycja ma sens tylko wtedy, gdy znajduje kolejnych ludzi, którzy chcą ją poznać i przekazać dalej.

Nie wszyscy wiedzą...

W Znanej pieśni „Matko moja ja wiem", w której są słowa: na zwalonym przez burzę starym pniu, barwny ręcznik rozwinę... chodzi właśnie o ręcznik obrzędowy. Mówiło się na niego też rusznyk.

Beata Malczuk

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCVI

Zima idzie. Zapas słoniny niezbędny...

Ja wiem, Łaskawi Państwo, że w sklepach wszystkiego dobra mnogość. Że lady aż uginają się od bogactwa kiełbas, wędzonek, pasztetów, pieczeni i że nawet niektóre z nich to dobre i nie wstyd gościom dawać... Ale ze mnie koniec końców i tak wyjdzie dziecię i wnuczę rolników z Podlasia. Jak na zimę w lodówce nie mam porządnego kawała własnoręcznie marynowanej słoniny, to się po prostu nie czuję bezpiecznie.

Stosunek do słoniny w ostatnich latach ewoluował. Wskazania dietetyków, chęć utrzymania za wszelką cenę szczupłej sylwetki, zauroczenie delikatesowymi, wymyślnymi produktami wydawały się spychać ją do drugiego szeregu jako relikt kuchni prostej, w zasadzie ciekawostkę. Ale też wiem, że jeśli gdzieś wystawiałem na stół, to znikała najszybciej... **Niech żyje słonina!**

Prawdziwym za to problemem jest trudność w znalezieniu porządnej, odpowiedniej grubości - taka na trzy palce to absolutne minimum. W cenie dziś są prosiaki chudziutkie, w których tłuszczu tyle, co na mediolańskiej modelce. Warto więc wejść w konszachty z jakimś rozsądnym rolnikiem, który, oczywiście w zgodzie z wszystkimi przepisami i reżimem sanitarnym, gdzieś tam w kąciku chlewa wyhoduje, najlepiej na odpadkach z własnego stołu, porządnego wieprzka, który miał czas życiem się nacieszyć... **Niech żyją rolnicy!**

Sposobów na przygotowanie słoniny oczywiście jest bez liku, można wędzić, marynować na sucho i mokro, ja natomiast przypomnę Państwu sposób na **kiszenie.** Łatwizna, a efekt nadzwyczajny.

Do długiego przechowywania wybieramy kawałek jak najgrubszy. Co ważne: **wycinamy z niego wszelkie przerosty, kawałki chudości**. Zawierają one bowiem resztki krwi, co może nam całą robotę zepsuć. Już w tym momencie musimy też postanowić, w jakim naczyniu będziemy potem prowadzić cały proces - **musi jedno pasować do drugiego**, nie chcemy tam zbyt wiele powietrza. Dziadek miał kamionkowy garnek, ja mam szklany pojemnik z przykrywką. Plastik odradzam.



Słoninę płuczemy delikatnie w zimnej wodzie i starannie wycieramy papierowym ręcznikiem. **Odcinamy skórę**. Przycinamy do kształtu pudełka. Nie musi być jednorodny - możemy w jednym pojemniku robić kilka kostek wielkości zbliżonej do tych np. masła - wtedy łatwo jedną wyjąć w potrzebie.

Przygotowujemy **mieszankę przypraw.** U mnie jest to posiekany czosnek, trochę grubo mielonego pieprzu i pokruszony liść laurowy. Ale oczywiście możecie też użyć suszonej cebuli, słodkiej wędzonej papryki albo skręcić w kierunku kminku...

Kilogram surowej, grubej słoniny
2 razy po pół kilograma drobnej soli
czosnek, pieprz, liść laurowy

Tłuszcz najlepiej przewodzi smak, więc nie musi być tego za wiele. Nawet nie powinno, bo główną rolę ma grać sama słonina.

Nacieramy starannie z każdej strony.

Dno pojemnika **wysypujemy ściśle solą**. Mięso nie może dotykać ścian. **Zasypujemy resztą soli**. Nie ma obaw, że ona cała wniknie do środka. Nie. Weźmie tyle, ile trzeba. Od góry **przykrywamy pergaminem kucharskim** i dociskamy. Odstawiamy w chłodne miejsce na tydzień.

Ponieważ sól wyciągnęła ze słoniny w tym czasie nieco wilgoci, **po tygodniu wysypujemy starą, a wsypujemy nową.** Znowu układamy **ściśle, dociskamy i odstawiamy**. Po dwóch tygodniach możemy odkroić pierwszy plasterek i obejrzeć pod światło. Jeżeli świat przez niego widać - znaczy że jest gotowe. Ale tak naprawdę to **najlepsze będzie po miesiącu**. Przechowywać można do wiosny. Czy dłużej - z praktyki nie wiem, zawsze znikało...

Podaję pokrojoną w cieniutkie plastry, z plasterkami cebuli i - co ważne! - lekko skropione jakimś delikatnym octem.

Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Drzewo Filona i Laury		Spec od rozwoju mowy	Pisany w Internecie		"… Benet" Fredry			Popis gitarzysty		Podawany w cm	Barwa œniegu		Odstaj¹ce u dzbana		Brytyjski grosz									
					Po³o¿ony na patelni			Zawi¹zany wêze³			Piêœci¹ w nos													
Oceaniczny ptak						3			Zwê¿enie w pasie			4	28				22							
Dzień urlopu	18				5	Spo³eczeństwo				10				Bydlêca zaraza		Wydaje s³owniki	27						
		23	24	Styl skoków Wszo³y			17		Zrolowany œledŹ															
									Poza															
Cztery kó³ka dla Audi	16		6			Opiewa czyny bohatera		11				20	O, gaz		Æwiczy dla zdrowia		Wzmacnia plecak						
						Karny podatek	Roœlina wodna																	
Rodzaj bu³ki		John, pi³karz	Echo burzy									Niepe³ny sen												
Karteczka przy towarze			Umowa o pracê									Indianin	21			14								
Paliwo silnikowe								Stop ¿elaza						Miejsce cudu Jezusa		Sucha na sawannie								
								W bok	9															
Rajska kraina		13			£¹czy brzegi rzeki		7	1		Rywal PKS					15		2							
			8		Kawa do mleka	19				Stern, futurysta						12								
Dzienny - sklepu	25	Prawy dop³yw Wis³y					Rodzi go roœlina			26			Lisia jama				29							
Miasto œw. Franciszka					Podana na powitanie					Miasto na Ukrainie														

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29

REG

eprasa.pl 79e20c1ca4